

STOWARZYSZENIE GMIN I POWIATÓW MAŁOPOLSKI



SAMORZĄD TERYTORIALNY NA RZECZ RODZINY



Fundacja Rozwoju Samorządności i Prasy Lokalnej

Wydano na pamiątkę VI Pielgrzymki
Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski

Samorząd terytorialny na rzecz rodziny

Fundacja Rozwoju Samorządności i Prasy Lokalnej
Kraków, czerwiec 1999

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski
ul. Grodzka 28
31-004 Kraków
tel./fax (012) 4219312

Kraków, czerwiec 1999 r.

Przewodniczący Rady Programowej:
Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski

Redakcja:
Agata Gałuszka, Wiesław Misztal, Paweł Stańczyk

Wydawca:
Fundacja Rozwoju Samorządności i Prasy Lokalnej
ul. Dietla 36/12
31-070 Kraków

Druk:
KHK S.C., ul. Dunajewskiego 6/406, Kraków

ISBN 83-87853-17-8

SPIS TREŚCI

- Wstęp - Kazimierz Barczyk	7
- Uchwała Rady Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin i Powiatów RP na powitanie Ojca Świętego Jana Pawła II	8
- Słowo Ojca Świętego do Samorządów Małopolski	9
1. Organizacje międzynarodowe, a ochrona rodziny	
- Ks. Władysław Gasidło	11
2. Zapis Konferencji "Samorząd terytorialny na rzecz rodziny"	16
3. Zarys polityki prorodzinnej państwa	55
4. Rola samorządów w realizacji polityki prorodzinnej państwa - Kazimierz Kapera	83
5. Polityka prorodzinna państwa w województwie	
- Ryszard Masłowski	89
6. Samorząd lokalny wobec rodziny - Alicja Grześkowiak	92
7. Zagrożenia dla rodziny - wpływ telewizji na wychowanie dzieci i młodzieży - Teresa Olearczyk	100
9. Kierunki i cele polityki prorodzinnej miasta Krakowa	106
10. Karta Praw Rodziny	121

Szanowni Państwo,

Z radością przekazuję Państwu wydawnictwo "Samorząd terytorialny na rzecz rodziny". Książka wydana jest z okazji VI Pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny.

Przyjmując w Watykanie 28 października 1996 r. Tytuł Honorowego Małopolanina, w czasie audiencji dla Samorządów Małopolski, Ojciec Święty przypomniał nam, że "szczególną troską powinniśmy otaczać rodzinę we wszystkich jej wymiarach".

Rodzina jest podstawową komórką życia społecznego, zajmuje najważniejsze miejsce wśród wartości społecznych. Stosunki rodzina-państwo powinny polegać się na autonomii i niezależności rodziny, a jednocześnie opiece i ochronie rodziny przez państwo. Relacje te kształtować ma konstytucyjna zasada pomocniczości. Dopiero tam, gdzie rodzina nie może sobie poradzić z własnymi problemami i sama realizować swoich potrzeb, powinna otrzymywać pomoc od państwa realizującego zasady polityki prorodzinnej.

Wielkie wyzwania stoją w związku z tym przed samorządami lokalnymi. Samorządy, będąc w istocie wspólnotami rodzin, spełniają służebną rolę wobec rodziny. Trzeba pomóc samorządom dostrzegać, odczytywać i realizować tę politykę.

Stowarzyszenie niejednokrotnie przy okazji Konferencji oraz w publikacjach wskazywało na zadania samorządów służące wspieraniu rodziny. Wydawnictwo "Samorząd terytorialny na rzecz rodziny" jest podsumowaniem dotychczasowej działalności w tym zakresie.

Mam nadzieję, że poprzez przekazanie podstawowych informacji dotyczących polityki prorodzinnej państwa, oraz form i sposobów jej realizacji pomoże ono samorządom dobrze wypełnić te zadania.

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Stowarzyszenia
Gmin i Powiatów Małopolski

Kraków, czerwiec 1999 r.

Uchwała
Rady Federacji Związków
i Stowarzyszeń Gmin i Powiatów RP
przyjęta w przeddzień rozpoczęcia
Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny

Warszawa, 1 czerwca 1999 r.

Jako przedstawiciele samorządów terytorialnych Rzeczypospolitej wyrażamy wielką radość z powodu przybycia do naszej Ojczyzny Ojca Świętego Jana Pawła II.

Społeczności lokalne przygotowują się do spotkania z Jego Świątobliwością z wielkim zaangażowaniem.

Wizyta Ojca Świętego w naszych województwach, powiatach i gminach jest dla nas najwyższym wyróżnieniem.

Pragniemy wsłuchiwać się w nauczanie Ojca Świętego i podejmować się jego realizacji w działaniach samorządu terytorialnego.

Słowa Ojca Świętego do Samorządów i Mieszkańców Małopolski

Watykan, 28 października 1996 r.

Serdecznie witam obecnych tu przedstawicieli Samorządów Małopolski.

Za waszym pośrednictwem pragnę pozdrowić również tych wszystkich, których reprezentujecie, a którzy są drodzy memu sercu. Moje życie jest zrośnięte z Małopolską od samych początków. Często w myślach wędruję do miast i wsi tej ziemi, wspominam miejsca i krajobrazy, a szczególnie ludzi. Myśli te przeplatają się z modlitwą za moich drogich rodaków, którzy zawsze są mi bliscy.

Dziękuję z całego serca za dar, który przywieźliście z sobą. Jest on wyrazem przywiązania Małopolan do Następcy Św. Piotra. Przywiązanie to, które wyraża się w modlitewnym towarzyszeniu mojej posłudze na Stolicy Piotrowej, ma swoje naturalne źródło w fakcie pochodzenia z tejże samej małopolskiej ziemi. Przywiązanie to ma o wiele głębszy i trwalszy fundament. Jest nim wiara, że w posłannictwie Biskupa Rzymu spełnia się nieustannie wezwanie jakie Chrystus skierował do Apostoła Piotra: "Tu ze swej strony utwierdzaj swoich braci w wierze" (por. Łk 22,32). Wasza, drodzy państwo obecność w Watykanie jest znakiem, iż pragniecie łączyć spełnianie swoich zadań z zachowaniem chrześcijańskiej postawy wiary. Jest to dążenie ze wszech miar słuszne. To właśnie w świetle wiary można najlepiej odczytać, na czym polega moralny porządek, który winien być zachowany we wszelkim działaniu dla zachowania dobra wspólnego, aby było ono skuteczne, a równocześnie aby dokonywało się z poszanowaniem każdego człowieka

i środowiska naturalnego, w którym ten człowiek żyje (por. KDK, 74). Z wiary również rodzi się owa nadprzyrodzona wrażliwość na potrzeby innych, która zmierza ku wytrwałemu wprowadzaniu w rzeczywistość tego świata idei sprawiedliwości Królestwa Bożego.

Wielokrotnie zwracałem uwagę na zasady, jakimi powinni kierować się ludzie wierzący obdarzeni misją społeczną. Chciałbym tu przypomnieć jedną z nich, która wydaje się nabierać szczególnej aktualności. Jest nią mianowicie troska o rodzinę, we wszystkich wymiarach jej istnienia. "Rodzina i społeczeństwo uzupełniają się w funkcji ochrony i rozwoju dobra wszystkich ludzi i każdego człowieka. (...) Władze publiczne przekonane o tym, że dobro rodziny stanowi wartość niezastąpioną i nieodzowną we wspólnocie obywateli, winny czynić wszystko co możliwe, celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy - gospodarczej, społecznej, pedagogicznej, politycznej, kulturalnej - pomocy niezbędnej do tego aby rodziny mogły w sposób ludzki sprostać swoim zadaniom, odpowiedzialnym zadaniom" (por. "Familiaris consortio", 45).

Pragnę wyrazić głębokie uznanie dla wszystkich wysiłków podejmowanych przez Samorządy Małopolski, a zmierzających ku obronie godności osoby ludzkiej i ponadczasowych wartości, które w tym regionie Polski są bardzo mocno zakorzenione. Staram się z uwagą śledzić te działania i są mi one znane. Dziękuję za wasz wkład w rozwój rodzimej kultury i zachowanie w niej tego co tysiącletnia, chrześcijańska tradycja do niej wniosła. Godne pochwały jest również wasze zaangażowanie w rozwój miast i wsi, z zachowaniem ich naturalnego piękna. Proszę Boga, aby dobro już dokonane, dzięki trudowi waszemu i społeczności, które reprezentujecie nie zostało zmarnowane.

Wszystkim wam, drodzy państwo, wszystkim wam obecnym z całego serca błogosławię. Zanieście to moje błogosławieństwo do wszystkich środowisk małopolskiej ziemi.

Wystąpienie Ojca Św.
podczas Audjencji dla Samorządów Małopolski
w Watykanie 28 października 1996 r.

Ks. Władysław Gasidło

**ORGANIZACJE
MIĘDZYNARODOWE
A OBRONA RODZINY**

W czasie II Międzynarodowego Kongresu Teologiczno - Duszpasterskiego Rodzin w Rio de Janeiro (1 - 3 X. 1997 r.) Mary Ann Glendon, profesor prawa na Uniwersytecie Harvarda w USA wygłosiła referat "Rodzina i społeczeństwo. Organizacje międzynarodowe, a obrona rodziny", w którym przytoczyła przykłady jak to różne instytucje, które poprzez swoje działania rzekomo dla dobra rodziny, w rzeczywistości okazały się niszczącymi rodzinę. Myślę, że przedstawienie tego referatu będzie pomocne w kształtowaniu prorodzinnego programu Samorządu Lokalnego.

Referentka już w pierwszych słowach swego wystąpienia zasygnalizowała istotę problemu. "Im więcej zastanawiamy się nad tematem: "Organizacje międzynarodowe a obrona rodziny" tym większe pojawiają się wątpliwości zasygnalizowane tym jednym "a". Powstaje pytanie, jakiego rodzaju współzależność powinna istnieć pomiędzy najstarszą wspólnotą ludzką, a nowoczesnymi instytucjami, tak bardzo odległymi od codziennego życia? Wprawdzie już Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ z 1948 r. głosi, że rodzina zasługuje na ochronę ze strony społeczeństwa i państwa / art. 16, p.3/. Nie ma jednak żadnego dowodu w historii tej Deklaracji, który by wskazywał na to, że ONZ odegrała znaczącą rolę w obronie rodziny, za wyjątkiem tego, że rodzina może korzystać z działalności humanitarnej Światowej Organizacji Zdrowia / WHO / i Funduszu Pomocy Dzieciom /UNICEF/.

Teraz zwłaszcza, kiedy ONZ i jej wyspecjalizowane agendy połączyły się z wielkimi międzynarodowymi organizacjami, tym bardziej nie wiadomo, czy będą one użyteczne dla rodzin .

W gruncie rzeczy działalność tych organizacji pozostawia wiele do życzenia, a w niektórych przypadkach jest wprost antyrodzinną.

W dzisiejszym świecie rodzina jest poddana wpływowi tak dodatnim, jak ujemnym ze strony najrozmaitszych organizacji, takich jak: ONZ, Bank Światowy, Organizacja Państw Amerykańskich /OAS/, czy Wspólnota Europejska.

Są wreszcie instytucje o diametralnie różnym podejściu do spraw rodziny. Tu należy wymienić Międzynarodową Federację Planowego Rodzicielstwa / IPPF/ i Kościół Katolicki.

Wpływ tych różnych instytucji na sytuację rodziny jest rozmaity: bezpośredni, zamierzony lub pośredni, gdy np. poszczególne firmy tworzą nowe przedsiębiorstwa, a wraz z nimi stanowiska pracy lub je przenosząc w inne regiony, stwarzają środki do życia lub ich pozbawiają dotychczasowych pracowników. Pewne instytucje zajmują się kontrolą przyrostu ludności wywierając najczęściej bezpośredni wpływ na swoje odpowiedniki krajowe albo na prywatne grupy zajmujące się działalnością społeczną, a te będąc w bezpośrednim kontakcie z rodzinami, stają się wykonawcami zaplanowanych działań. A więc ta mała literka "a" znajdująca się w tytule referatu odnosi się do całego szeregu powiązań, nieraz bardzo skomplikowanych, a także do takich, których oddziaływanie jest bardzo trudne do oceny. Zależy nam na tym, by wiedzieć jak zwiększyć ten wpływ dodatni i jak zmniejszyć szkodliwy.

Prelegentka swoje wystąpienie ograniczyła do problematyki związanej z działalnością ONZ i jej podobnych instytucji. Zwróciła także uwagę na symptomatyczny fakt. Wobec zbliżającej się 50 rocznicy ogłoszenia przez ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (10.12.1948), obserwuje się ataki na fundamentalne zasady zawarte w tym dokumencie. Pochodzą one spod sztandarów rozmaitych ruchów wolnościowych, negujących i to, że rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa. Niestety, ONZ ograniczyła się tylko do pomocy humanitarnej względem rodzin. W miarę upływu czasu, rozrosła się ta biurokracja, a wraz z nią zwiększyła się ilość pracowników. Rozrosły się jej agendy i rozszerzyły swoją działalność. Niektóre stosunkowo nowe, jak np. Fundusz Narodów Zjednoczonych dla Ludzkości albo Komisja ds. Statusu Kobiet, usiłują raczej rozciągać swe wpływy na rodzinę niż jej pomagać. Niestety, niektóre z tych organizacji okazywały zainteresowanie rodziną na sposób wilków "troszczących się" o ochronę owiec.

Od szeregu lat działalność ONZ sprowadza się do uprawiania polityki na rzecz ludzi powiązanych w różny sposób z tą organizacją. M.A. Glendon przytacza bardzo symptomatyczne zdarzenie, które potwierdza takie traktowanie rodziny. W 1995 r. Sekretariat ONZ ds. Międzynarodowego Roku Rodziny wydał publikację, w której znajduje się na pozór bardzo słuszne stwierdzenie: "Podstawową zasadą organizacji społecznej są prawa człowieka, które zostały ustanowione w międzynarodowych deklaracjach". Oznacza to, że prawa rodziny są ograniczane przez "prawa człowieka". Ta atomizacja praw człowieka w oderwaniu od rodziny i w przeciwstawieniu do rodziny przynosi szkodę. Ponadto w tej deklaracji nie powiązano praw z obowiązkami, a przecież obowiązki zawsze idą w parze z prawami. Takie rozumienie "praw człowieka" stanowi zagrożenie dla życia społecznego w ogóle. Autorka referatu zwróciła też uwagę na fakt, że Konwencja Praw Dziecka z 1989 r. podważyła autorytet rodziców i postawiła prawa indywidualne w opozycji do stosunków rodzinnych. W listopadzie 1989 r. Komitet Praw Dziecka przy ONZ zaatakował Watykan za to, że wyraził swój krytyczny stosunek do zapisów Konwencji Praw Dziecka. Prelegentka zwróciła uwagę na to, że Konwencja ONZ poświęcona kobietom w Pekinie nie zawierała żadnych wzmianek o małżeństwie i macierzyństwie, ani o życiu w rodzinie w ogóle. Komisja ds. Statusu Kobiet ONZ przemieniła się w dużej mierze w narzędzie propagandy feminizmu, który to ruch nie uwzględnia problemów, jakie niesie życie, a dotyczących życia w rodzinie. Widać wyraźnie, że obecnie dąży się do osłabienia rodziny i do zalegalizowania odmiennego stylu życia, którego wpływ na ludzką wolę jest zupełnie inny niż sobie to wyobrażały dawne feministki czy też aktywiści homoseksualni, którzy naiwnie wierzyli w lepsze życie bez rodziny.

Raport o Rozwoju Ludności /ONZ 1996/ wskazuje na to, że przepaść między bogatymi a biednymi stale się powiększa. Bogaci i biedni żyją w innym świecie. "Nigdy przedtem świat nie widział niczego podobnego do tej specyficznej elity, tak umiejętnie zabiegającej o utrzymanie swojej pozycji. Ten ruch nie ma głowy. Posiada natomiast wiele ramion, które się poruszają w określonym kierunku. Ten zaś wspólny kierunek rodzi się z podstawowej wspólnoty interesów. Ludzie ci nie zawsze wprost sprzeciwiają się rodzinie, ale zdecydowanie zabiegają o to, ażeby religijna rodzina, czy jakkolwiek instytucja stała im na przeszkodzie". Tak więc te grupy nacisku powiązane ze sobą wspólną interesów wykorzystują organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ, Europejski Trybunał Praw Człowieka, Międzynarodowa Federacja Planowanego Rodzicielstwa /IPPF/, aby wpływać na

zmniejszenie się populacji ludzkiej na świecie poprzez upowszechnianie antykoncepcji i aborcji. Dobro rodziny jest traktowane jako pojęcie marginalne i o tyle, o ile jest zgodne z "prawami człowieka". Prelegentka widząc te zagrożenia, jakie niesie ze sobą działanie różnych międzynarodowych agend przedstawiła też propozycje pozytywnego przeciwstawienia się tendencjom destrukcyjnym.

Należy więc uznać to, co Kościół wielokrotnie podkreślał, że ONZ mimo swoich błędów, marnotrawstwa środków finansowych i innych niepowodzeń, zrobiła wiele dobrego w krajach ubogich. Natomiast katolicy powinni pamiętać o czynnym zaangażowaniu się w sprawy winnicy Pańskiej i muszą być obecni wszędzie tam, gdzie, gdzie są niezbędni jako sól ziemi. Muszą to traktować jako działanie dla Królestwa Bożego. Muszą, choćby byli nieliczni, nazywać dobro dobrem, a zło złem. Tylko takie podejście może przynieść dobry skutek. Przykładem niech tu będzie protest Stolicy Apostolskiej przeciwko niszczeniu rodziny na IV Światowej Konferencji ONZ poświęconej Kobietom w Pekinie /1995 r./. W efekcie protestu, końcowy dokument został zmodyfikowany tak, że postanowienia stanowiące największe zagrożenia dla rodziny, zostały usunięte. Te zasygnalizowane przez M.A. Glendon niebezpieczeństwa traktowania instrumentalnego rodziny przez różne organizacje powinny być ostrzeżeniem dla tych, którzy chcą tej rodzinie pomóc.

Jakie wnioski praktyczne można wyciągnąć z przedłożenia M.A. Glendon, zwłaszcza dla Samorządów Lokalnych? Wydaje się, że można wyłonić co najmniej kilka postulatów, które wygłosiła prelegentka:

1. To, co powinno być zrobione w rodzinie, nie powinno być podejmowane przez większe struktury społeczne; to, co należy do zadań struktur średnich nie powinno być wykonywane przez rządy; to, co należy do zadań instytucji rządowych niższego szczebla, powinny wykonywać te instytucje, a nie wyższe szczeble lub odległe organizacje międzynarodowe.

2. Nadeszła pora, by rodziny same stały się głównymi rzecznikami tzw. "polityki prorodzinnej" i przyjęły na siebie odpowiedzialność za przemianę społeczeństwa. Same rodziny powinny się organizować w kontrolowaniu polityki rodzinnej.

3. Przez procedury demokratyczne rodziny powinny wpływać na to, by państwo uznawało ich autonomię, ich prawa i ich rolę jako społeczeństwa przyszłości.

4. Rodziny chrześcijańskie powinny się angażować w różne stowarzyszenia, także nie kościelne, również międzynarodowe.

Ze strony zaś Samorządów Lokalnych konieczna jest niewątpliwie osłona polityka wobec rodziny. Polegać to będzie przede wszystkim na tym, że stwarza się rodzinom warunki sprawiedliwości społecznej przy równoczesnym promocyjnym potraktowaniu ich wobec polityki podatkowej. Konieczne jest uznanie społecznej nauki Kościoła w tym zakresie. Nie wolno jej odrzucać dlatego, że wywodzi się z przesłanek chrześcijańskich. Większej czujności ze strony władz lokalnych domaga się panosząca się ideologia permisywizmu i hedonizmu w środkach przekazu społecznego. Rodziny powinny odzyskać możliwość kształtowania moralności społecznej opartej na prymacie etyki nad techniką.

Rodzina, by mogła walczyć o realizację godnych celów musi stanąć na gruncie zasad moralnych ale nie można jej pozbawić również przynajmniej podstawowego minimum materialnego. Dlatego Samorzady Lokalne oprócz walki z handlarzami permisywizmu i hedonizmu powinny podjąć wysiłek w kierunku ekonomicznego usytuowania rodziny. Wreszcie jeżeli rodzina ma przejąć na siebie zadania wynikające z jej powołania musi być rzeczywistym podmiotem życia społecznego.

Naczelna zasadą wszelkiego działania na rzecz rodziny powinna być zasada pomocniczości. Jej przejawem jest, zwłaszcza na etapie trudnych początków, a na tym etapie właśnie jesteśmy - powinno być znane podstawowe prawo stosowane w każdym działaniu: primum non nocere. Najpierw nie szkodzić! Przywykliśmy do tego, że tę zasadę stosuje się przede wszystkim w medycynie. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by zastosować ją w terapii tak ważnego organizmu jakim jest polska rodzina.

Ks. Prałat Władysław Gasidło
Proboszcz Parafii św. Anny w Krakowie

ZAPIS KONFERENCJI

„SAMORZĄD TERYTORIALNY NA RZECZ RODZINY”
KRAKÓW, 21 GRUDNIA 1998 ROKU*

Wiesław Misztal

Witam bardzo serdecznie na konferencji zorganizowanej przez Federację Związków Stowarzyszeń Gmin i Powiatów Rzeczypospolitej. Witam samorządowców z różnych stron Polski, przedstawicieli kościoła i parlamentu. Obradujemy w przedświątecznej atmosferze i ta atmosfera odzwierciedla problem, którym będziemy się zajmować. Porozmawiamy bowiem na temat rodziny, a Święta Bożego Narodzenia są właśnie świętami rodzinnymi.

Witam księdza biskupa Stanisława Stefanka, Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Rodziny, ministra Kazimierza Kaperę, Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny, posła Marię Smereczyńską, Przewodniczącą Komisji Rodziny Sejmu RP, jak również Wiceprezydenta Miasta Krakowa Jerzego Jedlińskiego oraz Jana Wieczorkowskiego, Wicemarszałka Województwa Małopolskiego i jednocześnie Dyrektora Federacji Związków Stowarzyszeń Gmin i Powiatów Rzeczypospolitej.

Oddaję głos gospodarzowi dzisiejszego spotkania ministrowi Kazimierzowi Barczykowi, który wprowadzi nas w problematykę dzisiejszej konferencji.

Kazimierz Barczyk

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, a zarazem Wicedyrektor Stowarzyszenia Gmin Małopolski Wiesław Misztal powiedział, że Święta Bożego Narodzenia to święta rodziny. W tygodniu świątecznym spotykamy się w nietypowym czasie dla organizowania konferencji, ale wielce symbolicznym

* Wypowiedzi uczestników konferencji nie były autoryzowane.

Opracowanie: W. Tyrański

dla problemu, który dzisiaj chcemy omówić. Cieszy to, że z różnych krańców Polski przyjechali starostowie, burmistrzowie i radni, którzy tej ważnej sprawie chcą poświęcić dzisiejsze obrady. Cieszymy się, że Przewodniczący Komisji ds. Rodziny Episkopatu Polski był łaskaw odbyć daleką drogę i z nami o tych ważnych sprawach mówić. Dla samorządów Małopolski i Krakowa nie jest to nowa problematyka. Gdy 28 października 1996 roku byliśmy u Ojca Świętego z grupą 150 prezydentów, burmistrzów, wójtów i przewodniczących rad Małopolski, Ojciec Święty wypowiedział ważne słowa. Pozwolę sobie zacytować: "Wielokrotnie zwracałem uwagę na zasady, jakimi powinni kierować się ludzie wierzący obdarzeni misją społeczną. Chciałbym przypomnieć jedną z nich, która wydawałoby się ma wiele dzisiaj szczególnie aktualności. Jest nią mianowicie troska o rodzinę we wszystkich wymiarach jej istnienia. Rodzina jest tą społecznością uzupełniającą się w funkcji obrony i rozwoju dobra wszystkich ludzi i każdego człowieka.

Władze publiczne przekonane o tym, że dobro rodziny stanowi wartość niezastąpioną i nieodzowną we wspólnocie obywateli, winny czynić wszystko co możliwe, celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy gospodarczej, społecznej, pedagogicznej, politycznej i kulturalnej. Pomocy niezbędnej do tego, ażeby rodziny mogły w sposób ludzki sprostać swoim zadaniom, odpowiedzialnym zadaniom". Ojciec Święty dodał jeszcze: "pragnę wyrazić głębokie uznanie dla wszelkich wysiłków podejmowanych przez samorządy Małopolski a zmierzające ku obronie godności osobistej i ponadczasowych wartości, które w tym regionie Polski są bardzo mocno zakorzenione. Staram się śledzić te działania, są mi one znane".

Te słowa Ojca Świętego sprzed 3 lat spełniają się dzięki działaniom rządu. Zlecił on swemu pełnomocnikowi ds. rodziny, ministrowi Kazimierzowi Kaperze opracowanie we współpracy z wieloma ministerstwami raport o stanie rodziny. Jest to pierwszy tego rodzaju dokument na tę skalę, pierwsza fotografia problematyki rodziny polskiej w ujęciu władzy publicznej. Konsekwencją raportu jest opracowywanie w oparciu o zebrane dane i program Akcji Wyborczej "Solidarność", polityki prorodzinnej dla 40 mln obywateli Rzeczypospolitej, dla milionów rodzin. Nasza konferencja wpisuje się w ten tok myślenia i działania. Powinniśmy jako ci, którzy zajmują się sprawami publicznymi nie tylko przyjrzeć się, ale zaproponować konkretne rozwiązania. Kościół jest w tym względzie trwałym punktem odniesienia, ciągle przypominającym o sprawach rodziny i o rodzinie jako mocnym fundamencie społeczeństwa. Władze rządowe i samorządowe muszą nadrabiać duże zaległości, żeby dotrzymać Kościołowi kroku.

Jakże pięknie wpisuje się w naszą konferencję również list Episkopatu Polski na święto Świątej Rodziny obchodzone w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia. Przypomnienie ze strony Episkopatu ma odniesienie do raportu i już finalizowanej polityki prorodzinnej. Decentralizacja państwa i przeniesienie ogromu kompetencji z połową środków publicznych na szczebel poniżej Warszawy, do samorządów, to kolejny przykład realizacji fundamentalnej zasady pomocniczości znanej z nauki społecznej Kościoła. To, co może wspólnota niższa zrobić, powinna robić, a dopiero to, czego nie jest w stanie zdziałać, powinna podejmować wspólnota wyższa, w duchu odpowiedzialności za swoje działania.

W wielu gminach w Polsce powstały komisje ds. rodziny. Nowe zjawisko w sferze świadomości i organizacji. To, co było dotąd sprawą prywatną i co skazane było, jakby się zdawało, na degenerację za sprawą środków masowego przekazu, czy liberalnej otoczki wokół rodziny, napotyka przeciwdziałanie ze strony samorządów. Powstają struktury pilnujące spraw rodziny w lokalnej polityce dotyczącej nie tylko świadczeń dla najbardziej potrzebujących i milionów złotych przeznaczonych na pomoc społeczną, ale również systemu podatkowego, lokalnych obciążeń, zwolnień i ulg, pomocy dla szkoły i dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Cieszę się, że tak wielu znakomitych gości na naszą konferencję przybyło uważam ją za otwartą. Bardzo proszę ministra Kazimierza Kaperę o przedstawienie założeń polityki prorodzinnej państwa z uwzględnieniem tego, co mogą robić samorzady, a więc wspólnoty ponadrodzinne. Podstawową wspólnotą jest rodzina, później wspólnota gminna, powiatowa, wojewódzka i później wspólnota ogólnopolska. Samorzady patrzą na rodzinę jako na wspólnotę, która w tej hierarchii ma swoje ważne miejsce.

Kazimierz Kapera

Pięknie wybrany przez organizatorów termin konferencji dotyczącej rodziny, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, wprowadza atmosferę tego tak bardzo rodzinnego święta. O sprawach rodziny nie sposób mówić na zimno, nie sposób zajmować się sprawami rodzin bez angażowania się w swoją pracę całym sercem. Dla właściwego spojrzenia na sprawy rodziny potrzebne jest odczuwanie jej problemów, a także odpowiednia wiedza na ten temat, zdolność cieszenia się ludzkim szczęściem, pragnienie, by ludzie zaznawali radości i dumy z posiadania rodziny i bycia rodziną.

Zebraliśmy się w gronie ludzi, którzy chcą pomagać polskim rodzinom. Zostaliście Państwo wybrani, jesteście teraz władzą samorządową. Przejęli-

ście obowiązki, podejmując stosowne zobowiązania wyborcze. Wykonywanie zadań w zakresie polityki prorodzinnej zapisane zostało w ustawie o samorządzie powiatowym oraz samorządzie województwa, nie mówiąc o samorządzie gminy. Jednak zagadnienia dotyczące bezpośrednio lub pośrednio rodzin są częścią wszystkich zadań realizowanych przez samorządy, jak edukacja, promocja, ochrona zdrowia, kultura i ochrona jej dóbr, pomoc społeczna, gospodarka, sport, ochrona praw konsumentów, obronność i bezpieczeństwo publiczne. Szczególnie przeciwdziałanie bezrobociu i aktywizacja lokalnego rynku pracy mają istotny wpływ na sytuację rodzin.

Realizacja zadań prorodzinnych oznacza więc prawo do bezpieczeństwa, w tym także do bezpieczeństwa socjalnego, prawo do usług w zakresie ochrony zdrowia i edukacji, prawo do sprawnej administracji. Problemy te reguluje wiele aktów prawnych, w tym przede wszystkim Konstytucja. Ochrona rodziny w polskim prawie koresponduje z przyjętymi przez Polskę uregulowaniami międzynarodowymi: Powszechną Deklaracją Praw Człowieka art. 16 (wspomnę przy okazji, że obchodzimy właśnie jej 50-lecie), konwencję o prawach dziecka czy Europejską Kartą Społeczną i wieloma innymi. Bardzo ważnym dokumentem jest Karta Praw Rodziny wydana przez Stolicę Apostolską 20 października 1983 roku. Wprawdzie nie posiada ona mocy aktu prawa międzynarodowego, może być jednak uznana za propozycję takiego aktu. Chcę przypomnieć, że Akcja Wyborcza Solidarność wśród dokumentów programowych przyjęła również Kartę Praw Rodziny.

Pozwolę sobie na małą dygresję. Otóż Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich wniosła tę kartę w wianie do życia społeczno-politycznego, parlamentarnego i rządowego. Karta wskazuje prawa należne rodzinie, ujmując je w usystematyzowanym katalogu. Adresatami karty są społeczeństwa, rządy, samorządy, organizacje pozarządowe, jednym słowem wszyscy, którzy mają obowiązek działać na rzecz rodziny. Mówi ona o jedynej i niepowtarzalnej roli rodziny, o pierwszeństwie rodziców w wychowaniu dziecka, o roli środków masowego przekazu, wskazując na konieczność zapewnienia niezbywalnych w tym zakresie gwarancji. Gwarantami ochrony rodziny jesteśmy również my. Polskie prawo posiada rozwiązania chroniące rodzinę, niestety są one często ignorowane czy to przez telewizję, czy przez Internet, przedstawiające sceny okrutnych morderstw. Szerzy się demoralizację poprzez niczym nieograniczony dostęp do pornografii, wszelkiego rodzaju pism, filmów czy wreszcie poprzez pomijanie zagwarantowanego prawa rodziców jako pierwszych i jedynek do wychowania dzieci zgodnie z ich przekonaniami.

Zwracam na to szczególną uwagę, ponieważ często próbuje się nam wmówić, że ktoś inny ma prawo decydowania o tym, jak nasze dzieci będą wychowywane. Opracowany i wspomniany już przez ministra Barczyka raport o sytuacji polskich rodzin stanowi obszerną diagnozę ich sytuacji oraz daje wiele wskazań dotyczących różnych dziedzin życia, którymi powinny zająć się władze rządowe i samorządowe. Raport ujmuje zagadnienia, które zdaniem poszczególnych resortów mają istotny wpływ na polską rodzinę porzucając od problemów demograficznych, poprzez ich kondycję finansową i mieszkaniową, zdrowie, problematykę dzieci i młodzieży, rolę mediów aż po omówienie przepisów prawa odnoszących się do rodziny. W wielu dziedzinach diagnoza dotycząca polskich rodzin nie jest zadawalająca. Na podstawie tej diagnozy został opracowany dokument "Polityka prorodzinna państwa" jako wypełnienie zobowiązań podjętych przez Akcję Wyborczą Solidarność i zapisanych również w umowie koalicyjnej z Unią Wolności.

Program polityki prorodzinnej przyjęty przez Komitet Społeczny Rady Ministrów trafi w pierwszych dniach stycznia 1999 roku pod obrady Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a następnie na posiedzenie Rady Ministrów. Można powiedzieć, że ten dokument już jest wstępnie przyjęty, chociaż ostateczne decyzje podejmie oczywiście Rada Ministrów. Pomijam tutaj akty prawne, jak ustawy, bo jest to nieco inna relacja, natomiast rząd jest zobowiązany realizować to, co podejmuje na swoich posiedzeniach i oficjalnie opublikuje. Dokument ten wyznacza kierunki polityki państwa wobec rodzin, rozpisuje cele i zadania ze wskazaniem instytucji odpowiedzialnych za ich realizację. Samorząd lokalny ma w polityce prorodzinnej państwa swoje miejsce, bowiem może podejmować szybkie i dobrze adresowane decyzje i prędko wcielać je w życie. Jesteście Państwo blisko rodzin, znacie swój teren, potrzeby i uwarunkowania.

Realizacja zadań zaplanowanych w programie polityki prorodzinnej państwa będzie możliwa jedynie pod warunkiem aktywnego udziału samorządu. Jednym z celów tej polityki jest wpływ na kształtujące się w kraju procesy demograficzne. Od kilku lat bowiem obserwuje się spadek liczby zawieranych małżeństw oraz obniżenie liczby urodzeń zarówno w miastach jak i na wsi, a co za tym idzie nie ma prostej zastępowalności pokoleń. Utrwalenie się tych tendencji może spowodować po latach, że nasz naród zacznie zanikać, naród, który przetrwał tyle tragedii, tyle niebezpieczeństw, łącznie z niewolą, łącznie z panowaniem różnych systemów. I ten naród kiedy odzyska wolność jest bardziej zagrożony niż kiedykolwiek. Nie będę operował wskaźnikami, bo nie taki jest temat mojego wystąpienia, ale przytoczę tylko dwa

najistotniejsze. Aby naród mógł się utrzymać, nie mówię rozwijać, aby została zachowana prosta zastępowalność pokoleń statystyczna kobieta znajdująca się w okresie rozrodczym musi urodzić co najmniej 2,1 dziecka. Przepraszam za tę jedną dziesiątą dziecka. Aktualne badania wskazują, że ten wskaźnik w ubiegłym roku spadł poniżej 1,65. Proszę zwrócić uwagę jaki to ogromny spadek. Jeżeli przedstawimy w liczbach bezwzględnych to, co się dzieje z naszym narodem, to od 1983 roku do dzisiaj prawie o połowę spadła liczba przychodzących na świat dzieci.

Postawy i zachowania prokreacyjne zmierzają do ograniczania dzietności polskich rodzin. Celem wyznaczonym w programie jest stopniowe doprowadzenie najpierw do zahamowania tych procesów, a następnie do ich odwrócenia. Realizacja tego zadania wymagać będzie znacznego i długotrwałego wysiłku ze strony rządu i samorządów. Konieczna jest prorodzinna edukacja całego społeczeństwa, umacnianie więzi rodzinnej, popularyzowanie właściwych wzorców życia rodzinnego. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze przyczyny zmian w postawach wobec prokreacji. Należą do nich przede wszystkim rosnące aspiracje edukacyjne i zawodowe młodych ludzi, konkurencja na rynku pracy, ograniczenia w zaspakajaniu potrzeb mieszkaniowych i materialnych ludzi wchodzących w życie oraz niemożność pogodzenia obowiązków zawodowych i rodzinnych. Pomoc w rozwiązywaniu tych problemów winna przychodzić w dużej mierze ze strony władz samorządowych. Na szczeblu lokalnym decyduje się bowiem o nowych miejscach pracy i tutaj powinna być realizowana koncepcja zatrudnienia, na przykład w niepełnym wymiarze godzin. Myślę o matkach, o kobietach, które w jakiś sposób chcą się realizować zawodowo. Do zadań samorządów należy pomoc rodzinie w trudnych sytuacjach życiowych, a także zwiększanie dostępności placówek wychowania szkolnego oraz opieki nad dzieckiem.

Szczegółnej troski wymaga zdrowie polskiej rodziny. Z oceny kondycji zdrowotnej ludności wynika, że stan zdrowia społeczeństwa polskiego jest zły, znacznie gorszy niż w innych krajach europejskich, wyłączając kraje Europy Wschodniej. Jednocześnie społeczeństwo nasze starzeje się. Zwiększa to potrzeby w zakresie opieki zdrowotnej. Obserwujemy to na co dzień. Potrzebom tym nie był w stanie sprostać dotychczasowy system opieki zdrowotnej. Wdrażana obecnie reforma powinna spowodować poprawę bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków. To ogromne zadanie stojące przed nami, jak również ogromna i bardzo daleko idąca niepewność, bo kiedy cały system się zmienia zawsze możliwe są niespodzianki, które trudno przewidzieć. Należy mieć na uwadze i to, że na stan zdrowia społeczeństwa tylko w około

10 procentach wpływa działalność samej służby zdrowia. Jest to opinia Światowej Organizacji Zdrowia. Z tego wynika nasz obowiązek, wpływania na styl życia, a w następnej kolejności na czynniki środowiskowe. Dlatego też długoterminowa koncepcja poprawy stanu zdrowia polskiej rodziny jest oparta na promocji zdrowia, wychowaniu prozdrowotnym, kształtowaniu i programowaniu stylu życia sprzyjającego zachowaniu zdrowia, w tym także w poczuciu odpowiedzialności za nasze zdrowie.

Mała dygresja. Dokładnie wiemy, gdzie i w jaki sposób przyczyniamy się do nadwyrężania naszego zdrowia. Nie mówię już o alkoholizmie, ale o chociażby o zwykłej nikotynie. Samorządy są tu nie do zastąpienia, gdyż przejmują ochronę zdrowia jako zadanie własne. Nigdy takiej roli samorządy nie miały jak właśnie w tej chwili, kiedy decydować mają o kierunkach rozwoju ochrony zdrowia. Oprócz organizacji służby zdrowia w nowych warunkach konieczne jest podejmowanie działań promujących zdrowy styl życia, zachęcających do ograniczania spożycia alkoholu i palenia papierosów. W stosunku do młodzieży ważne są sposoby spędzania wolnego czasu, również bez alkoholu, narkotyków i papierosów. Jest to ogromnie skomplikowany problem w naszym społeczeństwie.

Są też istotne zadania dla samorządów wynikające ze starzenia się społeczeństwa. Przybywa osób starszych, których potrzeby w zakresie opieki zdrowotnej są coraz większe. Osoby te oczekują często pomocy przy wykonywaniu czynności codziennych. Konieczny jest zatem dalszy rozwój różnych form wsparcia dla seniorów oraz dla rodzin sprawujących nad nimi opiekę. Coraz większe będzie zapotrzebowanie na całodobową opiekę w domach pomocy społecznej zlokalizowanych blisko miejsca zamieszkania albo inne formy opieki nad osobami w wieku starszym.

Premier Buzek powołał kilka tygodni temu Radę ds. Obchodów Roku Seniora, ponieważ Organizacja Narodów Zjednoczonych wystąpiła z taką inicjatywą. Przyszły rok będzie właśnie rokiem seniora. Będziemy starali się uzupełnić politykę prorodzinną państwa o specjalne odniesienie do ludzi starszych, którzy często są pomijani w wielu rozwiązaniach. Często zwracam uwagę, że ludzie starsi znajdują w rodzinach wielopokoleniowych swoje miejsce i to jest błogosławieństwo. Dlatego też wszystkie nasze działania powinny w tym kierunku zmierzać, żeby nie zrywać więzi i nie tworzyć gett dla tych ludzi, którzy całe życie dla nas przepracowali.

Ostatnie lata przynoszą systematyczny wzrost poziomu życia społeczeństwa. Trudno jednak nie zauważyć, że obok widocznych oznak poprawy sytuacji finansowej przeciętnej rodziny nadal znaczna część rodzin żyje

w bardzo trudnych warunkach. Jest to tym bardziej niepokojące, że w dużej mierze dotyczy to rodzin młodych, rozwojowych, szczególnie rodzin wielodzietnych. Trudno żyje się rodzinom tam, gdzie panuje bezrobocie. Trudno także żyje się rodzinom wielodzietnym, nawet wówczas gdy rodzice pracują, a jeszcze trudniej żyje się rodzinom wielodzietnym, które dotknęło bezrobocie, co nie należy do rzadkości. Jeżeli rodzina mieszka w małym miasteczku lub na wsi zagrożenie trwałym ubóstwem zwiększa się, gdy pojawi się tam bezrobocie. Obserwujemy w wielu rodzinach proces utrwalania się ubóstwa. Niepokoi to tym bardziej, że w znacznej mierze dotyka dzieci i młodzież. Z naszych badań wynika, że 65% rodzin mających troje dzieci żyje na granicy minimum socjalnego, a nawet w nędzy. Jeżeli pod uwagę bierzemy rodziny, które mają czworo i więcej dzieci, ten wskaźnik jest jeszcze gorszy, bo przekracza 80%. W wielu przypadkach te rodziny muszą sięgać po pomoc społeczną.

Zapewnienie rodzinom materialnych warunków rozwoju powinno podążać w dwu kierunkach. Po pierwsze, stymulowania aktywności rodziny poprzez stwarzanie warunków dla osiągnięcia samodzielności ekonomicznej. Po drugie zaś, zapewnienia pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, której własnym staraniem nie są w stanie sprostać. Oznacza to konieczność ograniczania bezrobocia, przede wszystkim bezrobocia długotrwałego, dotyczącego w dużym stopniu środowiska wiejskie, a zwłaszcza rodziny byłych pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. To są naprawdę ogromne tragedie wielu tysięcy rodzin żyjących na tamtych terenach.

Tworzenie w powiecie i gminie warunków sprzyjających uaktywnieniu zawodowemu rodzin, to tworzenie nowych miejsc pracy. Tym powinien być zainteresowany każdy samorząd. Zyski ekonomiczne idą wówczas w parze z zyskami społecznymi. Rodzinom nie posiadającym własnych dochodów albo gdy osiągnane przez nie dochody są niewystarczające trzeba zapewnić pomoc.

Samorządy gminne już obecnie udzielają rodzinom różnorakiej pomocy socjalnej czy to jako zadanie własne, czy też zlecone przez administrację rządową. Dokonany zostanie przegląd wszystkich świadczeń socjalnych pod kątem ich efektywności i właściwego adresowania. Chodzi bowiem o to, by w każdej fazie rozwoju rodziny, zwłaszcza rodziny wychowującej dzieci, można było zapewnić jej bezpieczeństwo socjalne. Temu służyć będą także rozwiązania prorodzinne w systemie podatkowym. Prace nad tym rozpoczęte zostały w bieżącym roku i będą kontynuowane w roku przyszłym.

Szczegółnej troski wymaga sytuacja rodzin wiejskich. Jest ona bardzo niepokojąca, a powoduje ją przede wszystkim duża i wciąż rosnąca liczba

bezrobotnych na wsi, gdzie i tak istnieje znaczne bezrobocie ukryte. Bezrobocie na wsi jest zjawiskiem bardziej trwałym niż bezrobocie w mieście. Trudniej też je ograniczyć ze względu na wielką liczbę podmiotów tworzących wiejski rynek pracy, ubożenie wsi, niski poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych ludności wiejskiej. Podniesienie dochodów rolników oraz poprawa warunków życia i pracy mieszkańców wsi jest szczególną troską rządu, ale musi być także troską samorządów wszystkich szczebli.

Poziom naszego życia zależy w dużej mierze od tego jak mieszkamy. Mieszkanie bowiem, zaraz po wyżywieniu, jest podstawowym dobrem pierwszej potrzeby. Jego brak pozbawia człowieka bezpieczeństwa społecznego i ekonomicznego, a przede wszystkim biologicznego. Tymczasem sytuacja mieszkaniowa polskich rodzin jest zła. Co dziesiąta rodzina nie posiada samodzielnego mieszkania. Dotyczy to głównie rodzin młodych, z których 2/3 nie ma własnego mieszkania. Na ogół mieszkania są za małe, przeludnione i wymagają kapitalnego remontu. Gdybyśmy zsumowali najpilniejsze potrzeby w tym zakresie, to na początek potrzeba 1,5 mln mieszkań nowych i ponad pół miliona już używanych, do remontu. Jeżeli dodam, że średnio oddajemy 55-60 tysięcy mieszkań rocznie, to bardzo szybko możemy sobie wyliczyć, że na odrobienie strat potrzeba nam kolejnych 20 lat. Brak mieszkań powoduje, że są one drogie, a ich uzyskanie czy wynajęcie przekracza możliwości większości rodzin. Konieczne jest więc rozwijanie budownictwa socjalnego oraz czynszowego dostępnego dla rodzin o niższych niż przeciętne dochodach. Zadania te powinny należeć do najpilniejszych zadań samorządów lokalnych. Pomocne w tym względzie będą różnorodne rozwiązania wdrażane przez rząd, w tym m.in. program kredytu komunalnego, program mieszkaniowy, program wspierania remontów budynków mieszkalnych. Ich uruchomienie przewiduje się już w najbliższym roku.

Istotnym sprzymierzeńcem rodziny staje się powiat. Na tym szczeblu samorządności tworzone będą centra pomocy rodziny, których zadaniem będzie niesienie pomocy wszystkim rodzinom w bardzo różnych sytuacjach życiowych, jak trudności osobiste, małżeńskie czy wychowawcze. Z pomocy będzie mogła korzystać każda rodzina, także ta, której kłopoty mają charakter przejściowy i niekoniecznie wymagająca terapii, a jedynie porady lub tylko dowartościowania. Powiatowe centrum skupiać będzie bowiem fachowców w zakresie prawa, psychologii i pedagogiki. Ścisła współpraca z gminami i z gminnymi ośrodkami pomocy społecznej pozwoli zapewnić rodzinie kompleksową pomoc. Uzyskanie takiej wszechstronnej pomocy ważne jest zwłaszcza dla rodzin wychowujących dzieci. To na razie początek i to jest

zapisane ustawowo. Ale również ustawowo zapisana jest szeroka polityka prorodzinna. I kiedy przystępujemy do organizowania powiatowego centrum pomocy rodzinnej jest ogromna rola Państwa, którzy jesteście odpowiedzialni za przekształcenia, za tworzenie od podstaw wielu struktur.

Centrum pomocy rodzinie nie może się tylko zajmować pomocą socjalną. To bardzo szerokie możliwości współdziałania i współpracy z gminami, cały system pomocy w wychowaniu młodego pokolenia, system edukowania rodziców, wspierania ich w osiąganiu wiedzy na temat wychowania, czy wreszcie wszelkiego rodzaju formy organizowania się rodziców poprzez ścisłą współpracę z organizacjami pozarządowymi.

W tej chwili nie wymienię wszystkich elementów, bo nie o to chodzi. Teraz mamy wspólnie wypracować koncepcję funkcjonowania powiatowych centrów rodzin. Jest to niezwykle istotne, zwłaszcza kiedy słyszymy, że w tysiącach, gmin powoływane są komisje ds. rodziny. Z ogromnym naciskiem powtórzę to, co często mówię: ta czasami pionierska droga prowadzi do tego, co jest najcenniejsze, że Państwo wybrani przez społeczeństwo widzą rodzinę na pierwszym miejscu, że to nie są tylko puste słowa, ale są to już konkretne działania.

W raporcie o sytuacji polskich rodzin przytoczono wyniki badań nad młodzieżą przeprowadzonych w województwie katowickim. Wynika z nich, że najpowszechniej uznaje ona system wartości, w którym najbardziej ekspozowane są przyjaźń, miłość i rodzina. Ale młode pokolenie ma poważne trudności i jest zagrożone m.in. brakiem zainteresowania ze strony rodziców przy jednoczesnym upadku autorytetu szkoły i nadmiernym wpływie rówieśników, przez propagowanie konsumpcyjnego stylu życia, filmy, gazety, gry komputerowe i różnego rodzaju sekty, atomizację społeczeństwa, wreszcie patologie rodziny, narkomanię, degradację zdrowia i wiele innych czynników. To wszystko było wymieniane przez młodych. To nie jest wymyślone przez nas. Młodzież tak właśnie odczuwa te sprawy.

Wzrasta spożycie alkoholu przez ludzi młodych. Zaburzenia rozwoju psychofizycznego są spowodowane nadmiernym piciem alkoholu przez 10-15% populacji w wieku od 15 do 18 lat. Naruszenie prawa i porządku przez młodzież ma najczęściej swoją bezpośrednią przyczynę w nietrzeźwości. Doświadczamy tego wszyscy i są to problemy, z którymi się na co dzień borykamy, nie mówiąc o tragicznych morderstwach i innych zdarzeniach. Przeciwdziałanie patologii wśród młodzieży wymaga szkolenia specjalistów w działalności profilaktycznej, a także tworzenia powiatowych zespołów przeciwdziałania narkomanii i alkoholizmowi oraz realizacji programów profilaktycznych.

I znowu wracam do powiatowego centrum rodziny, które powinno przejąć te kompetencje na siebie, bo nie można atomizować polityki prorodzinnej. Ona musi być ujęta w jedno.

W programie polityki prorodzinnej państwa dzieci i młodzież zajmują ważną pozycję. Od ich kondycji zdrowotnej i intelektualnej zależy bowiem przyszłość naszych rodzin, a tym samym byt państwowy i narodowy. Inwestycje w młodzież zwracają się wielokrotnie, bowiem pozwalają zapobiegać wielu niepożądanym zjawiskom i unikać w ten sposób kosztownej walki z ich skutkami. O tym należy pamiętać podejmując decyzje dotyczące ochrony zdrowia, edukacji i wychowania. Niejednokrotnie wsparcia wymagają również rodzice, którzy są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami dzieci. Taka naczelna zasada przyświeca polityce prorodzinnej państwa.

Efektom przyjęcia takiego założenia jest dążenie do zagwarantowania rodzicom oraz rodzinie należnego miejsca w procesie wychowania dziecka. Konieczne jest więc zapewnienie rodzicom możliwości realizacji konstytucyjnego prawa do wychowania dzieci zgodnie z ich przekonaniem moralnymi i religijnymi. Prawo to rozciąga się na wszystkie instytucje i organizacje zajmujące się wychowaniem, przede wszystkim jednak na szkołę. Ważną rolę w procesie edukacyjnym, jak również we wspomaganium wychowawczym rodziców, może i winien odegrać samorząd na wszystkich szczeblach.

Dla zilustrowania wagi problemów stojących przed administracją rządową i samorządami przytoczę tylko niektóre zadania z założeń polityki prorodzinnej pod ogólnym hasłem wychowanie młodego pokolenia. Trzeba przede wszystkim podnieść autorytet rodziny przez wprowadzenie do ramowych planów nauczania, we współpracy z rodzicami, wiedzy o przygotowaniu do życia w rodzinie. Akurat teraz toczy się największa dyskusja na ten temat. Wiadomo, że parlament zdjął ze szkoły obowiązek bezpośredniego edukowania seksualnego w obrębie jednego przedmiotu, przenosząc zadania z tego zakresu do szerszego programu nazywanego wychowaniem do życia w rodzinie. Ten program znajduje się właśnie w fazie dyskusji międzyresortowych i w fazie tworzenia.

Musimy pomagać rodzinie w wychowaniu poprzez programy wspierające rodziców w wychowaniu dzieci. Doskonale miejsce będzie zarówno w powiatowych centrach rodziny jak i w poszczególnych gminach. W tej chwili opracowane jest kilka programów przejętych przez Biuro Pełnomocnika Rządu i te programy lada moment będą już uruchamiane. Konkretnie propozycje w jaki sposób wspierać rodziców, w jaki sposób ich edukować, to jest kwestia najbliższych miesięcy. Będzie uruchamiany cały system szkoleń

doskonalących umiejętności wychowawcze rodziców, nastąpi zwiększenie wychowawczej roli szkoły i uwypuklenie w pracy szkoły zadań wychowawczych przy współpracy z rodzicami, następnie współpraca szkoły ze stowarzyszeniami wychowawczymi, organizacjami młodzieżowymi religijnymi i sportowymi i turystyczno-krajoznawczymi.

Ogromna rola przypada organizacjom pozarządowym. Nawet sobie nie zdajemy z tego sprawy. Jeżeli dobrze zorganizujemy młodzież, ja nie wchodzi w tej chwili w jakich organizacjach, to jest ogromna szansa właściwego zagospodarowania jej czasu. Młody człowiek musi mieć czas zagospodarowany. W przeciwnym razie pójdzie na ulicę i tam będzie szukał miejsca wyzycia się. Dlatego przed samorządami staje ważne zadanie. Stwórzmy miejsca, gdzie młodzi ludzie pójdą pograć w piłkę, domy kultury, czy cokolwiek innego, bo będziemy kiedyś odpowiadać za zaniedbania, nie tylko za to cośmy zrobili, ale i za to, co mogliśmy zrobić. Tyle mamy przecież możliwości. Mamy wygrane wybory więc korzystajmy z tego.

Podniesienie autorytetu i prestiżu nauczyciela to też nasze zadanie wspólne. To właśnie samorzady mają prawie wszystkie szkoły w swoich rękach i powinny zmierzać do tego. Współpraca szkoły z rodzicami, obligatoryjne tworzenie rad szkół - o to była ogromna walka na posiedzeniu rządu i później w dyskusjach parlamentarnych. Co z tego, że zapiszemy, że obligatoryjnie tworzy się rady szkół, kiedy rodzice nie chcą się w to włączyć. Rola samorządów polega na tym, żeby motywować i mobilizować rodziców, by chcieli wziąć w swoje ręce decyzje, czego ich dzieci mają być nauczone.

I wreszcie sprawa bonu edukacyjnego. Wyliczenia w tym zakresie trwają i chcę uspokoić Państwa, że ta sprawa nie została odłożona i będzie realizowana, bo przecież jest wpisana do ustawy. Ogromnym problemem jest też poprawa dostępności młodzieży do szkół średnich i wyższych. Znajdujemy się pod tym względem w ogonie krajów, które nie mogą sobie z tym poradzić. Mamy stosunkowo mało ludzi wykształconych w stosunku do innych narodów, do pewnego czasu przedostatnie miejsce w Europie.

Kolejny problem to ludzie niepełnosprawni. Miarą każdej cywilizacji jest jej stosunek do osób niepełnosprawnych. Ulega on w ostatnich latach pozytywnym przemianom, jednak nadal konieczne jest kształtowanie w społeczeństwie wrażliwości na potrzeby ludzi słabszych i oczekujących pomocy. Rodziny z osobami niepełnosprawnymi znajdują szczególne miejsce w polityce prorodzinnej państwa. W rodzinach tych niepełnosprawność generuje niekorzystne zjawiska utrudniające ich członkom samodzielne życie i rozwiązywanie podstawowych problemów ekonomicznych, bytowych, wycho-

wawczych i opiekuńczych. Pomoc dla tych rodzin powinna być świadczona jak najbliżej miejsca zamieszkania. Uczyni to ją tańszą oraz dostępną. I znowu od władz samorządowych zależy w dużej mierze, jak będzie się żyło w gminie i powiecie osobom niepełnosprawnym, czy osoba niepełnosprawna będzie postrzegana jako pełnoprawny członek społeczeństwa. Sprawą najwyższej wagi jest zapobieganie izolacji i marginalizacji tych osób, a także przygotowanie niepełnosprawnych, tam gdzie jest to możliwe, do samodzielnego życia.

Działania podejmowane na rzecz tych rodzin powinny być zróżnicowane. Inne w stosunku do niepełnosprawnych osamotnionych, inne w stosunku do rodzin wieloosobowych, opiekujących się niepełnosprawnym członkiem rodziny. Innego wsparcia oczekują wreszcie rodzice wychowujący dziecko niepełnosprawne, a innego kiedy to sami rodzice są niepełnosprawni. Pomoc rodzinom z osobami niepełnosprawnymi jest zadaniem bardzo ściśle łączącym się z zadaniami samorządu, w takich dziedzinach jak pomoc rodzinie, opieka nad osobami niepełnosprawnymi, wspieranie niepełnosprawnych i ich rodzin, między innymi poprzez rozwój specjalistycznych usług opiekuńczych i innych świadczeń na rzecz rodzin. Czytam już konkretne zapisy: zwiększanie zakresu pomocy rodzinie w opiece nad nieuleczalnie chorym poprzez rozszerzenie sieci domowej opieki hospicyjnej, rozszerzenie dostępu rodzin do informacji, do różnych form pomocy i wsparcia świadczonych przez instytucje i organizacje pozarządowe powołane do tego celu. Mamy na uwadze również potężny Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wiele się w tym zakresie dzieje, ale w dalszym ciągu setki tysięcy ludzi niepełnosprawnych, w tym dzieci żyje w zupełnej izolacji od społeczeństwa.

Kolejnym problemem jest opieka nad dzieckiem wymagająca wielu różnorodnych działań, które powinny być podejmowane przez nas. Dziecku jako najsłabszemu członkowi naszego społeczeństwa należy się specjalna opieka i ochrona. Winno to znaleźć odzwierciedlenie w należytej opiece nad matką oczekującą potomstwa, a potem nad dzieckiem we wszystkich okresach jego rozwoju. Naturalnym miejscem wychowania dzieci i opieki nad nim jest oczywiście dom rodzinny. Jest to szczególnie ważne w stosunku do dzieci najmłodszych. W przypadku dzieci w wieku przedszkolnym wskazane jest wspieranie rodziny, wypełnianie przez nią funkcji edukacyjnej i socjalizacyjnej. Jest to bardzo istotne w środowiskach zaniedbanych. W rodzinach rolniczych w okresie prac polowych niezbędne jest zabezpieczenie fachowej opieki nad dziećmi. Często tak niewiele potrzeba, żeby te dzieci nie ulegały wypadkom i uniknęły kalectwa.

Na szczególną troskę zasługują dzieci opuszczone lub osierocone. Najlepszą formą pomocy dla nich jest ich wczesna adopcja, chroniąca przed chorobą sierocą. Wymaga to dalszego rozwoju sieci ośrodków adopcyjno-opiekuńczych i ich współpracy. Poza adopcją popierane i rozwijane powinny być inne formy rodzinnego wychowania zastępczego sierot i sierot społecznych, w szczególności rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka. Chyba nas stać na to, żeby stosunkowo w niedługim czasie zlikwidować dotychczasowe domy dziecka. To jest znowu propozycja pod rozwagę szanownych Państwa. Można to osiągnąć dzięki zmianie sposobu finansowania podejmowanych działań. Pieniądze należy adresować i przeznaczać wyłącznie na konkretne dzieci, a nie instytucje opiekuńcze, bo to są marnowane często pieniądze.

Ważną rolę w opiece nad dzieckiem osieroconym powinien odegrać samorząd lokalny. Ciągłe o tym przypominam. Zasady i planowanie tej opieki nie powinny być opracowywane centralnie, ale zróżnicowane i dostosowane do konkretnych potrzeb lokalnych. Tak więc znowu decentralizujemy działalność państwa i znowu idziemy z prośbą do samorządów, bo wy to najlepiej zrobicie.

Wspomnę przy tej okazji, że w ubiegłym tygodniu rząd przyjął projekt ustawy o rzeczniku praw dziecka. Jest to wymóg konstytucyjny. Chcę podkreślić, że cała idea rzecznika praw dziecka w naszym rozumieniu została oparta na uznaniu niezwyklej wartości dziecka w rodzinie. Rzecznik ma nie tylko pomagać dzieciom, które z różnych powodów znalazły się na marginesie, ale również dziecku w rodzinie. Musi więc objąć opieką dziecko od jego poczęcia do uzyskania przez nie pełnoletności. Ustawa trafi teraz do pani poseł Marii Smereczyńskiej i ona na pewno sobie z tym poradzi.

Kolejny ogromnie trudny problem to pomoc dla rodzin dysfunkcyjnych i tych, które są tymi dysfunkcjami zagrożone. To niezwykle istotne zadanie stojące przed samorządami gminnymi, które najwięcej w tym względzie powinny pomagać. Szczególnie w ostatnich latach doświadczamy wszyscy skutków patologii rodziny. Zabójstwa, rozboje popełniane przez ludzi młodych, często niepełnoletnich, skłaniają nas do zastanowienia się nad tym. Rodzina to także miejsce najsilniejszego kształtowania potrzeb kulturalnych dzieci, młodzieży oraz dorosłych. W rodzinie powstają wzory uczestnictwa w kulturze i zakres udziału w niej młodego pokolenia. Także młodzież najczęściej wskazuje dom rodzinny jako miejsce, gdzie uczy się odczuwać potrzeby związane z kulturą. Organizacja zajęć kulturalnych, tworzenie warunków do obcowania całych rodzin i poszczególnych jej członków z kulturą to pilne zadania także dla samorządu. Udział w zajęciach kulturalnych służy rozwo-

jowi osobowości i pobudza ogólną aktywność człowieka, umożliwia wykreowanie modelu aktywności kulturalnej konkurencyjnego wobec biernej monokultury mediów elektronicznych. Oddziaływanie środków masowego przekazu na postawy i zachowania dzieci i młodzieży są oczywiste. Nierzadko jest to działanie negatywne. Zbyt łatwy jest dostęp do zawierających negatywne treści filmów oraz prasy, w tym pism młodzieżowych. Tymczasem udział rodzin w kulturze jest niezadowolający. Powodem tego jest zbyt skromna oferta, zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach, a także trudna sytuacja finansowa wielu rodzin. Konieczne są więc rozwiązania pozwalające rodzinom, także niezamożnym na uczestniczenie w kulturze.

Bardzo głośna była dyskusja na temat rozdziału raportu mówiącym o relacji media - rodzina. Myślę, że życie samo pokaże, jak ważnym jego elementem są media i że uda się osiągnąć zrozumienie dla tej problematyki. Dwa tygodnie temu odbyliśmy konferencję w Warszawie, pierwszą z cyklu z bezpośrednim udziałem mediów. Muszę powiedzieć, że pomimo różnych ataków wzięło w niej udział bardzo wielu przedstawicieli środków masowego przekazu. Wywiązała się tam, może po raz pierwszy od lat, rzeczowa dyskusja. Myślę, że jest to ogromna rola nasza i Państwa, żeby we wszystkich sytuacjach, kiedy łamane są podstawowe prawa młodego pokolenia do wychowania w normalnych, ludzkich warunkach, mówiło się o tym częściej, interweniowało w odpowiednich instytucjach.

Główną troską polskich rodzin jest bezpieczne życie, zachowanie zdrowia, polepszenie bytu, wychowanie dzieci i ich edukacja. Każda z tych potrzeb wchodzi w zakres zadań i obowiązków samorządu. Sposób ich wypełniania będzie rzutował na kondycję rodziny, spełnianie przez nią podstawowych funkcji oraz jej pozycję w społeczeństwie. Nowy podział administracyjny kraju stwarza nowe możliwości, ponieważ łatwiej jest rozeznawać i rozwiązywać trudności bliżej ich miejsca występowania niż na szczeblu centralnym. Polskie rodziny potrzebują uznania i dowartościowania. Sprzyjać temu będzie odpowiednia promocja rodziny, przedstawianie jej jako wartości samej w sobie, godnej ochrony i opieki ze strony państwa. Potrzebę takich działań podkreśla wyraźnie program polityki prorodzinnej państwa. Model polskiej rodziny jest wartością, którą możemy wnieść do wspólnej Europy Ojczyzn, jak to podkreśla Ojciec Święty. To jest nasze bogactwo, które należy chronić.

Kazimierz Barczyk

Z przyjemnością stwierdzam, że w naszych obradach uczestniczą posłowie Zofia Krasicka i Wiesław Woda, przewodniczący Komisji Samorządu

Terytorialnego, Bronisław Lachowicz, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin Wielkopolski i wiceprzewodniczący Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin i Powiatów, skupiającej 1200 polskich gmin i kilkadziesiąt związków samorządowych. Federację reprezentujemy również jako organizatorzy tej konferencji.

Teraz proszę o zabranie głosu Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Stanisława Stefanka, przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Rodziny.

Ks. Bp Stanisław Stefanek

Panie Ministrowie! Panie, Panowie z parlamentu, z rządu i z samorządu.

Miałem dać życzliwy komentarz to tego, co tu zostało powiedziane. Takie było założenie pana ministra. Tylko w części będzie to komentarz, a raczej współgłos. Chciałbym, panie ministrze, poprosić o małą korektę terminologii, bo sporo czasu zająłbym rozważaniami na temat rodziny traktowanej jako podstawowy szczebel samorządu. Dlatego wołałbym, żeby mówić o fundamentalnym albo podstawowym szczeblu, bo najniższy i najwyższy to wartościowanie tym ważniejsze - mniej ważne, a jeśli mówimy fundamentalny albo podstawowy, to prosty stąd wniosek, że gdy zaniedbamy fundamenty runie cały gmach. Wobec tego zwracamy się właśnie ku fundamentom, czyli ku rodzinie.

To jest zresztą język Ojca Świętego i trudno się dziwić, że człowiek w sutannie, a nawet z krzyżem biskupim, nawiązuje przede wszystkim do języka papieskiego. Nie trzeba zresztą specjalnie w tym wypadku objaśniać tego języka, ponieważ Jan Paweł II jest właśnie stąd, z Krakowa. Przed chwilą przejeżdżałem Franciszkańską i tak mnie coś za gardło ścisnęło, a gdy zobaczyłem naszą salę obrad, to jeszcze bardziej uświadomiłem sobie, że to jest Jego Ojczyzna Ojczyzn. Stąd jako młody kapłan poszedł między rodziny i z tej ziemi wyniósł cały dorobek, który na papieskim tronie od 20 lat uczylił dziedzictwem całej ludzkości.

Najpierw pewna przestroga. Wiemy, iż zamach 13 maja 1981 został dokonany na Ojca Świętego, kiedy miał on ogłosić dwa podstawowe dokumenty będące następstwem Synodu: powstanie Papieskiej Rady Rodziny i Instytutu Jana Pawła II na Uniwersytecie Laterańskim. Familiariusz Consorcium jest dokumentem związanym bezpośrednio z tym wydarzeniem. Píše tam Ojciec Święty, iż ideał współpracy rodziny i społeczeństwa we wzajemnym wspieraniu się i rozwoju natrafia dzisiaj i to w wymiarach bardzo poważnych, na niebezpieczeństwo rozdziału czy wręcz wzajemnego przeciwstawienia. W rezultacie sytuacja ogromnej liczby rodzin w różnych krajach świata

jest bardzo skomplikowana, a niekiedy wręcz krytyczna. Instytucje i ustawy negują w sposób niesprawiedliwy nienaruszalne prawa rodziny i osoby ludzkiej, a społeczeństwa, parlamenty i rządy dalekie są od służenia rodzinie, gwałtownie atakując jej wymagania. W ten sposób rodzina, która według zamysłu Bożego jest podstawową komórką społeczną, podmiotem praw i obowiązków najpierw ze strony państwa, a następnie ze strony wszystkich innych wspólnot, pada ofiarą społeczeństwa, ofiarą opieszałości, a jeszcze bardziej niesprawiedliwości. Tak Ojciec Święty diagnozuje lata 80-te.

Wróćmy do tej diagnozy. Mieliśmy zresztą jej bardzo wszechstronną ilustrację w wypowiedzi ministra Kapery. Skoro samorząd ma pośród swoich zadań również i to zadanie, to zwróćmy uwagę na kilka prawidłowości wskazujących, że rodzina służyć może samorządowi, a samorząd rodzinie. Pierwsza prawidłowość: rodzina jest wspólnotą z natury, a nie z wyboru. Ktoś powie, że nie, bo oto ja biorę sobie ciebie za męża, a ja biorę sobie ciebie za żonę. To jest wybór, ale proszę zobaczyć, jaka jest zasada tego wyboru - i nie opuszczę cię aż do śmierci - to jest wspólnota bezkadencyjna i kierująca się najgłębszym motywem osobistego odniesienia.

Buntowaliśmy się przeciwko upolitycznieniu ordynacji wyborczej do samorządów. Bo to jest próba dzielenia Polski na stronę lewą i prawą. Jednakże wracam do pierwszej prawidłowości - samorząd terytorialny powinien zażądać domagać się prawie takiego wyboru jak ten: ja biorę sobie ciebie za męża, ja biorę sobie ciebie za żonę. W samorządzie są decyzje bardzo bezpośrednie, na korzyść sąsiada. To są wybory sprowadzające się do absolutnie osobistego poparcia tego człowieka, do rady. Odpolitycznienie i urodzinnienie ordynacji wyborczej uzdrowiłoby i wzmocniło naszą sprawność fundamentalną.

Wspomnę jeszcze o kadencyjności, bo jest dosyć groźne ustawianie na 4 lata swojego programu życiowego. Mamy tu przedstawicielki zakonów żeńskich, są inni duchowni. Otóż w zakonach jest kadencyjność. Ja też jestem zakonnikiem i też podlegałem kadencyjności. Kadencyjność i anonimowe wybory, to nam przeszkodzi w urodzinnieniu naszych wzajemnych relacji.

Dlaczego o to tak się upominam? Dlatego, że charakter umowy zawieranej w odniesieniu do jakiegoś terytorium, przez swój charakter, można powiedzieć, wyklucza możliwość wyrzucania z własnego środowiska. Podam jeden przykład. Zaraz po upadku komunizmu w 1989 roku pracowałem w Szczecinie jako biskup pomocniczy. Przyszedł do mnie któryś z dyrektorów PGR i mówi: biorę cały PGR, przekształcimy go w spółkę pracowniczą.

zał mi tych moich pijaków, ja jestem dyrektorem tego PGR-u, przyjdzie jakiś Norweg, albo Niemiec i wydzierzawi albo wykopie tych pijaków, wyrzuci ich do śmietnika. Przecież to są obywatele, oni ze mną tutaj przez prawie 20 lat walczą, żeby jednak na zimę było wszystko sprząnięte, a ja walczę, żeby jakiś pijany nie włożył ręki do kombajnu, a ile razy ich wyciągałem z rozmaitych dołków. Oni czują respekt i nie doszło w mojej PGR-owskiej wspólnotcie do dramatycznych wydarzeń. No, są oni tacy, ale ich rodziny jakoś funkcjonują, a dzieci mają wykształcone.

I on teraz mógłby powiedzieć tak: wyrzucam pijaków, wyrzucam starszych, wyrzucam wielodzietnych, bo to obciąża budżet. Biorę najzdrowszych, biorę najlepsze ziemie, zakładam spółkę i robię szmal. Przepraszam za język, tak się w Krakowie nie mówi. Muszę powiedzieć, że ten dyrektor PGR-u tak mnie wewnętrznie zakompleksił, że poleciałem natychmiast do swojego szefa, wówczas ks. Arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego i mówię: ojciec ty jesteś od rodzin, nauczmy się rodzinnego myślenia od tego dyrektora. No bo jaka matka wyrzuci dziecko.

Oczywiście, dzisiaj chcemy być bardzo europejscy, wobec tego męża kadencyjnie traktujemy, żonę kadencyjnie i to bez twardego statutu, tylko wotum nieufności przegłosujemy i usuwamy ze stołeczka mężowskiego albo stołeczka żony. Przy okazji dzieci też się ukadencyjniły i dlatego mamy tę falę sieroctwa społecznego. Ojciec Święty mówi bardzo boleśnie: to są sieroty, których rodzice żyją. Powiecie może, co ten biskup wygaduje. Samorząd ma pobierać wszystko co miejscowe i dokarmiać? Nie chodzi mi o szczegółowe rozwiązania. Pan minister mówił o tych szczegółach, przedstawił pewien system myślenia: to jest nasza gmina, to jest nasza wieś, on tu mieszka no i mocujemy się z nim.

Ileż to razy przychodzą do Kurii Biskupiej na skargę. Skarżą się nieraz parafianie, zabierz nam Ojciec Biskup tego proboszcza. Ja mówię dlaczego? Bo jest zły. A ja na to: jeżeli zły to nie mogę go dać innym, bo oni chcą mieć dobrego, jak ja mogę złego proboszcza dawać komuś. A wy go już macie, już troszkę go znacie. Absolutnie proszę zabrać. Tłumaczę, no co ja zrobię z tym waszym proboszczem? Coś jest z tego, że ktoś nie zaskoczył i nie poszedł od razu między anioły. Tu dzisiaj się dowiedziałem, ile cnót obywatelskich posiada każdy radny. Żeby tyle w zakonach cnót było. W zakonie śluby wieczyste to praktycznie ręce związane, zapadają decyzje fundamentalne. Coś z tego wskazania ma dla siebie każda miejscowość. Jesteśmy skazani na siebie i to jest fantastyczny przymus, by się danym człowiekiem zająć w doli i niedoli. Przez to przelamujemy anonimowość.

Mówi Ojciec Święty wielokrotnie, zwłaszcza w liście do rodzin o tzw. alienacji, czyli wyobcowaniu ze środowiska. Zresztą pan minister w rozdziale o młodzieży o tym wspomniał. Ogromne konglomeracje, anonimowość nawet w rodzinie. Nowoczesna rodzina jest, niestety, anonimowa, to znaczy znają się z imienia i nazwiska, ale nie wiedzą, co ma w sercu mąż, co żona, co dzieci. Te biznesowe, wystrzałowe kariery najczęściej powodują anonimowość w najbliższym otoczeniu, a za nią idzie alienacja. Jeżeli nikt nie zna mojego imienia, to ja muszę szukać długo aż kto mnie po imieniu nazwie. Przecież taka jest przyczyna powstawania sekt. Są one atrakcyjniejsze od Kościoła katolickiego dlatego, że proboszcz ma 10-15 tysięcy parafian, a gdy chce podzielić parafię, to zaraz krzyczą, że nie ma pieniędzy na budowę nowego kościoła, nie ma na jego utrzymanie. I tak budynek kościoła staje się przeszkodą do tworzenia wspólnoty, bo nie ma za co wybudować nowego, a jeszcze trzeba zbierać grosiczki na już istniejący. Oczywiście na to jest rada bardzo prosta, wspólnota wspólnot, to znaczy w parafiach coraz bardziej zbliżać do siebie ludzi w najrozmaitszych klubach, grupach, stowarzyszeniach. Macie Państwo kapitalny pomysł na to we własnej Federacji. Samorząd może uumiennić życie, żeby każdy człowiek miał przydział do jakiegoś środowiska.

Czwarta prawidłowość to szkoła bezinteresowności. Oczywiście my nie unikamy realiów życia i nie jest tak, że przed Świętami śpiewamy sobie kolędy i przeżywamy chóry anielskie. Każdy powie: gonię, pędzę po zakupy, tu kupić prezent, tam zabezpieczyć co innego. Wiemy, że nawet najwznioslejsze przeżycia wymagają od nas wysiłku i pieniędzy. Otóż właśnie, wszyscy musimy mieć grosiki. Ale jak to brzmi, gdy ja powiem mojemu bratu przyjdź mi z pomocą albo powiem mojej sąsiadce: bez ciebie nie dam sobie rady. My wołając o grosik wołamy o człowieka. Ja przepraszam wszystkich panów i panie, trochę się sponsorów boję. Kłaniam się im tak jak wszyscy. Proboszcz jak zobaczy sponsora zaraz się ożywia. Ale boję się czeków. Wołałbym takiego sponsora w radzie parafialnej, nawet żeby baldachim niósł, jak ja będę niósł Pana Jezusa. Przecież on nie nad księdzem ten baldachim niesie. A jak on mi czek rzuci, to złapię i podziękuję. To urzeczowiona pomoc, a fiskus to wszystko przerabia na odpowiednie procenty.

O bezinteresowności Ojciec Święty tak cudownie mówił: "miłość to jest takie odniesienie, które się niczego nie spodziewa w zamian". To w modlitwie z roku Ducha Świętego. Szkoła bezinteresowności najpełniej rozwija się w rodzinie. Tam za dużo czekami nie operujemy, tam jest osobista pomoc. Oczywiście, że tata daje grosik, ciocia daje grosik. Moja babcia Małgo

rzata oprócz grosika i słoiczek miodu dawała do seminarium, a babcia brała od dziadka Andrzeja. Proszę Państwa właśnie gmina, jakie to piękne - to nasz wójt, to radny, to nasz dzielnicowy, to pan, jak na nauczycieli najczęściej mówią u nas na wsi - idzie pan, a na przykład aptekarz, to idzie magister albo idzie doktor, a akuszerka zaraz po kanoniku. Jak ta pomoc, taka konkretna, jest uosobowiona. To jest szansa, duża szansa.

I teraz proszę Państwa o dwóch przeszkodach w takim urodzinnieniu naszego samorządu. Finanse idą z góry. Ale przecież to nieprawda, bo wypracowujemy je na dole. To potworny system nowoczesny. Najpierw nas uwolnią od portfela, a potem mówią - teraz dajemy. Jak? Mentalność właścicieli, czyli tych, którzy powinni być szafarzami. To bardzo pięknie zabrzmiało - 50% majątku - tak - to brzmi obiecująco muszę powiedzieć. Jednak jeżeli ja ustawowo od ministra wezmę i przeniosę na poziom samorządu, to tu mogę się pokusić o duchowość szafarza. Tam gdzieś te pieniądze wyrwę, a tu już spróbuję być sługą tych pieniędzy. Muszę powiedzieć, że pod tym względem polski Kościół jest krytykowany, że to jest jeden z największych bałaganarzy finansowych. Władze PRL mówiły, że tylko 5%, a w najlepszym przypadku 20% oficjalnych obrotów ujawnianiliśmy, a reszta była chowana gdzieś tam do pończochy. Niemcy mają to wszystko lepiej uporządkowane. Ale w tym bałaganie jest jeden bardzo charakterystyczny i dość formacyjny, szkoleniowy obyczaj. Otóż tak naprawdę największym kwestarzem jestem ja, bo już nie mam ani grosika. Dlaczego? Proboszcz też jest kwestarzem. Ale on na dole ze swoimi parafianami, to tak prawie jakby zarobił. Bo przyszedł, ochrzcił, tam uczył dzieci, chodzi koło tych parafian, nie należy mu się to ustawowo, a jednak mu się należy. I on tak troszeczkę jakby właściciel. Ale to, co przekaże wyżej i czym ja rządę nie ma żadnego odniesienia osobistego, bo ci, którzy dali, dali mojemu księdzu. Ja ich nie widzę.

Ten pieniądź przychodzi jakąś okreźną drogą, właściwie nawet nie bardzo mam odwagę dotknąć tego grosza. Gdybym pojechał na wykopki, bura ki obierał, coś zarobił, to bym wiedział co to za pieniądź. Gdybym dostał pensję rządową to może też bym się poczuł na jakimś pewniejszym groszu. A ten grosz uzebrany z tacy on wyjątkowo nas w pokorze ćwiczy. My jesteśmy niezwykle pokorni przy pieniążkach. Ja nie namawiam samorządu terytorialnego do zbierania na tacę czy po odpustach. Sam też nie mogę narzucić proboszczom zbiórki do puszek. Tym bardziej chodzi mi o fundusze jakichś partii politycznych. Tu jest moja puenta. Zwycięzca łapie mój pieniądź i po swojemu go wydaje.

Drugi moment bardzo trudny to fakt, że prace nad rodziną traktuje się jak kielbasę wyborczą. To znaczy wmawiają nam, że AWS sztandar polityki pro-rodzinnej uniósł do góry po to, żeby wyborcy za nim zagłosowali. Ja poważnie tego nie traktuję. Bo oczywiście przeciwnik polityczny na drugi dzień po wyborach dopatrywał się ogromnych zaniedbań, które trzeba wreszcie wytknąć tym, którzy są przy władzy. Przecież tak to dokładnie wygląda. Na AWS od razu zrzucili winę za wszystkie zaniedbania. I słyszę, że minister Kapera ma 2 mln mieszkań, więc dlaczego jeszcze trzeba czekać skoro obiecaliście, że będą mieszkania. Prezydent obiecał wszystkim młodym mieszkania, a nie dał ani jednego, ale nadal jest najukochańszy, wszyscy klaszczą, mówią, że Człowiek Roku i Człowiek Świata. A tych, którzy z taką biedą się przebijają z programem się nie dostrzega. To jest niesamowita praca zespołu. Bo nie przeszedłby ten raport. To jest naprawdę duże osiągnięcie. I nagle przeciwnik polityczny potrafi i w rodzinę strzelać tylko dlatego, że chce zbić - jak się to mówi - polityczny kapitał.

Proszę Państwa, na końcu mówię o tych dwóch trudnościach, bo to nam bardzo przeszkadza. A wracam do tego, bo samorząd i rodzina są tak blisko, że te same prawa nimi rządzą. Wobec tego jest kapitalna szansa, że możemy w takim najprostszym, domowym regulaminie ułożyć sobie możliwości współpracy.

Kazimierz Barczyk

Dziękujemy pięknie księdzu biskupowi za inspiracje, za refleksje nad wspólnotą samorządową, za ożywcze słowo i pochwałę dla naszych gości, którzy w strukturach państwa odpowiadają za przygotowywanie polityki pro-rodzinnej. Samorząd nie jest w opozycji do rządu. Opozycja może być z lewa i z prawa, w strukturach samorządowych i rządowych, o różnych opcjach. Czasem pojawiają się ze strony opozycji próby prezentowania samorządów, będących jakoby w opozycji do rządu. To jest zafalszowanie podstawowej relacji. To są różne szczeble wspólnoty, która realizuje zadania publiczne w stosunku do swoich mieszkańców. Bo sługa to minister.

Słowa księdza biskupa zachęcają nas do tego, żebyśmy widzieli wiele spraw autonomicznie, we własnych działach, ale również i do tego, żeby z wielu dokumentów Kościoła, z prac Komisji Episkopatu, z wielu innych działań wyciągnąć wniosek, że powinniśmy współpracować ze strukturami Kościoła katolickiego, strukturami innych kościołów i wszystkich, którzy w sprawie rodziny zechcą z samorządem współpracować dla rozwiązywania konkretnych spraw. To nie jest dawanie pieniędzy na Kościół, ale na cele.

które Kościół reprezentuje publicznie, w wymiarze ogólnopolskim i ogólnoswiatowym. Bo przecież bezdomni czy dzieci w domach dziecka to jest pokłosie kryzysu rodziny i zarazem kryzysu społecznego, który my, jako przedstawiciele służb publicznych, mamy obowiązek eliminować i ograniczać.

Wszyscy płacą podatki, katolicy i inni, płaci lewica i prawica. Nie płacą na rząd tylko na wspólne sprawy. Te wspólne sprawy to wartości, hierarchia spraw, konkretne realne cele. Jest naturalna współpraca z Kościołem, z parafiami, z zakonami, z prowadzącymi domy pomocy społecznej, z tymi, którzy pracują na najtrudniejszych odcinkach, bo wsparcie ludzi gotowych swoją pracę poświęcić temu - to jest rzecz o wielkim znaczeniu. Jeśli samorząd chce efektywnie gospodarować wspólnym groszem publicznym to powinien szukać ludzi, którzy zrobią to najtaniej, najlepiej, najrzetelniej, najuczciwiej. Struktury administracyjne są bardzo kosztowne. Władze samorządowe powinny więc współpracować z kuzynami samorządu terytorialnego, którymi są wszystkie organizacje pozarządowe, o ile mają coś konkretnego do zaproponowania.

Z przyjemnością stwierdzam, że jest wśród nas ksiądz prałat Franciszek Kołacz - Krajowy Duszpasterz Domowego Kościoła. Jest to i mój proboszcz. W Radzie Parafialnej mogę od kilkunastu lat się wykazywać. Trzeba w takich chwilach również słowo komentarza powiedzieć. Także najmłodsze pokolenie znakomicie się wpisuje w nasze działania. Paweł Stańczyk najmłodszy dyrektor Departamentu Kancelarii Premiera ma 25 lat, jeszcze kawaler, ale politykę prorodzinną realizuje. Przygotował tę konferencję z ramienia Kancelarii Premiera w ramach prac Komitetu Społecznego Rady Ministrów, który jest częścią rządu odpowiedzialną za cztery wprowadzane obecnie reformy społeczne. Wcześniej był prezesem Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej w Krakowie i wicedyrektorem Stowarzyszenia Gmin Małopolski oraz wicedyrektorem Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich.

Przejdźmy do głosu kolejnego: pani poseł Maria Smereczyńska - Przewodnicząca Komisji Rodziny Sejmu RP. Mamy Komisję Rodziny w Sejmie, mamy komisje w gminach, kolej na komisje ds. rodziny w powiatach i w województwach, choć one takich zadań nie mają. Pierwsze zapewne powstaną w województwie małopolskim i podkarpackim, tam gdzie działa nasze Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, chociaż myślę, że i w wielu innych miejscach.

Maria Smereczyńska!

Reprezentuję sejmową Komisję Rodziny. Wydawać by się mogło, że jest dość odległa droga od ustawodawczego ciała, jakim są komisje sejmowe do pracy, którą wykonują samorządy. Chciałabym jednak przybliżyć Państwu naszą pracę po to, żeby traktować ją jako wspólną i żeby w jakiś sposób można było razem te sprawy przebudować i tworzyć nowe rozwiązania służące tym, którzy mieszkają w każdym polskim mieście, na każdej polskiej wsi.

Po kilkudziesięciu latach kiedy mówiono, że mamy zrobić to, mamy zrobić tamto, organizowano nam życie, dzielono biedę po równo z wyjątkiem nielicznych grup, przyzwyczailiśmy się, że to wszystko jest za nas robione i nie trzeba nic dodać, nic ująć. Muszę powiedzieć, że jest to główna trudność, jaką w tej chwili napotykamy w pracach komisji sejmowej mającej za zadanie wypracowanie ustaw czy nadanie im kształtu sprzyjającego rodzinie.

I tutaj jawi się problem, co to jest polityka prorodzinna. Jej właściwie do tej pory chyba nie było. Bo to, co nazywano polityką prorodzinną zawsze było polityką socjalną, zmierzającą do tego, żeby najuboższym było lepiej, żeby pomóc rodzinom wielodzietnym, którym zawsze jest gorzej. To jest podnoszone nadal jako główny nurt polityki prorodzinnej. Tak ją się chce rozumieć, taki kształt jej się chce nadać. To chyba dla nas najtrudniejsze pole sporów, wytłumaczenie całemu środowisku parlamentarnemu czym jest rzeczywista polityka prorodzinna.

Posłużyć się teorią przywiezioną nie tak dawno do nas przez francuskiego profesora z Paryża, który był gościem konferencji organizowanej przez Komisję Rodziny. On bardzo wyraźnie rozróżnił politykę prorodzinną od polityki socjalnej. Zaczął od tego, że omówił politykę socjalną i zastanowił się do czego ona została stworzona. Stworzono ją, żeby pomóc ludziom źle się mającym, po to, żeby zanikały obszary nędzy, ubóstwa, nieporadność związana z chorobą, z bezrobociem itd. Istnieje więc po to, żeby w pewnym momencie zanikła, bo im będzie lepiej prowadzona, tym szybciej stanie się po prostu niepotrzebna. Natomiast polityka prorodzinna to jest takie zorganizowanie życia społecznego, które będzie służyło rodzinie. Powinno być ono kształtowane w taki sposób, żeby rodzina miała się coraz lepiej, żeby mogła zaistnieć, żeby jej rozwój i dobre trwanie były możliwe do osiągnięcia.

W tym tkwi podstawowa różnica. Polityka socjalna jeśli jest dobra to powinna zaniknąć, natomiast polityka prorodzinna powinna trwać, bo przecież rodzina nie ma zaniknąć, zlikwidowana przez dobrą politykę prorodzinną. To jest zasadnicze i bardzo, moim zdaniem, ciekawe rozróżnienie między polityką prorodzinną i polityką socjalną. Oczywiście ani jednej ani drugiej

nie da się od siebie oddzielić, bo zarówno prorodzinna polityka służąca wszystkim rodzinom obejmuje także działania, które mają służyć rodzinom gorzej się mającym i osobom, które są w trudnej sytuacji.

To jest pierwszy rys nie do końca przez wszystkich rozumiany, nie wiem czy z powodu swej niejasności, czy z braku woli zrozumienia. Jako Komisja Rodziny oprócz działalności ustawodawczej próbujemy wyjaśnić istotę polityki prorodzinnej. Powinna ona stworzyć każdej rodzinie warunki do zaistnienia, do rozwoju, do dobrego trwania. I powinno być tak, że im więcej tej dobrej polityki prorodzinnej kształtującej takie rodziny - i to wszystkie, niezależnie od ich wielkości czy stanu posiadania - tym mniej polityki socjalnej, bo zostanie tylko niewielki margines osób, które mimo odpowiednich warunków stworzonych dla każdej rodziny nie potrafią sobie poradzić. Tym osobom na pewno trzeba będzie pomóc.

To jest realizowanie zasady pomocniczości, żeby te rodziny mogły samodzielnie funkcjonować, a pomagać im tylko wtedy, kiedy mimo sprzyjających warunków nie mogą sobie poradzić. Komisja podjęła jedno z takich podstawowych działań. Od początku kadencji pracujemy nad rozwiązaniami prorodzinnymi w systemach podatkowych. Niedawno prawdopodobnie Państwo obserwowali burzliwe apogeum całej pracy. Myślę, że to nie koniec, że będzie jeszcze ciąg dalszy. Wzorowaliśmy się na Francji, gdzie rozwiązania prorodzinne w systemie podatkowym są bardzo wyraźne. Polegają na tym, że rodzina o konkretnych dochodach rozlicza się wspólnie w zależności od tego, ile osób utrzymuje się z tych pieniędzy. To jest dość sprawiedliwy podział w sytuacji, kiedy ktoś ma większą rodzinę, a te same pieniądze na jej utrzymanie. Koszty poniesione na wychowanie i edukację dzieci powinny być jednakowo rozliczone. We Francji jeszcze to idzie dalej, bo do rodziny wlicza się także osoby starsze, pozostające na utrzymaniu oraz wszystkich, którzy jakiegś pomocy od tej rodziny oczekują i razem w gospodarstwie domowym przebywają.

Próbowaliśmy w polskich warunkach, w obrębie tych ustaw, które do tej pory obowiązują wypracować model pozwalający choćby jakiś mały krok w tym kierunku uczynić. Powstało rozwiązanie, które miało pozwolić rodzinom z trojgiem dzieci i więcej na odliczenie pewnej kwoty kosztów ich utrzymania. Wyliczono je na podstawie kwoty wolnej od opodatkowania dla wszystkich płacących podatki. W grupie nie płacącej podatków, bo taką mamy, są przede wszystkim rolnicy i osoby płacące tak małe podatki, że nie miałyby z czego odliczyć. Te osoby były wzięte pod uwagę w rozwiązaniu dodatku równowaznego z tą ulgą podatkową. Po kilku miesiącach długiej pracy nasze

przedłożenie zostało skierowane do Komisji Finansów Publicznych, potem trafiło pod obrady rządu. Nie zostało zaakceptowane i spowodowało nawet ostry kryzys rządowy i parlamentarny. Groziło to dymisją rządu i parlamentu. Chcąc zachować jeszcze możliwość działania w tej materii daliśmy przyzwolenie na to, że ulgi, które miały być odpisywane od podatków w przyszłym roku, będą uwzględnione jako dodatek dla rodzin, które mają troje dzieci i więcej. Ta sama kwota zostanie przeznaczona, tym niemniej w innej formie zapisu. W odróżnieniu od zasiłków rodzinnych, które naliczane są od pewnego poziomu dochodów, te pieniądze przeznaczone są dla wszystkich rodzin o trojgu dzieci i więcej.

Dodam na marginesie, że prace podejmowane przez nas na samym początku zostały trochę wypaczone przez środki przekazu. Mówiło się o podatku prorodzinnym i było wiele sygnałów, że informowano, iż trzeba będzie płacić dodatkowy podatek po to, żeby utrzymać rodziny wielodzietne. Z tego co przed chwilą powiedziałam wynika, że to zupełnie co innego, że to jest po prostu rozliczenie utrzymania dzieci, które się wychowuje i kształci z zarobionych pieniędzy. Nie chodziło nam o żaden dodatkowy podatek, tylko o bardziej sprawiedliwe rozliczenie, które powinno dotyczyć wszystkich rodzin dlatego, że kierunek zmian fiskalnych powinien dotyczyć absolutnie wszystkich rodzin zwłaszcza, że w Polsce nie rodzi to jakichś dodatkowych kosztów, ponieważ rodzin z trójką dzieci wśród osób zamożnych jest bardzo niewiele.

Raport ministra Kapery wyraźnie o tym mówił, że rodziny, które mają troje dzieci, a zwłaszcza czworo i więcej, to są rodziny najuboższe. Zmiany dotyczą przede wszystkim rodzin mniej zamożnych. Niewielka grupa lepiej się mających, nawet gdyby została pozbawiona pieniędzy, to byłyby to tak niewielkie kwoty i nie bardzo pomogłyby tym biedniejszym. Chodziło przede wszystkim o to, że im lepsza polityka prorodzinna, tym będzie mniej rodzin uboższych i będzie wszystkim łatwiej żyć. To, mam nadzieję, zostanie zrealizowane.

Mam apel też do Państwa o wsparcie nas w tej materii dlatego, że w I kwartale przyszłego roku będą wypracowane nowe rozwiązania w systemach podatkowych, które - mam nadzieję - uwzględnią taki właśnie układ, że rodzina stanie się podmiotem rozliczeń finansowych i będzie można uczynić pierwszy krok w stronę rodziny w nowych ustawach. Stąd apel o wasze uwagi czy prośby pod adresem ministerstwa finansów, bo to będzie główny autor, a potem wykonawca tych ustaw. Muszę powiedzieć, że akurat ze strony tego ministerstwa najwięcej było problemów ze zrozumieniem definicji polityki prorodzinnej. Reprezentujemy dwa zupełnie różne podejścia do rodziny

i dlatego wypracowanie jakichś wspólnych rozwiązań jest bardzo trudne. Ale mam nadzieję, że jak będzie więcej sygnałów, że rodzina musi znaleźć swoje właściwe miejsce we wszystkich zapisach ustawowych, to łatwiej nam będzie to podjąć i przeforsować.

Na marginesie taka uwaga, że hasłem polityka prorodzinna, o czym ksiądz biskup wcześniej wspomniał, opatrywane są wszystkie rozwiązania, jakie się proponuje po to właśnie, żeby - czasami mam takie wrażenie - jakiś sposób ośmieszyć tę politykę. Wielokrotnie słyszeliśmy na Komisji, że właściwą polityką prorodziną jest wzrost produktu krajowego brutto. To dosyć oryginalna wersja. Profesor mówił o tym, żeby tych mechanizmów, które mają powodować wzrost gospodarczy nie nazywać polityką prorodziną, bo to jest bardzo odległa droga. Gdzieś tam się to wszystko schodzi, natomiast na pewno nie jest to zasadniczy cel i podstawowe założenie polityki prorodzinnej.

Stąd nasz szczególny nacisk na sprawy finansowe dlatego, że one w dużym stopniu warunkują możliwość zaistnienia rodziny i decyzję o jej wielkości. To jest najbardziej potrzebne każdej polskiej rodzinie. Myślę, że nad działaniami ekonomicznymi dalej będziemy pracować nie zaniedbując również prac nad pomocą dla środowisk gorzej się mających, dla tych rodzin, które są w tej chwili biedniejsze, doświadczone bezrobociem, doświadczone chorobą - przede wszystkim alkoholową. U nas, niestety, ten problem jest bardzo wyraźny. Nowelizacja ustaw o pomocy społecznej, którą przygotowuje Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej na pewno pomoże w tej materii, natomiast my chcielibyśmy wypracowując dobrą politykę prorodziną tak ją skonstruować, żeby pomoc socjalną pozostawić dla najbardziej potrzebującej grupy, ale żeby pomoc ta nie uzależniała.

U nas jest taka sytuacja, że pomoc socjalna czy to chorym czy to osobom, które nie mają pracy, sprowadza się do tego, że zapomogi utrzymują ich w tym stanie, nie pozwalają się wyrwać z tego zakłętego kręgu. Mamy już, jak dowodzi ministerstwo pracy, wielopokoleniowe rodziny uzależnione od pomocy społecznej. Jest coraz trudniej kształcić dzieci w tych środowiskach i to niepokoi. Stąd konieczna jest nowelizacja wszystkich działań z zakresu pomocy społecznej, aby je tak ukierunkować, żeby trafiły do właściwych osób i żeby rzeczywiście pomogły im wyrwać się z zakłętego kręgu ubóstwa. Osoby te muszą sobie poradzić same, bo nie każdemu pomoże większa suma pieniędzy np. na uruchomienie działalności gospodarczej, jeśli absolutnie tego nie potrafi albo nie ma do tego żadnych predyspozycji. Pieniądze pójdą wtedy na marne. Będą to wyrzucone pieniądze, a osoba wspomagana dalej

pozostanie uzależniona od pomocy społecznej. Taki jest kierunek zmian polityki socjalnej, aby rzeczywiście pomóc osobom, a nie uzależniać je od trwania w biedzie i nieszczęściu. Zresztą znane jest również hasło, że wszystkie korygujące działania zawsze więcej kosztują niż prewencja, a jako prewencyjne rozumiemy wszystkie rozwiązania służące rodzinie.

Odwołam się znowu do pana profesora, który nam powiedział, że dla niego właściwe gospodarowanie pieniędzmi i właściwa ekonomia to jest inwestowanie, które przynosi dobre skutki, które daje więcej. Chodzi o to, aby nie odkładać pieniędzy na procent, nie pytać się ile to kosztuje, ale co mi to da. Każda inwestycja powinna być rozliczona według tego, jakie przyniesie efekty. I w tym kontekście najlepszym obiektem do inwestowania jest właśnie rodzina, bo to jest tzw. kapitał ludzki. Może to niezbyt ładne określenie, ale ono w tej chwili już w ekonomii funkcjonuje. Inwestowanie w człowieka, w rodzinę to najbardziej opłacalny ruch w ekonomii. Myślę, że na każdym szczeblu, poczynając od władzy ustawodawczej i rządu, po władze samorządowe należy przyglądać się gdzie inwestycje, nawet te najbardziej kosztowne, najbardziej się opłacą. To kwestia np. inwestowania w młode pokolenie, w młodzież, organizowanie świetlic, jakichś zajęć, które na pewno przyniosą lepszy skutek niż potem wydawanie ciężkich pieniędzy na więzienia dla tych ludzi. To jest rachunek czysto ekonomiczny, wyliczony w złotych.

Teraz garść informacji, żeby Państwu przybliżyć to, o czym myślimy wypracowując pewne ustawy tak, żeby one trafiały w jakieś rzeczywiste zapotrzebowanie. Kwestia rozpoznania sytuacji jaką mamy na danym terenie. Pan minister Kapera sporządził raport, który przedstawia sytuację Polski: jak wygląda polska rodzina, jaki jest jej stan zamożności, jak się mają dzieci, co rodzina uważa za najważniejsze. To jest pierwsze tak duże opracowanie i na pewno będzie dalej sukcesywnie nowelizowane, będą dochodziły nowe elementy. Mam nadzieję, że tych nowych elementów Państwo dostarczą, bo do tej pory w Polsce jest praktycznie bardzo niewiele miejsc, dla których sporządzono ocenę sytuacji rodziny. Chyba samorząd każdego szczebla powinien mieć dobrą w tym orientację, bo to najłatwiej jest się samorządom zorientować w sytuacji środowiska, w którym działają. Chodzi o orientację jaka jest struktura demograficzna, ile jest rodzin, ile jest ludzi młodych, ile jest ludzi starszych, jak wygląda środowisko naturalne, jaki ono ma wpływ na zdrowotność, czy jest dużo osób starszych i chorych, czy jest dużo rodzin z małymi dziećmi, jaka jest sytuacja mieszkaniowa tych rodzin, co różnie wygląda w większych miastach, a zupełnie inaczej na wsi, gdzie jeszcze ciągle żyją rodziny wielopokoleniowe.

Taką ocenę sytuacji mniej lub bardziej dokładną, powinni wszyscy zrobić na początku swojej pracy po to, żeby potem można było odpowiednio tę pracę ukierunkować. Wiemy, że inaczej to wygląda na wschodzie, inaczej na zachodzie, inaczej na południu, inaczej na północy Polski. Oczekujemy od Państwa takich informacji dlatego, że wsparte dodatkowo jakimiś Państwa przemyśleniami dotyczącymi konkretnych rozwiązań pozwolą nam wypracować lepsze ustawy. Przed nami mnóstwo jeszcze tych ustaw i w związku z tym jest znakomita okazja, żeby je opracować jak najlepiej, żeby nie wymagały potem żadnych poprawek właśnie dzięki Państwa pracy.

Po takim rozeznaniu powinno się odpowiednio zaplanować działania w stosunku do rodzin, nie tylko tych gorzej się mających, które trapią jakieś problemy, ale do wszystkich rodzin, które żyją na danym terenie. Na pierwszym planie powinny być rodziny wielodzietne, bo jesteśmy - jak to było już powiedziane - w dość trudnej sytuacji demograficznej i trzeba zatrzymać spadek odnawialności pokoleń wspierając wszystkie rodziny wielodzietne. Można się pokusić o to, żeby takim rodzinom dopłacić do biletów komunikacji miejskiej, dopłacić do biletów do teatru, do kina, do biblioteki, czy do ZOO, organizować środowiskowe integracyjne spotkania wspólnie rodzice z dziećmi, czy jakieś wspólne seanse, jakieś festyny wiosną, w których te rodziny w całości będą mogli wziąć udział.

Tylko dwie ostatnie kadencje samorządowe pozwoliły niektórym środowiskom dopracować się takich właśnie rozwiązań, które się znakomicie sprawdziły, zdały egzamin. Na pewno wielu z Państwa też takie doświadczenia miało, bo w samorządach wcześniej zaczęły funkcjonować komisje czy rady do spraw rodziny. To jest taka garść propozycji, które na własnym terenie w zależności od sytuacji będą Państwo mogli rodzinom zaproponować.

Druga ważna rzecz to jest współudział w edukacji, w wychowaniu młodego pokolenia. Szkoły w gminach znakomicie zdały egzamin. Gminy bardzo zabiegały o to, żeby, broń Boże, ich działaniom nie zagroziła reforma administracyjna. Grunt do prowadzenia takich działań jest bardzo dobry. I tak jak już wcześniej wspominałam współpraca samorządu ze szkołami wszystkich szczebli powinna się na wielu takich działaniach koncentrować. Z jednej strony można wesprzeć szkoły w organizowaniu jakichś zajęć tematycznych dla dzieci, by szkoła nie ograniczała się tylko do pilnowania dzieci w świetlicy, kiedy rodzice są zajęci. Można zorganizować jakieś zajęcia plastyczne, muzyczne, sportowe, czy wycieczki. To kwestia aktywnego spędzenia czasu przez młodych ludzi, co znacznie bardziej się opłaca niż - jak wspominałam wcześniej - łozenie później na więzienia dla nich. Z drugiej strony,

w trakcie reformy systemu szkolnictwa ważne będzie rozeznanie, jakie jest zapotrzebowanie na szkoły zawodowe kształcące w określonych kierunkach

Nie należy ich narzucać młodym ludziom, ale trzeba się od nich dowiedzieć, jakie są ich zainteresowania, czego oczekują od zawodu, jakiego zawodu chcieliby się uczyć, jak chcieliby się realizować. Jeżeli będą duże różnice w zapotrzebowaniu danego terenu i oczekiwaniach młodego pokolenia, potrzebna będzie dobra marketingowa działalność, która spowoduje, że ci młodzi ludzie zrozumieją, iż zawód, który na ich terenie jest bardzo poszukiwany jest też dobrym zawodem i może się okazać równie ciekawy, jak ten, który chcieliby w życiu realizować. Świadomość młodych ludzi odnośnie zawodów i możliwości ich realizacji jest bardzo ograniczona, daleka od tego żeby dobrze wiedzieć, czym się każdy będzie chciał zajmować. Wkracza wiele nowego i trzeba pomagać młodzieży w dopasowaniu się do zapotrzebowania własnego terenu. To jest też ważne zadanie dla samorządów, które zdobędą orientację w tym zapotrzebowaniu.

I kolejna ważna sprawa: współpraca z rodzicami. Nie tylko szkoła powinna współpracować z rodzicami, choć jako pierwsza powinna podjąć się aktywnej i owocnej współpracy. Samorządy mogą natomiast znakomicie szkolem w tej materii pomóc. Wiele oporów jakie stwarzała dyskusja nad edukacją seksualną wiązało się z tym, że rodzice dość chętnie cedują na szkołę wszystkie tego typu działania. Jest to trochę pójście na łatwiznę dlatego, że owszem, medycyna się rozwinęła. Jej rozwój do czego innego służy. Są pewne osiągnięcia w dziedzinie ludzkiej płciowości i one powinny być w sposób właściwy przekazane ale przede wszystkim rodzicom. To znowu kwestia do szkolenia rodziców. Jeżeli czują się niekompetentni, jeżeli nie chcą podejmować tych tematów to trzeba wraz ze szkołą, wraz ze środowiskami, z organizacjami pozarządowymi, z różnymi poradniami stworzyć im możliwość poznania tej minimalnej porcji wiedzy, żeby potem z własnymi dziećmi mogli te sprawy omawiać i na wszystkie pytania odpowiedzieć.

Ważniejszym i nie zawsze uświadomionym problemem jest to, że rodzice mają trudności z porozumieniem się z własnymi dziećmi. To objawia się nie tylko w dziedzinie płciowości, ale właściwie w całym wychowaniu i obyczajowości. Kończy się na tym, że dziecko ogląda telewizor, ma gry komputerowe, ma różne inne zajęcia i następuje oderwanie od rodziców. Rozmów z nimi nie prowadzi. Rodzice między sobą też w zasadzie nie rozmawiają, bo tempo życia jest tak duże, pieniądze trzeba zarabiać, a więc kontakt rodzinny praktycznie zanika. I im dalej, im dłużej taka sytuacja trwa, tym trudniej rodzicom porozumieć, tym trudniej sprostać wymogom dorastających dzie-

ci. Kiedy przyjdzie okres poważniejszych pytań, na które trzeba udzielić odpowiedzi, czas jakiegoś wyposażenia dziecka w wiedzę pozwalającą mu oprzeć się różnym trudnościom jakie w życiu napotkają, to kontakt zupełnie zanika. I to jest chyba pierwszy i ważny moment, w którym trzeba rodzicom zapewnić jakieś szkolenia, czy to pogadanki psychologów, czy jakieś materiały.

W tej chwili coraz więcej jest takich możliwości. Zostały wydane książki polskich autorów i tłumaczenia, jest tego sporo. To na pewno ważne pole działania samorządu, by we współpracy ze szkołą i organizacjami pozarządowymi dostarczyć takiej pomocy rodzicom, tym swoim rodzicom, którzy mieszkają na naszym terenie. Znacznie łatwiej będzie potem z nimi współpracować i oni się włączą w tę pracę i Państwo zobaczą, że jednak kontakt jest dużo lepszy. Kiedy rozglądaliśmy się za programami dla rodziców w dziedzinie płciowości okazało się, że środowiska katolickie w Stanach Zjednoczonych Ameryki mają dość dobre doświadczenia. Tam po różnych próbach i badaniach wprowadzono program przygotowujący dzieci do odpowiedzialności w rodzicielstwie, program, który nie był edukacją seksualną, nie mówił o tym, co medycyna nowego wnosi w tę dziedzinę, natomiast wychowywał dzieci do wartości.

Okazało się, że przedstawienie dzieciom tych ważnych rzeczy przyniosło znacznie więcej dobrego i znacznie łatwiej było przekazać im wiedzę o płciowości niż kiedy wprowadzało się czysto edukacyjne elementy. Dodatkowym efektem, który oni nazywali ubocznym, niezamierzonym, było to, że znakomicie zaczęła się układać współpraca rodziców ze szkołą. To był materiał przeznaczony i dla nauczycieli do prowadzenia zajęć w klasie i dla rodziców do prowadzenia rozmów z dziećmi w domu. Oni później oceniali to w badaniach szacunkowych. Okazało się, że znacznie poprawiło to relacje rodziców i szkoły. Były to przede wszystkim szkoły katolickie. Porozumienie środowiskowe jest tam zupełnie inne, znacznie łatwiej jest o wprowadzenie wszystkich działań na kilka parafii, kiedy rodzice poczuli się dowartościowani i wyposażeni w nowocześniejszą wiedzę. Dofinansowanie, dołożenie starań do tego, żeby ruszyły te programy i żeby poprawić stan wychowania w szkołach bardzo pomoże potem funkcjonować w innych dziedzinach życia społecznego.

Kolejnym elementem jest poradnictwo specjalistyczne, poradnictwo rodzinne i poradnictwo, które ma pomóc ludziom w trudnych sytuacjach życiowych. To się bardzo ze sobą wiąże, bo im więcej będą edukowani rodzice, tym mniej potrzeba będzie pomocy specjalistycznej, ratującej w sytuacjach, kiedy kryzys już zaistniał. Przy tworzeniu takich pomocowych ośrodków, co już się zaczęło w Polsce w wielu miejscach dziać, powinniśmy zwrócić uwa-

gę na to, żeby nie rozkawałkowały rodziny. Bo są takie tendencje, że oddzielnie zając się pomocą dzieciom, zwłaszcza pokrzywdzonym z jakich rodzin gdzie jest problem alkoholowy i osobno dzieciom, które mają problem z narkotykami. To wszystko powinno być pod jednym dachem - pomocy rodzinie.

Podobnie jest w sytuacji, kiedy dziecko wpadło w środowisko narkomanów, kiedy nawet rodzice się nie zorientowali, że już trafiło na tę drogę. To jest też nie tylko problem dziecka, ale problem całej jego rodziny i wszystkiego, co dotyka jednego jej członka. Stąd bardzo ważne jest tworzenie pomocowych ośrodków dla całej rodziny.

Oprócz tego powinien być jeszcze dla całej rodziny dostęp do prokuratury, jakaś pomoc prawna czy psychologiczna oraz jakiś kontakt z parafią, bo jest też bardzo często potrzebna pomoc duszpasterska. Mamy nadzieję, że powiatowe centra pomocy rodzinie, które powstaną, właśnie w taki sposób będą się organizowały. Nie tylko przejmą one zadania wojewódzkich ośrodków pomocy społecznej, ale też pójdą w kierunku kompleksowej pomocy rodzinie, jednocześnie starając się brać udział w tworzeniu polityki rodzinnej dającej każdej rodzinie podmiotowość. Wypracowanie właściwej polityki spowoduje, że działalność socjalna, pomocowa, stanie się zbędna.

Oprócz warunków ekonomicznych druga bardzo ważna sprawa, to żeby każda rodzina miała gdzie mieszkać. Znacznie trudniej jest w miastach, trochę łatwiej w miejscowościach mniejszych. Samorządy mogą pomóc wypracować metody taniego i łatwego budownictwa. To jest zadanie Urzędu Mieszkalnictwa na szczeblu centralnym, natomiast lokalne warunki w różnych częściach kraju mogą Państwu nasunąć różne rozwiązania, które rodzinom pomogą. Będziemy się starali wprowadzić rozwiązania ustawowe umożliwiające tani kredyt na budownictwo, bo to wydaje się najważniejszym elementem pozwalającym uruchomić dość szybko różne działania pomagające uzdrowić naszą trudną sytuację mieszkaniową.

Ale to zależy nie tylko od działań centralnych. Lokalnie też można o pewne rzeczy się pokusić. Zwiększenie liczby budowanych domów zwiększy ilość miejsc pracy, bo wiadomo, że jedno miejsce pracy w budownictwie rozwija 3-5 miejsc pracy w przemyśle, które towarzyszą budownictwu. To jest, jak mówią niektórzy, zamachowe koło gospodarki.

W trakcie reformy służby zdrowia też samorządy powinny zadziałać. Wiemy, że to będzie sytuacja, której wszyscy się bardzo boimy. To widać ostatnio. Celem zmiany systemu ochrony zdrowia jest to, żeby pieniądze przeznaczone na ochronę zdrowia do tej ochrony zdrowia przynależały i żeby z

to można było się leczyć. Drugim dosyć ważnym celem jest uporządkowanie naszych zachowań prozdrowotnych. W Polsce utrwalił się system, że ja sobie wybieram własnego specjalistę i to do pewnego stopnia spowodowało tę trudną sytuację służby zdrowia, bo wysokie kwalifikacje specjalistów są dosyć kosztowne. Oni zaczęli być sprowadzani teraz do roli lekarzy pierwszego kontaktu. Zadaniem reformy służby zdrowia jest to, żeby wszędzie można było powołać ośrodki lekarza rodzinnego. One będą jeszcze w wielu miejscach wypełnione lekarzami podstawowych specjalności po to, żeby wszyscy potrzebujący mogli trafić do lekarza, który powie czy ktoś wymaga specjalisty czy tylko lekarza podstawowej opieki.

Samorządy powinny zadbać, żeby placówki lekarza rodzinnego czy placówki podstawowej opieki zdrowotnej były łatwo dostępne dlatego, że wcześnie skorzystanie z pomocy podniesie jej skuteczność i nie trzeba będzie szukać wysoko kwalifikowanych specjalistów. Pozostaną oni dla potrzeb tych, którzy rzeczywiście będą takiej pomocy wymagali. Dzięki temu zmniejszą się kolejki. To jest jeden z celów reformy. Samorządy powinny też zadbać, żeby na ich terenie była dostateczna liczba ośrodków z podstawową diagnostyką dostępną dla każdego w miejscu zamieszkania.

Trzeba również położyć nacisk na prewencję. Wiemy, że bardzo kosztowne są wszystkie zabiegi medyczne i praktycznie bardzo drogich procedur medycznych nie jesteśmy w stanie zapewnić wszystkim. Z tym problemem borykają się w tej chwili Stany Zjednoczone, gdzie rozwój medycyny jest największy, gdzie okazało się, że kosztownych zabiegów - mimo tak dobrych systemów ubezpieczeń zdrowotnych - nie są w stanie opłacić wszyscy, którzy by ich potrzebowali. Stąd nasze zainteresowanie prewencją. Musimy w skali całego kraju zmienić nasz styl życia. Przede wszystkim odnosi się to do tego, na co najbardziej sami możemy mieć wpływ, jak palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, styl żywienia. Samorządy swoim mieszkańcom powinny pomóc w zrozumieniu tego i nadaniu kierunku zmianom w stylu życia mieszkańców.

Trzeba też zadbać o ochronę środowiska na własnym terenie. Wiemy, że są różne miejsca w kraju, mniej lub bardziej zanieczyszczone, posiadające takie czy inne walory naturalne, które albo trzeba eksponować albo spowodować, żeby maksymalnie zmniejszyć zagrożenie dla człowieka ze strony przemysłu. To jest też zadanie samorządowe, które potem pozwoli zmniejszyć nakłady na opiekę zdrowotną. Na pewno zainwestowanie w prewencję będzie mniej kosztowne niż potem leczenie osób, które zapadły na choroby nowotworowe czy na choroby układu krążenia. To jest bardzo kosztowne

leczenie. Oto przykłady pracy zmierzającej ku temu, by rodzinom żyło się lepiej, żeby były zdrowsze.

I jeszcze działania, którymi się w Komisji również zajmujemy, czyli ochrona rodziny i młodego pokolenia przed zagrożeniami moralnymi, żeby rodziny mogły przechować polskie wartości. Zacznę od pornografii, którą zajmowaliśmy się dość intensywnie. W naszej gestii leży zadbanie o to, żeby w kodeksie karnym były bardzo precyzyjne zapisy i rzeczywiście można było wziąć w pełni pod ochronę młodzież i dzieci, zakazując produkcji oraz dystrybucji przekazów pornograficznych. Ale nawet ten kodeks gorszy w tym względzie od poprzedniego, może być egzekwowany, a rolą środowisk samorządowych jest zadbanie, żeby tak było. Bo mimo wszystko tych praw trochę w kodeksie jest i powinny funkcjonować. Wiemy, że one są, natomiast nie ma żadnych wiadomości o ich egzekwowaniu. Cóż z tego, że jest prawo, kiedy ono jest potem nieprzestrzegane.

Pan minister Kaperka poprosił swego czasu, żeby z całej Polski przesłać mu informacje ile toczy się spraw z tytułu szerszenia czy produkcji pornografii i gdzie prokuratorzy takie sprawy podjęli. Do dzisiaj żadna taka informacja nie wpłynęła, że ktoś podjął i skutecznie przeprowadził postępowanie, kiedy złamano prawo zakazujące szerszenia pornografii. Z raportu na temat ochrony życia wynika, że niewiele takich spraw się w ogóle podejmuje. I dlatego potrzebne jest działanie samorządów bardzo ważne w tym momencie. Jest kwestia przypilnowania kto i gdzie pornografię produkuje i w jaki sposób ją rozpowszechnia.

Nie chodzi tylko o karanie i wylapywanie. Mieliliśmy w Warszawie taki przykład, że Stowarzyszenie Rodzin Katolickich nagradzało kioskarzy odmawiających sprzedaży pornografii albo przynajmniej nie eksponujących jej tak, żeby była dla wszystkich widoczna, a przede wszystkim dla młodych ludzi. I muszę powiedzieć, że to się spotkało z bardzo przyjaznym odzewem. Kioskarze zostali zauważeni, że coś próbują robić dobrego z własnej woli. Wiemy, że mają sytuację trudną, bo koncerty produkujące i sprzedające pornografię wymuszają na nich eksponowanie tych magazynów i ich sprzedaż. Okazało się, że są ludzie, którzy potrafią powiedzieć nie, potrafią uszanować wartości. Dotarcie do nich ze skromnymi dyplomami uznania było również bardzo mile odbierane. Potem pocztą pantoflową dowiedzieliśmy się, że coraz więcej osób chce coś takiego robić, że warto i że się opłaci.

Kwestia sprzedaży alkoholu. Jest w gestii gmin ustanawianie liczby punktów, ograniczanie godzin sprzedaży alkoholu i wieku kupujących go. Myślę, że to każdy samorząd może podjąć i skutecznie realizować. Też mam taki

przykład z Płocka, gdzie Rada ds. Rodziny wpłynęła na samorząd, który miał zdecydować o zwiększeniu liczby punktów sprzedaży alkoholu. Nie dokonano tego i to nie w wyniku jakiegoś szarpania się w czasie głosowania. Zorganizowano bardzo dobrą konferencję, która wyjaśniła skutki uboczne picia alkoholu przez młodzież i to doksztalcenie decydentów spowodowało, że nie zagłosowali za. Przez wiele lat w Płocku była rzeczywiście mniejsza w stosunku do innych miast w Polsce liczba punktów sprzedających alkohol. Potem, w następnej kadencji, trochę się zmieniło, ale teraz będzie można wrócić do tego, co było.

Była też debata o reklamie piwa i alkoholu w ogóle. Do dzisiaj pojawiają się w telewizji reklamy tzw. piwa bezalkoholowego. Moim zdaniem to jest ogromnym nadużyciem, bo nie ma piwa bezalkoholowego. W procesie wytwarzania piwa zawsze powstaje alkohol. Tak więc nie może być mowy o piwie bezalkoholowym. To tak na marginesie. W skali kraju spadło spożycie trunków wysokoprocentowych, natomiast bardzo mocno wzrosło spożycie słabszych alkoholi, jakim jest piwo i to szczególnie wśród ludzi młodych. I co wyszło? Otóż koncerny produkujące piwo wpadły pomysł sponsorowania w czasie wakacji różnych imprez młodzieżowych. Agencja zajmująca się sprawami alkoholowymi zbadła kilka takich miejsc. Sponsoring tych firm zapewniał świetną zabawę, a przy okazji dostarczano tam ogromne ilości piwa. Młodzież się bawiła, owszem, ale potem piwo wciągało, nie mówiąc o tym, że w czasie tych zabaw sprzedawane były narkotyki, działały sekty itd.

To też sprawa dla samorządów. Może niekoniecznie trzeba dawać zgodę na imprezy młodzieżowe sponsorowane przez browary, które mają tej młodzieży pomóc, zająć ją, a przy okazji serwują alkohol. Później jest już znacznie trudniej, bo obecne wskaźniki spożycia alkoholu, tego słabszego, przez młodych ludzi są bardzo niepokojące. Młodzież zaczyna pić alkohol, to są dzieci dziwięcio, jedenastoletnie. Jak tak dalej pójdzie to rzeczywiście społeczeństwo będzie mocno osłabione. Może więc rzeczywiście zastanowić się czy warto od niektórych sponsorów brać pieniądze i co z tego potem wynika, bo wzięcie pieniędzy wiąże się potem z innymi rzeczami.

Sprawa, którą podejmujemy w tej chwili też jest w gestii samorządów. To agencje towarzyskie. Mają one teraz nieograniczone możliwości działania zgodnie z przepisami o działalności gospodarczej. Podejmiemy rozwiązania, które - mam nadzieję - spowodują ograniczenie tych możliwości. W sytuacji prawnej, w jakiej jesteśmy, samorząd ma na pewno wpływ na to, jak są te agencje tworzone. Wyrzuca się je nawet poza miasto, gdzieś na peryferie, jeżeli rzeczywiście nie ma możliwości ich ograniczenia. Ale są środowiska -

ja myślę, że do nas dotrą te wiadomości, bo w tej chwili tylko z opowiadań słyszałam - gdzie na podstawie istniejącego prawa zabroniono działania agencji towarzyskich. Więc takie możliwości są i to jest kwestia dobrych prawników oraz odpowiedniego wsparcia.

Wróć jeszcze do korzystania ze sponsorów, do narkotyków i sekt. Trzeba patrzeć skąd się bierze pieniądze. Szkoły są w takiej sytuacji, że korzystają ze wsparcia bardzo różnych sponsorów. Mieliśmy przykład taki w Warszawie, gdzie w kilku szkołach do sponsoringu dołączyła się sekta, która biednym dzieciom sponsorowała obiady. Bardzo szczytny cel i rzeczywiście tych dzieci mieli sporo. Tylko co się okazało. Ta sekta w obiadach serwowała dzieciom LSD w takich małych dawkach, żeby przyzwyczaić je potem do sięgania po następne. Oczywiście handlarze narkotyków byli pod ręką, żeby to zapotrzebowanie zrealizować. Stąd jeszcze jedna uwaga co do korzystania ze sponsorów. Może inaczej tym dzieciom zorganizować czas, może wesprzeć rodziny zamiast sięgać po taką pomoc, która z jednej strony wygląda właśnie bardzo szczytnie, a z drugiej kończy się wciąganiem w nieciekawe zdarzenia. Będziemy ustanawiać prawo, które ograniczy działalność sekt i handel narkotykami. W tej chwili zabiegamy o to, żeby zlikwidować niekarnalność noszenia przy sobie jednej porcji narkotyku i trzeba to jak najszybciej zrobić, żeby można było karać za narkomanie. Ale nawet na podstawie istniejącego prawa można coś już zrobić.

Na zakończenie parę słów o materiałach pomocnych w tworzeniu lokalnej polityki prorodzinnej. Próbowałam znaleźć materiały, które traktowałyby o kształcie polityki prorodzinnej, jakie są poszczególne punkty, jak je realizować. Muszę powiedzieć, że miałam duży kłopot. Są materiały, opracowane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych i przez Ministerstwo. Ale tak jak mówiłam wcześniej polityka prorodzinna sprowadzana była do polityki socjalnej. To, co przychodzi w tej chwili z Zachodu też, ponieważ liberałowie zachodni zupełnie inaczej widzą rodzinę i chcą rodzinę rozerwać na kawałki, chcą wyprowadzić kobiety z domu.

Brakuje natomiast rozwiązań pozwalających rodzinie odnaleźć swoją godność, upodmiotowić ją, zabezpieczyć jej dobre funkcjonowanie i rozwój. Mamy już pierwsze materiały z sejmowej Komisji Rodziny. Będą one wydane przez Wydawnictwo Sejmowe. Tymi materiałami będziemy służyć. Będziemy też starać się o następne. Teraz złożyłam prośbę o tłumaczenie i wydrukowanie książki zatytułowanej "Rodzina źródłem dobrobytu". Tam jest wiele cennych wskazówek. Będziemy się starać ze swej strony nagromadzić więcej literatury, żeby można było z niej korzystać. Bardzo cennym źródłem

jest chrześcijańska nauka społeczna. Od stuleci Kościół starał się opisywać, przybliżać i analizować rozwijające się życie społeczne. Wszystkie papieskie encykliki społeczne, nie mówiąc o tych, które ogłosił nasz Jan Paweł II, są w tej chwili ważnym źródłem propozycji. Sami bardzo często korzystamy z tego materiału. W tej chwili one są wydawane w różnych zbiorach. Pojawiło się ponownie KUL-owskie wydanie chrześcijańskiej nauki społecznej. To są materiały, z których w tej chwili jak najbardziej powinniśmy korzystać.

Apeluję raz jeszcze o wsparcie ze strony Państwa, ponieważ my tę politykę wypracujemy zgodnie z tym, co Państwo nam przedłożą. Stąd apel kierowania do Komisji Rodziny różnych uwag i spostrzeżeń. Będziemy to uwzględniać w swoich pracach. Z drugiej strony wspomniany już apel do ministra finansów, który inaczej widzi politykę prorodziną. Jak będzie duże zapotrzebowanie z dołu, to też pewne sprawy muszą być inaczej rozważone. I myślę, że priorytet dla polityki prorodzinnej się ostoi. O to będziemy zabiegać, ponieważ mamy wprowadzać jeszcze ustawę z poprzedniej kadencji, ale chcemy też zadbać, aby polityka prorodzinna stała się ważnym elementem działań rządu, wymagających koordynacji, mimo że są podejmowane w różnych resortach.

Kazimierz Barczyk

Nasza konferencja dobiega końca. Tylko kilka refleksji i poprosimy księdza biskupa o wypowiedzenie do nas słów przed Świętami Bożego Narodzenia. Bardzo dziękuję wszystkim za udział w konferencji. Są przedstawiciele z całej Polski, są przedstawiciele powiatowych centrów rodziny, które będą powstawać od 1 stycznia, są starostowie, burmistrzowie, wójtowie, przewodniczący, przedstawiciele zarządów sejmików wojewódzkich, są przedstawiciele organizacji pozarządowych i, co widać, osoby duchowne, z czego się bardzo cieszymy, ponieważ nasze rządowe i samorządowe programy działania są oparte o naukę społeczną Kościoła. Ta współpraca powinna być realizowana dla dobra najbardziej potrzebujących rodzin i osób.

Przeprowadzana reforma to jest odprymityzowanie państwa polskiego, to jest wotum zaufania dla narodu polskiego, dla wszystkich, którzy mogą i powinni o swoich sprawach decydować na dole i sami oceniać, kto dobrze służy sprawom publicznym i zasługuje na ponowny wybór. Z Warszawy nie da się objąć wszystkich gmin, wszystkich miejscowości, wszystkich zakładów pracy. To może być tylko formą propagandy uprawianej przez telewizję, bo dopiero realne przekazanie kompetencji i pieniędzy pochodzących z naszych podatków umożliwi wydawanie ich na dole na cele ważne, promowa-

nie dobra, ograniczanie i spychanie zła. Minimum tolerancji dla zła, minimum tolerancji dla dewiacji, minimum tolerancji dla przestępczości, minimum tolerancji dla wszystkiego, co zagraża ładowi moralnemu, ładowi społecznemu, który jest naturalny, przyrodzony i przez wszystkich odczuwany instynktownie.

Rodziny są depozytariuszami najważniejszych wartości, a samorządy są po to, żeby służyły rodzinom, służyły swojej społeczności. Jesteśmy ukształtowani w rodzinie, rodziny mają swoje choroby, niektórzy ze swoich rodzin wypadają w związku z przemianami społeczno-politycznymi w kraju i stają się bezdomni, gdyż są niedostosowani. Wszystkim należy pomagać. To jest dodatkowa funkcja samorządu wynikająca z prawa. Ale również z solidarności w tej wspólnotce, najpierw rodzinnej, fundamentalnej, jak to pięknie ksiądz biskup powiedział, a później we wspólnotce samorządowej jednej gminy czy jednego powiatu o zakorzenieniu kulturowym.

Czemuz Małopolska jest dla wielu wzorem i przykładem. Bo jest szczególnie zintegrowana społecznie, religijnie i kulturowo. Ludzie są tu dobrze zakorzenieni w swoich miejscowościach, w swoich miastach, w swoich wioskach, w swoich domach, w swoich rodzinach. Są "krzakami", które tu właśnie wyrastały i wyrastają. W związku z tym silne są ugrupowania solidarnościowe, silny jest Kościół, silna jest nauka, kultura. Uniwersytet Jagielloński od 600 lat krzewi wiedzę w tej części Europy. Czyli serce z rozumem może się łączyć i dawać dobre owoce

Cztery reformy społeczne wprowadzane przez rząd Jerzego Buzka zmierzają do tego, żeby przenieść kompetencje i środki w dół i żebyśmy o nich racjonalnie decydowali. Ale to również jest upodmiotowienie człowieka poprzez to, że każdy będzie mógł decydować, na co publiczne pieniądze wydać. Czy na przykład wybierze szkołę niepubliczną, społeczną, religijną, tam gdzie skieruje dziecko, tam pójdą pieniądze z podatków zebrane przez decydenta. Podobnie z wyborem lekarza w nowej strukturze służby zdrowia. Każdy sam decyduje o tym, który zakład opieki zdrowotnej wybierze, prywatny, publiczny, kościelny. Zakon Bonifratrów po kilkudziesięcioletniej przerwie przywrócił kilkusetletnią tradycję i praktykę szpitalną o wielkiej marce głównego szpitala Krakowa. Każdy może wybrać tego lekarza, który mu najlepiej służy. To również jest reforma emerytalna. Każdy indywidualnie będzie miał zarejestrowane jak pracował, ile zapracował, na ile myślał o przyszłości. To jest indywidualizacja w dobrym tego słowa znaczeniu, zasada pomocniczości ale i odpowiedzialności za siebie.

Potrzebne są też pewne korekty, uzupełniające programy wspierania

najbardziej potrzebujących. Jeśli jesteśmy "tygrysem europejskim" w gospodarce to stąd powinność minimalizowania biedy, bezdomności i wszystkiego co obraża naród polski. Obywatele Rzeczypospolitej popadają w różnego rodzaju trudności zawinione przez siebie czy niezawinione takie, którym są w stanie podolać albo nie. To jest część naszego wspólnego losu i wspólnej odpowiedzialności. W związku z tym jeżeli Amerykanie potrafią jednego jeńca skądś wydobyć, indywidualnego obywatela ratować i gotowi są wysłać oddział wojskowy do Afryki czy w inne miejsce świata, żeby tego człowieka odzyskać, to świadczy, na ile państwo i ta wspólnota troszczy się o swoich obywateli. Dlatego my powinniśmy przeciwdziałać różnego rodzaju zagrożeniom dezorganizującym życie społeczne, porządek społeczny i moralny, ale również i wyciągać rękę do potrzebujących.

Ta konferencja będzie miała swój dalszy ciąg, gdyż wydamy materiały pokonferencyjne dla wszystkich jej uczestników, a także dla wszystkich samorządów Rzeczypospolitej. Pan minister Kapera prosi o stały kontakt, stałą współpracę z pełnomocnikiem rządu ds. rodziny

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, a księdza biskupa Stanisława Stefanka proszę o to ostatnie, ważne dla nas świąteczne słowo.

Biskup Stanisław Stefanek

Jako życzenie świąteczne chciałbym bardzo czcigodnym, droгим uczestnikom tej konferencji powiedzieć, że dwa środowiska zrobiły karierę na wcieleniu Pana Jezusa. To jest rodzina. On wybrał rodzinę i chciał w rodzinie stać się naszym bratem i przyjacielem. Jest przepiękna modlitwa Jana Pawła II na Rok Ojca. Dziękuje on Ojcu za posłanie odwiecznego słowa, które stało się Ciałem, stało się Człowiekiem, naszym Bratem i Przyjacielem. Tak, rodzina zrobiła karierę na Bogu. On ufundował tę wspólnotę życia i miłości, obdarzył kompetencją, zlecając podporządkowanie sobie ziemi i równocześnie wszedł do niej przez Wcielenie, przez zaoferowanie miłości, z jaką odnosi się do Kościoła Jezus Chrystus. Przez przymierze małżeńskie wprowadził całą paschalną, nową regułę miłowania.

To rodzina. Ale jest jeszcze drugie środowisko, które zrobiło na narodzeniu Jezusa karierę. To małe miasteczko. Apostoł mówi: nie jesteś najmniejsze pośród miast Judy, ale tylko dlatego, że z ciebie wyszedł ten, który będzie zbawieniem dla ludu. Betlejem do dzisiaj ledwo jest gminą, nie rozwinęło się ani w kierunku nowojorskiej giełdy, ani innych wielkich metropolii południowo-amerykańskich czy azjatyckich, nie stało się centrum kultury światowej czy nauki, ale jest miejscem skąd wyszło Słowo. I z tej gminy poniosło

betlejemskie światło przez wieki. Nikt nie ma odwagi zaproponować światła innego poza betlejemskim programem.

Życzę Państwu, byście przewodząc gminom, troszcząc się o rodzinę, wykorzystali do końca te szanse jakie daje Bóg i tę karierę do jakiej nas zaprasza. Szczęść Boże.

Wiesław Misztal

W imieniu Rady Miasta Krakowa, w imieniu władz Krakowa, jako Wiceprzewodniczący Rady, życzę wszystkim rodzinnym Świąt Bożego Narodzenia, bo mówiliśmy o rodzinie i te święta jako najbardziej rodzinne powinniśmy spędzić z naszymi najbliższymi. Życzę Państwu spokoju, oderwania się od codziennych problemów, by wsłuchać się w najbliższych, w swoje rodziny. W Roku Pańskim 1999 życzę Państwu samych sukcesów. Nadzieja, która daje nam narodzenie Dzieciątka Bożego niech towarzyszy Państwu w trudnych decyzjach i pracach na rzecz lokalnej społeczności, na rzecz rodziny.

ZARYS POLITYKI PRORODZINNEJ PAŃSTWA

Trwałą przesłanką polityki prorodzinnej i jej ważnym narzędziem jest prawo. Ochrona prawna rodziny jest jedną z podstawowych zasad Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18, 48, 71, 72), Liczne konwencje i pakt międzynarodowe chronią członków rodziny, w tym małżeństwo, dziecko i kobietę (art. 16 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka; Europejska Karta Społeczna; część I - punkt 16, Konwencja o Prawach Dziecka), przy czym brakuje w tych dokumentach zapisów odnoszących się do bezpośredniej ochrony prawnej rodziny jako całości. Rodzina nie jest też pojęciem rozumianym jednakowo w prawodawstwie różnych krajów Unii Europejskiej. Istnieją odmienne koncepcje roli rodziny w społeczeństwie oraz różny jest wobec niej zakres zobowiązań poszczególnych państw. Wynika stąd potrzeba promocji i ochrony praw rodziny w międzynarodowym systemie praw człowieka. Przełomowa w tym względzie jest polska propozycja opracowania jednolitego dokumentu, zbierającego prawa rodziny zawarte w wielu różnych dokumentach. W niedalekiej przyszłości Polska zamierza przedstawić Komisji Praw Człowieka rezolucję w tej sprawie. Wyraźną inspiracją rezolucji jest Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej.

Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego musi być zgodna z funkcjonującym systemem społecznych wartości. Jedną z najbardziej trwałych wartości tego systemu w społeczeństwie polskim jest właśnie rodzina. W myśl tej zasady polityka prorodzinna staje się istotnym elementem nowego, tworzonego obecnie modelu ogólnej polityki społeczno-gospodarczej państwa. Program polityki prorodzinnej państwa powinien mieć charakter długofalowy, systemowy i kompleksowy. Jednym z nadrzędnych, długookresowych

celów polityki rodzinnej jest stworzenie rodzinie warunków do pełnego rozwoju i funkcjonowania poprzez wspomaganie jej we wszystkich fazach rozwoju. Dlatego też niniejszy Program odnosi się do każdej rodziny, zwłaszcza jednak do rodzin z dziećmi, które w szczególności wymagają różnorodnego wsparcia ze strony państwa w wychowaniu i kształceniu dzieci. Mając na uwadze ważną przesłankę tej polityki, jaką jest powszechny szacunek i akceptacja wartości rodziny, realizacja tego celu w warunkach umacniania demokracji i rynku wymaga rozwiązań, które pomogą zastąpić dominującą obecnie zasadę opiekuńczości zasadą pomocniczości państwa. Na realizowaną przez państwo politykę prorodzinną składają się działania w zakresie polityki gospodarczej, podatkowej i społecznej. Konieczna jest przy tym współzależność rozwiązań przyjmowanych w tych dziedzinach. Tylko takie podejście może zapewnić harmonijny wzrost ekonomiczny i rozwój sfery społecznej. Łączny efekt realizacji celów i zadań wyznaczonych w tych obszarach znajduje odzwierciedlenie zarówno w sytuacji materialnej gospodarstw domowych, jak i w poziomie świadczeń społecznych na rzecz rodzin.

Przedstawiony program prorodzinnnej polityki państwa wymaga wdrożenia nowych instrumentów, które zapewnią rodzinie samodzielność i bezpieczeństwo materialne oraz przyczynią się do powiększania "kapitału ludzkiego" w tej podstawowej jednostce struktury społecznej, co należy uznać za ważny perspektywicznie cel i zarazem czynnik rozwoju społecznego.

Wiąże się z tym konieczność ponownego nadania odpowiedniej wartości pracy, wyjaśniania jej sensu, budzenia szacunku dla jej walorów, także duchowych i twórczych w sensie umacniania osobowości człowieka, a w konsekwencji i społeczeństwa. Jest to bardzo ważne i pilne zadanie dla wszystkich wychowawców młodego pokolenia: rodziców, dziadków, nauczycieli na wszystkich poziomach edukacji, także duszpasterzy i pracodawców. Praca, efektem której jest tworzenie własnej bazy materialnej, stanowić winna podstawę funkcjonowania rodziny i wszystkie działania mające na celu wzmocnienie polskiej rodziny muszą opierać się na fundamencie pracy.

Podstawowym zadaniem państwa, wynikającym z obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa materialnego rodzinom, powinno być zatem dążenie do stworzenia każdemu dorosłemu obywatelowi możliwości podjęcia pracy. Towarzyszyć temu powinna dbałość o właściwy poziom płac, od niego bowiem zależy kondycja finansowa przeważającej części rodzin. Wymaga to zdecydowanej polityki płac, zwłaszcza w odniesieniu do zmniejszania różnic w przedziałach niskich wynagrodzeń oraz rozważnej polityki utrzymania zróżnicowań dochodów wyższych, motywujących przedsiębiorczość i tworzenie nowych miejsc pracy.

Pomoc rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji oraz rodzinom dysfunkcyjnym stanowi jeden z ważniejszych priorytetów polityki rodzinnej. Do najbardziej pilnych działań w tym zakresie należy przeciwdziałanie biedzie, zwłaszcza ubóstwu dzieci oraz wyrównywanie szans rozwojowych młodego pokolenia. Pomoc ta musi pozwalać na wyprowadzenie rodzin z trudnej sytuacji życiowej i zapobieganie ich marginalizacji. Sprzyjać temu będą różnorodne formy aktywizacji zawodowej, skierowane szczególnie do zagrożonych bezrobociem mieszkańców małych miast i wsi.

Dla realizacji zintegrowanej polityki prorodzinnej i potrzebna jest ścisła współpraca wielu podmiotów, a także współzależność celów w poszczególnych dziedzinach polityki społecznej. W dobie przekształceń systemowych poszerzyła się grupa podmiotów tej polityki i możliwości ich współdziałania. Obok instytucji administracji rządowej, do realizacji polityki na rzecz rodziny w coraz większym zakresie włączają się organy samorządowe wszystkich szczebli oraz organizacje pozarządowe, w tym wyznaniowe. Te ostatnie, w zdecydowanej większości oparte na wielowiekowej tradycji humanizmu chrześcijańskiego, służą pomocą nie tylko w organizowaniu szkół, zakładów wychowawczych i opiekuńczych, ale dla większości obywateli są także środowiskiem kształtowania cnót obywatelskich. Pomagają także kierować się tymi wartościami w tworzeniu trwałych związków rodzinnych, jak też w odpowiedzialnym budowaniu wspólnego dobra.

W nowym układzie administracyjnym poszczególne jednostki terytorialne winny ustalać cele oraz realizować politykę prorodzinną zgodnie z lokalnymi potrzebami. diagnoza sytuacji rodzin - sporządzana w powiatach i województwach - pozwoli lepiej określić zagrożenia rodziny i lokalnie im przeciwdziałać. Pomoże też rozpoznać terytorialne zróżnicowanie potrzeb oraz ułatwi podejmowanie skuteczniejszych decyzji dotyczących podziału środków publicznych i niwelacji najostrzejszych dystansów między województwami. Zadania wynikające z Programu - przypisane poszczególnym resortom oraz organom samorządowym - będą finansowane przez nie przede wszystkim ze środków budżetowych pozostających w ich dyspozycji. Realizacja w kolejnych latach poszczególnych zadań określonych kierunkowo w Programie, uwzględniać będzie priorytety ustalone przez realizatorów, ale jednocześnie będzie uzależniona od możliwości ich sfinansowania ze środków publicznych.

Terminy rozpoczęcia i realizacji większości podejmowanych zadań są przewidziane na lata 1999 - 2001. Jednakże osiągnięcie niektórych celów będzie możliwe dopiero w dłuższym czasie lub będzie wymagało ustawicznych działań.

W toku realizacji Programu sukcesywnie aktualizowane będą szczegółowe cele i podejmowane nowe działania, wynikające z oceny istniejących systemów pomocy rodzinie, tendencji zmian w warunkach życia i funkcjonowania rodzin, a także stałego monitoringu stosowania rozwiązań zawartych w Programie i ich efektów dla realizacji celów.

KIERUNKI DZIAŁANIA

Kierunek I - Zmiany w demografii i strukturze rodzin

Czynnik ludzki stanowi podstawę rozwoju społeczno-ekonomicznego. Prawidłowy rozwój ludności warunkuje osiągnięcie postępu ekonomicznego bez zakłóceń. Wszelkie falowania demograficzne powodują konieczność nieustannego dostosowywania się do zmieniającego się liczbowego stanu oraz struktury wieku ludności. W trosce o zagwarantowanie optymalnych warunków dla rozwoju społeczno-ekonomicznego należy zatem zadbać o optymalny rozwój ludności.

W zależności od poziomu rozwoju demograficznego cele polityki ludnościowej mogą zmierzać do osiągnięcia modelu, który zakłada utrzymywanie się liczby ludności na niezmiennym poziomie lub też do realizacji modelu przynajmniej prostej zastępowalności pokoleń.

W sytuacji demograficznej Polski w latach dziewięćdziesiątych za istotniejsze należy uznać następujące procesy i zjawiska:

- 1) spadek liczby zawieranych małżeństw powodowany głównie znaczącym obniżaniem się skłonności do zmiany stanu cywilnego osób w wieku charakteryzującym się najczęstszym wstępowaniem w związki małżeńskie, co prowadzi w konsekwencji do ujemnego bilansu małżeństw zawieranych i rozwiązywanych,
- 2) wzrost absolutnej i względnej liczby rozwodów (jednak w porównaniu z innymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej, a zwłaszcza z krajami Europy Zachodniej i Skandynawii współczynnik rozwodów w Polsce jest nadal niski),
- 3) postępujący spadek urodzeń jako konsekwencja obniżania się skłonności do rodzenia dzieci oraz utrwalania się modelu rodziny z jednym lub dwojgiem dzieci. W 1997, r. urodziło się 412 tys. dzieci, czyli o 135 tys. mniej niż w 1990r.,
- 4) brak prostej zastępowalności pokoleń notowany od 1989 r.; w 1997 r. średnia liczba dzieci rodzonych przez kobietę w wieku rozrodczym (15 - 49 r.z. wyniosła 1,51, podczas gdy prostą zastępowalność pokoleń zapewnia dopiero współczynnik dzietności na poziomie 2,11 - 2,15,

5) systematyczny wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń: średnio co dziesiąte dziecko przychodzi na świat poza małżeństwem, przy czym część urodzeń pozamałżeńskich przypada na nastoletnie matki,

6) zmiany liczby i struktury rodzin jako skutek ewolucji procesów demograficznych. Według danych ostatniego, przeprowadzonego w 1995 roku Mikrospisu, w Polsce było 10533 tys. rodzin, w tym 6278 tys. (60%) małżeństw z dziećmi oraz 1733 tys. (17%) rodzin niepełnych z matką lub ojcem i dziećmi. Pozostałe rodziny tworzyły grupę rodzin bezdzietnych, przy czym większość z nich stanowią rodziny, w których dorosłe dzieci opuściły dom rodzinny,

7) we wszystkich rodzinach na utrzymaniu rodziców pozostawało łącznie 11793 tys. dzieci do 24 roku życia. W rodzinach wielodzietnych z co najmniej trojgiem dzieci wychowywało się 4430 tys. dzieci, czyli średnio co trzecie dziecko, a w rodzinach niepełnych - 1508 tys., co stanowiło 13% ogółu dzieci.

Zmiany w postawach i zachowaniach demograficznych są powodowane rosnącymi aspiracjami edukacyjnymi i zawodowymi ludzi młodych, konkurencją na rynku pracy, ograniczeniami w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych i materialnych młodych rodzin oraz trudnościami w godzeniu obowiązków zawodowych i rodzinnych.

Niekorzystne przemiany w procesach demograficznych stanowią dla polityki prorodzinnej określone wyzwania. Wśród nich do najważniejszych należą:

- 1) zahamowanie postępującego spadku liczby zawieranych małżeństw oraz urodzeń poprzez podejmowanie działań w zakresie polityki finansowej, mieszkaniowej oraz polityki zatrudnienia w celu tworzenia warunków do posiadania dziecka lub kolejnych dzieci (głównie własne mieszkanie dla rodziny) lub też łagodzenia obciążeń związanych z utrzymaniem dziecka oraz tworzenia warunków do godzenia obowiązków rodzicielskich z pracą zawodową (dłuższe urlopy macierzyńskie, płatne urlopy wychowawcze z prawem do pełnego wliczenia okresu przerwy do emerytury, praca w niepełnym wymiarze godzin),
- 2) dążenie do stopniowego osiągnięcia przynajmniej prostej zastępowalności pokoleń poprzez dodatkowe oddziaływania na kształtowanie systemu norm i wartości (z rodziną i dzieckiem jako wartościami priorytetowymi),
- 3) podjęcie działań wpływających z przewidywanych przemian liczby i struktury ludności Polski według wieku:

a) systematyczny wzrost liczby młodzieży uczęszczającej do szkół średnich wymaga poprawy bazy materialnej oraz zwiększenia liczby nauczycieli,

b) zapewnienie coraz większej liczbie młodzieży możliwości kształcenia w szkołach wyższych będzie wymagać znacznego zwiększenia środków dla szkół wyższych,

c) przewidywany znaczący wzrost liczby osób w wieku 20-29 lat stanowi wyzwanie dla polityki mieszkaniowej (tworzenie możliwości dostępu do mieszkania każdej młodej rodzinie na warunkach zróżnicowanych w zależności od stopnia jej zamożności),

d) szacowane zmiany w liczbie i strukturze ludności w wieku produkcyjnym wymagać będą uruchomienia dodatkowych mechanizmów pomagających tworzyć nowe miejsca pracy,

e) proces starzenia się ludności spotęguje potrzeby związane z realizacją polityki zdrowotnej, z zabezpieczeniem społecznym i będzie wyzwaniem dla systemu pomocy społecznej, który wesprze rodzinę w opiece nad jej starszymi i niepełnosprawnymi członkami,

4) prorodzinna edukacja całego społeczeństwa. To niezwykle ważne zadanie, nie znalazło należytego wyrazu w dotychczasowych rządowych programach działań na rzecz rodziny. Przy gotowanie do życia w rodzinie poprzez właściwy system wychowania i edukacji w rodzinie i w szkole, potrzeba popularyzowania właściwych wzorców życia rodzinnego w środkach masowego przekazu, uwrażliwianie na potrzeby innych oraz na patologie w rodzinach należą do działań wyrażających troskę o stworzenie każdemu człowiekowi warunków do godnego życia oraz dobrego klimatu wokół rodziny. Niezbędne jest również umacnianie więzi rodzinnych oraz propagowanie modelu rodziny, której wszyscy członkowie mają nie tylko prawa, ale i obowiązki.

Kierunek II - Poprawa stanu zdrowia rodziny

Według Światowej Organizacji Zdrowia głównymi determinantami zdrowia są:

- 1) styl życia (50%),
- 2) wpływ czynników środowiskowych (20%),
- 3) uwarunkowania genetyczne (20%),
- 4) działalność służby zdrowia (10%).

Długoterminowa koncepcja poprawy stanu zdrowia rodziny jest oparta na promocji zdrowia, wychowaniu prozdrowotnym, kształtowaniu i propagowaniu stylu życia sprzyjającego zachowaniu zdrowia, w tym poczucia odpowiedzialności za własne zdrowie.

W związku z powyższym należy uzmysłowić decydentom oraz całemu społeczeństwu, że działania naprawcze podejmowane przez służbę zdrowia, traktowane jako jedyne służące zachowaniu lub ratowaniu zdrowia, są wyłącznie konsekwencją wcześniejszych zaniedbań i krótkowzroczności. Resort zdrowia musi dokonać zmiany w relacjach pomiędzy działaniami profilaktycznymi i naprawczymi, nadając działaniom profilaktycznym najwyższą rangę. Ich lista przedstawia się następująco :

- 1) ze względu na fakt, że rodziny polskie są w większości nieprzygotowane do działań mających na celu zapobieganie chorobom, ważną rolę - obok środowisk medycznych i środków przekazu - musi spełniać szkoła. Przede wszystkim do jej zadań należeć winna prozdrowotna edukacja młodego pokolenia,
- 2) niewłaściwy styl życia - zwiększona grupa ryzyka choroby zależnej od własnych działań (nikotynizm, alkoholizm i in.) - powinien obciążać finansowo osobę preferującą taki styl, na przykład poprzez płacenie wyższej składki na ubezpieczenie (ponadstandardowe bądź alternatywne), czy partycypację w kosztach leczenia,
- 3) bezwzględne respektowanie i egzekwowanie przepisów prawa uniemożliwiających spożywanie przez dzieci i młodzież alkoholu, nikotyny, narkotyków,
- 4) zweryfikowanie przepisów dotyczących ochrony środowiska, wzmocnienie kontroli zanieczyszczeń środowiska przez podmioty gospodarcze oraz rygorystyczne egzekwowanie kary, co skutecznie zniechęcałoby do dokonywania pozornych oszczędności w tym zakresie,
- 5) opracowanie i wdrożenie programu badań prenatalnych oraz genetycznych, połączonych z poradnictwem genetycznym, rodzinnym, w celu leczenia dziecka obciążonego wadą genetyczną w okresie życia płodowego,
- 6) niezbędne jest opracowanie programu monitorowania stanu zdrowia poszczególnych grup ludności, z podziałem na płeć i miejsce zamieszkania, w tym:
 - a) dzieci do pierwszego roku życia, w połączeniu z analizą danych epidemiologicznych dotyczących okresu okołoporodowego w powiązaniu ze stanem zdrowia kobiet ciężarnych (wcześniactwo, niska masa urodzeniowa, częstość występowania wad wrodzonych, umieralność niemowląt),
 - b) dzieci w wieku 1-5 lat,
 - c) dzieci w wieku szkolnym w poszczególnych przedziałach wiekowych,
 - d) kobiety w wieku rozrodczym i okresie menopauzy,
 - e) mężczyźni w wieku produkcyjnym,
 - f) osoby w wieku 70 - 80 lat, ze szczególnym uwzględnieniem chorób

degeneracyjnych, ośrodkowego układu nerwowego, zespołów depresyjnych, układu ruchu z uwzględnieniem osteoporozy,

7) niezbędne jest usprawnienie i prorodzinne ukierunkowanie działań służby zdrowia przez:

a) upowszechnienie instytucji lekarza rodzinnego,

b) opracowanie zakresu i terminów oraz prawne usankcjonowanie (delegacja ustawowa) badań profilaktycznych dzieci i młodzieży oraz innych grup ludności, w tym przede wszystkim kobiet ciężarnych i w wieku rozrodczym,

c) realizację Narodowego Programu Zdrowia oraz dotychczas wdrożonych programów polityki zdrowotnej, w tym szczególnie realizacji "Programu Poprawy Opieki Prenatalnej w Polsce",

d) wdrożenie programów o charakterze prewencji głównych przyczyn zgonów i niepełnosprawności dzieci i młodzieży uświadamiających rodzicom i opiekunom potrzebę właściwej opieki. W szczególności programy te dotyczyłyby:

- zapobiegania urazom i wypadkom - włączanie do tych działań policji i firm ubezpieczeniowych (ruchome patrole drogowe, uzależnienia składek ubezpieczeniowych od wypadkowości),

- zwiększenia wczesnego wykrywania i skuteczności leczenia chorób nowotworowych u dzieci,

- zapobiegania nagłej śmierci niemowląt, - wczesnej korekcji wad u dzieci w okresie życia płodowego i noworodkowego,

e) opracowanie systemu opieki zdrowotnej obejmującej uczniów, zgodnie z przyjętym kierunkiem reform w ochronie zdrowia,

f) współdziałanie ze szkołami w zakresie promocji zdrowia,

g) poprawa jakości i dostępności świadczeń medycznych, w szczególności:
- finansowe uprzywilejowanie dzieci i osób niepełnosprawnych (refundacja leków, rehabilitacja, zaopatrzenie ortopedyczne),

- opracowanie systemu monitorowania zasadności i jakości świadczeń medycznych,

h) zwiększenie liczby i zasięgu terenowego badań przesiewowych w celu lepszego wykrywania nowotworów u osób dorosłych,

i) opracowanie programu profilaktyki wypadkowości osób w podeszłym wieku,

j) opracowanie i wdrożenie programu promocji prozdrowotnego stylu życia (zorganizowany wysiłek fizyczny, prawidłowe odżywianie, przeciwdziałanie paleniu tytoniu i nadużywaniu alkoholu, przeciwdziałanie otyłości).

Kierunek III - Poprawa kondycji finansowej rodzin

Ostatnie lata przynoszą systematyczny wzrost poziomu życia społeczeństwa. Jednakże obok widocznych oznak poprawy sytuacji finansowej przeciętnej rodziny, nadal znaczna część z nich żyje w bardzo trudnych warunkach. Jest to tym bardziej niepokojące, że w dużej mierze dotyczy rodzin wielodzietnych i rozwojowych. Rodziny te nierzadko dotknięte są bezrobociem, które stanowi główną przyczynę trudnej sytuacji materialnej wielu z nich. Zagrożenie trwałym ubóstwem zwiększa się w przypadku zamieszkiwania tych rodzin w małych miasteczkach i na wsiach.

Wobec takiej sytuacji troska państwa o zapewnienie rodzinom materialnych warunków rozwoju będzie podążała w dwóch kierunkach, których jednoczesna realizacja pozwoli uniknąć drastycznych kosztów społecznych:

1) zgodnie z zasadą pomocniczości państwo będzie stymulować wzrost aktywności własnej rodziny, poprzez stwarzanie warunków dla osiągnięcia przez nią samodzielności ekonomicznej,

2) rodzinom, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i własnym staraniem nie są w stanie jej sprostać - zapewniona zostanie pomoc państwa poprzez system świadczeń społecznych.

Powyższe działania powinny zahamować proces materialnego rozwarstwienia społeczeństwa i doprowadzić w dłuższym okresie do ustalenia właściwego, społecznie akceptowanego zróżnicowania, które motywowałoby rodziny do zwiększonego zaangażowania i wysiłku celem osiągnięcia możliwie najlepszych efektów ekonomicznych, a nie stanowiło istotnego ograniczenia w tym względzie.

Podstawą utrzymania rodziny powinna być jej aktywność, przede wszystkim zawodowa. Dlatego najważniejszym zadaniem jest stworzenie każdej rodzinie warunków umożliwiających utrzymanie się z własnej pracy. W tym celu konieczne jest przede wszystkim:

1) zapewnienie przyrostu liczby miejsc pracy, poprzez stały rozwój gospodarczy kraju,

2) prowadzenie aktywnych działań na rzecz ograniczenia bezrobocia, w tym zwłaszcza bezrobocia długotrwałego, zaznaczającego się szczególnie w środowiskach wiejskich, w rodzinach byłych pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych,

3) zwiększenie znaczenia dochodów własnych z pracy jako źródła utrzymania rodziny. Obecnie uzupełnianie dochodów z pracy świadczeniami z pomocy społecznej nie należy do rzadkości. Zjawisko to nasila się w rodzi-

nach wielodzietnych, z osobą bezrobotną lub niepełnosprawną. Niski poziom wynagrodzeń, wymuszający korzystanie z różnorodnych świadczeń społecznych, nie jest odpowiednią motywacją do zwiększania własnej aktywności zawodowej. Problem ten szczególnie ostro rysuje się w rodzinach rolniczych, w których maleje znaczenie dochodów z pracy w rolnictwie na rzecz dochodów ze świadczeń społecznych,

4) wprowadzenie rozwiązań prorodzinnych w systemie podatkowym. Zakłada się, że odpowiednie, wstępne rozwiązania wprowadzone będą już w roku 2000 i uwzględnią liczbę dzieci pozostających na utrzymaniu podatnika. W pierwszym rządzie z rozwiązania tego skorzystają rodziny wielodzietne.

W okresie przejściowym, tj. w 1999 roku, wprowadzone będą prorodzinne dodatki na trzecie i dalsze dziecko w rodzinie.

Jednocześnie konieczne jest zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego rodzinom, które nie posiadają własnych dochodów, bądź też dochody te nie są wystarczające dla prawidłowego funkcjonowania rodziny. W szczególności pomoc kierowana będzie do rodzin wielodzietnych, niepełnych, z osobami niepełnosprawnymi, starszymi oraz przewlekle chorymi. Obecnie funkcjonuje wiele świadczeń socjalnych adresowanych do rodziny w różnych fazach jej rozwoju. Zostanie dokonany przegląd owych świadczeń pod kątem ich efektywności i właściwego adresowania. Ocena dotychczasowych świadczeń pozwoli przystąpić do konstrukcji sieci socjalnej, uwzględniającej zarówno potrzeby społeczne, jak i możliwości finansowe państwa. Część aktualnie realizowanych świadczeń będzie dość istotnie zmodyfikowana. Zweryfikowane zostaną zarówno zakres, jak i wysokość świadczeń pieniężnych oraz rzeczowych.

Podjęte zostaną prace nad koncepcją dochodu gwarantowanego. Zagadnienie to wymaga wielu ekspertyz i konsultacji społecznych. Jego ewentualne wdrożenie musi być poprzedzone analizą obowiązujących rozwiązań w zakresie świadczeń społecznych i oceną ich efektywności oraz uzależnione od możliwości budżetu państwa. Przyjąć należy, iż w pierwszym rządzie dochodowe gwarancje państwa przyznane mogłyby być grupom społecznym największego ryzyka, np. osobom starszym, całkowicie niezdolnym do pracy etc.

Pilnym zadaniem jest określenie jednolitych zasad ustalania wysokości dochodu uprawniającego do świadczeń w rodzinach rolników. Obecnie wysokość tego dochodu określana jest różnie dla różnych potrzeb, np. inaczej dla zasiłków z pomocy społecznej, inaczej dla zasiłków rodzinnych. Zmiana będzie jednak możliwa dopiero wówczas, gdy ukończone zostaną prace nad objęciem gospodarstw rolnych obowiązkiem prowadzenia rachunkowości.

rolnej oraz działania związane z wprowadzeniem podatku dochodowego w rolnictwie.

Jednocześnie nadal będą rozwijane różnorodne formy środowiskowej pomocy rodzinie, głównie w zakresie organizowania opieki nad osobami niepełnosprawnymi, starszymi i przewlekle chorymi. Rozwijane i doskonalone będzie specjalistyczne poradnictwo rodzinne, adresowane przede wszystkim do rodzin dotkniętych przemocą, mających trudności wychowawcze i inne problemy. W każdym powiecie utworzone zostanie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, które będzie ściśle współpracować z ośrodkami pomocy społecznej w gminach.

Do najpilniej szych zadań z zakresu pomocy socjalnej rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej należy zaliczyć wydłużenie okresu pobierania zasiłku przez kobiety w ciąży i osoby wychowujące dziecko, których trudna sytuacja materialna uprawnia do korzystania z tej formy pomocy, a także zwiększanie wymiaru urlopu macierzyńskiego.

Szczególnie niepokojąca jest sytuacja rodzin wiejskich. Rośnie udział osób bezrobotnych zamieszkałych na wsi wśród ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. Złą sytuację zatrudnieniową na wsi pogłębia istnienie w rolnictwie znacznego bezrobocia ukrytego.

Bezrobocie na wsi jest zjawiskiem bardziej trwałym niż bezrobocie w mieście i trudniejszym do ograniczenia. Dzieje się tak z uwagi na niewielką liczbę podmiotów gospodarczych tworzących wiejski rynek pracy, ubożenie wsi ograniczające zakres działalności gospodarczej i handlowej oraz niski poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych ludności wiejskiej. Szczególnie niebezpieczne w skutkach jest bezrobocie wśród pracowników byłych PGR-ów, silnie skoncentrowane lokalnie, długotrwałe i tym samym stanowiące realne zagrożenie dla rozwoju ich rodzin.

Świadomość tej sytuacji była przyczyną przyjęcia przez Rząd już w kwietniu 1998 r. "Strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich". Jednym z priorytetów nowej polityki rolnej jest poprawa sytuacji dochodowej rolników oraz poprawa warunków życia i pracy mieszkańców wsi. Realizacja tych celów polegać będzie na jednoczesnym stosowaniu instrumentów o charakterze ekonomicznym, organizacyjnym i socjalnym. Głównym wyzwaniem stojącym przed polskim rolnictwem jest bowiem jego restrukturyzacja, sprowadzająca się - w znacznej mierze - do ograniczenia liczby ludności, dla której rolnictwo stanowi główne źródło utrzymania. Będzie się to odbywać nie tylko w wyniku zmniejszania liczby gospodarstw rolnych, przy jednoczesnym zwiększeniu ich obszaru, ale także poprzez pozyskiwanie przez ro-

dziny użytkujące gospodarstwa rolne, dochodów z dodatkowej pracy lub pozarolniczej działalności gospodarczej.

Elementem wpływającym na poprawę kondycji finansowej rodzin będzie również realizacja "Rządowego programu polityki konsumenckiej na lata 1998 - 1999", który to dokument został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 15 września 1998 r. Przewiduje on szereg wielokierunkowych działań, m. in. organów administracji rządowej i samorządowej, mających na celu ochronę interesów ekonomicznych konsumentów, a zatem także ich sytuacji rodzinnej.

Kierunek IV - Poprawa warunków mieszkaniowych

Mieszkanie jest, po wyżywieniu, podstawowym dobrem pierwszej potrzeby. Jego brak pozbawia człowieka społecznego i ekonomicznego, a przede wszystkim biologicznego bezpieczeństwa. Tymczasem sytuację mieszkaniową polskich rodzin należy ocenić jako złą. Liczba gospodarstw domowych przewyższa o 1,5 mln liczbę mieszkań, co zmusza rodziny do wspólnego zamieszkiwania i znajduje wyraz w częstym przeludnieniu mieszkań. W efekcie co 10 gospodarstwo nie posiada własnego mieszkania i ponad 400 rodzin żyje w mieszkaniach przeludnionych. Samodzielne mieszkanie posiada jedynie 1 13 młodych rodzin. Do tego należy dodać, że w mieszkaniach substandardowych mieszka około 10 mln Polaków. Około 40 % zajmowanych lokali wymaga kapitalnego remontu.

Zbyt mała powierzchnia użytkowa mieszkań sprawia, iż w wielu z nich brakuje dla każdego dziecka miejsca na oddzielne meble do spania i nauki, a dla dorosłego członka rodziny miejsca do wypoczynku.

Należy jednocześnie podkreślić, że przeciętna powierzchnia mieszkań spółdzielczych (a więc przeznaczonych dla średnio zarabiających rodzin), oddawanych w ostatnich latach do użytku, sukcesywnie maleje. Przyczyną tego stanu rzeczy są ceny nowych mieszkań, stanowiące barierę dla większości rodzin, które chciałyby mieszkać samodzielnie, bądź poprawić warunki mieszkaniowe. Również wynajęcie mieszkania o rynkowym czynszu przekracza ich możliwości.

Poważnym problemem stają się rosnące zaległości w opłatach związanych z użytkowaniem mieszkania, co dla coraz większej liczby rodzin oznaczać może eksmisję.

Krytyczna sytuacja mieszkaniowa, która jest udziałem wielu rodzin, zwłaszcza rodzin młodych, w poważnym stopniu, wpływa na jakość ich funkcjonowania. W celu poprawy tej sytuacji pilne stało się podjęcie przez państwo działań w następujących kierunkach:

- 1) stworzenie możliwości uzyskania samodzielnego mieszkania,
- 2) pomoc w poprawie warunków mieszkaniowych rodzin,
- 3) pomoc w utrzymaniu mieszkania.

Wszystkie przedstawione wyżej problemy znalazły odzwierciedlenie w przyjętej przez rząd średniookresowej strategii sektorowej: "Gospodarka przestrzenna, nieruchomości, budownictwo mieszkaniowe". W dokumencie tym w zakresie mieszkalnictwa za najpilniejsze do realizacji uznano następujące zagadnienia:

- 1) korektę polityki mieszkaniowej państwa w celu umożliwienia lepszego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych różnych (pod względem poziomu dochodów) grup ludności,
- 2) zwiększenie i zmiana struktury wydatków z budżetu państwa na cele mieszkaniowe,
- 3) kontynuacja realizowanych i wdrożenie nowych państwowych programów wspierania budownictwa mieszkaniowego,
- 4) wdrożenie nowych instytucji wspierających wysiłki obywateli w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych (banki hipoteczne, kasy oszczędnościowo-budowlane, także kredyty mieszkaniowe),
- 5) zwiększenie efektywności i zapewnienie czytelności pomocy państwa w zaspokajaniu tych potrzeb,
- 6) uruchomienie programu wspierania inwestycji termomodernizacyjnych,
- 7) uruchomienie programu kredytu komunalnego.

Jednocześnie proponuje się zmniejszenie kosztów transakcji związanych z nieruchomościami, a przede wszystkim wyrównanie (na poziomie 2%) stawek opłat skarbowych od obrotu własnościowym spółdzielczym prawem do lokalu i prawem odrębnej własności oraz kosztów sądowych. W związku z projektowaną reformą systemu podatkowego należy rozważyć możliwość obniżenia stawki zryczałtowanego podatku dochodowego występującego w przypadku niektórych transakcji nieruchomościami (nie mieszczącymi się w zakresie ustawowych zwolnień zawartych w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych).

Zwiększona zostanie rola dodatków mieszkaniowych jako podstawowej formy osłony socjalnej lokatorów - poprzez zmianę kryteriów przyznawania dodatków i przeznaczenie na nie większych niż dotychczas kwot. Efektem tego będzie objęcie osłoną większej liczby ubogich rodzin i zwiększenie roli dodatku w wydatkach mieszkaniowych rodzin objętych tą formą pomocy. Obecnie udział gospodarstw domowych korzystających z tych dodatków

w ogólnej liczbie gospodarstw wynosi ok. 60% i jest zbyt mały w stosunku do liczby gospodarstw domowych osiągających dochody niskie.

Określone zostaną zakres i ramy prawne wspomagania środkami publicznymi remontów i modernizacji zasobów mieszkaniowych i infrastruktury technicznej towarzyszącej takim zasobom. Przyczyni się to do zahamowania dalszej dekapitalizacji i rozbiórek starych zasobów i poprawy standardu znajdujących się w nich mieszkań, a także zmniejszenia kosztów ich eksploatacji.

Kierunek V - Wychowanie młodego pokolenia

Dzieci i młodzież w programie polityki prorodzinnej państwa zasługują na szczególną uwagę ze względu na to, że ich kondycja zdrowotna, etyczna i intelektualna zadecydują o przyszłości naszych rodzin, a tym samym o bycie państwowym i narodowym. Inwestycje w młodych zwracają się wielokrotnie, bowiem pozwalają zapobiegać wielu niepożądanym zjawiskom i unikać w ten sposób kosztownej walki z ich skutkami.

Jednym z najważniejszych aspektów wychowania młodego pokolenia jest jego kondycja moralna. W tym zakresie największą rolę odgrywa osobisty przykład rodziców. Mają oni zagwarantowane Konstytucją RP prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi. Prawo to rozciąga się na program wychowawczy szkoły, do której dziecko uczęszcza oraz na program mediów publicznych, w szczególności radia i telewizji, na które rodzice dzieckałożą w formie podatków. Zadaniem państwa jest zapewnienie możliwości realizacji tego prawa.

Rodzina jest miejscem dojrzewania cnót obywatelskich, czyli sprawności w realizowaniu dobra moralnego, a zatem uczy nie tylko wiedzy o czynieniu dobra, ale także sprawności jego realizowania.

Pozwalają one młodemu człowiekowi wejść i twórczo uczestniczyć w życiu wspólnoty, społeczeństwa, zachowując jedną i tą samą moralność w życiu indywidualnym i publicznym. Nie ma bowiem dobrych obywateli, gdy nie ma dojrzałych, odpowiedzialnych i aktywnych ludzi. Moralność publiczna nie zafunkcjonuje bez moralności indywidualnej.

Rodzina jest wspólnotą rodziców, dzieci i krewnych, zbudowaną na miłości i stanowi pierwsze i podstawowe miejsce doświadczenia współżycia z ludźmi. Dziecko spostrzega świat poprzez pryzmat członków własnej rodziny, zaś prawa rządzące w rodzinie przenosi na stosunki międzyludzkie w społeczeństwie. Stąd, doświadczając w codziennym życiu dobra, miłości i solidarności ze strony najbliższych uczy się zdobywać te cnoty i dojrzewa do bycia pełnowartościowym obywatelem.

Proces wychowania w rodzinie wymaga odpowiedniego wsparcia rodziców nie tylko przez specjalnie powoływane do tego celu poradnie oraz inne placówki specjalistyczne, ale przede wszystkim poprzez tworzenie odpowiedniej atmosfery wokół wartości etycznych. Obejmuje to kwestię promowania rodziny w mediach, ale także eliminowanie z przekazu radiowego, telewizyjnego i prasowego przemocy i pornografii.

Jednym z najbardziej efektywnych sposobów oddziaływania państwa na wychowanie jest współpraca z rodziną. Zatem niezbędne będzie podjęcie zadania edukacji i pedagogizacji rodziców w zakresie wychowania dzieci i młodzieży, poprzez programy edukacyjne prezentowane w mediach publicznych oraz projekty edukacyjne, inicjowanie i wspieranie grup, organizacji, ruchów i stowarzyszeń wychowawczych rodziców. Wyżej wymienione struktury, jako rodzicielskie grupy wsparcia, mogą spełnić doniosłą rolę ze względu na bezpośredni sposób oddziaływania, indywidualizację form przekazu, wymianę doświadczeń i osobisty przykład. Uzupełnieniem tej działalności winna pozostać sieć poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego, którą należy wspierać i rozwijać. W obszarze zainteresowania poradni winny znaleźć się także rodziny z małymi dziećmi (w wieku 0-6 lat), które pozostają poza systemem oddziaływania tradycyjnych instytucji oświatowych.

W miarę dorastania dzieci państwo zaczyna bezpośrednio oddziaływać na ich proces wychowawczy poprzez - w przypadku części dzieci - wychowanie przedszkolne, a następnie szkolne. Bardzo ważne jest zatem jakościowe doskonalenie procesu wychowania przedszkolnego. Na podkreślenie zasługuje konieczność zwiększenia dostępności przedszkoli, w szczególności dla dzieci z rodzin ubogich oraz ze środowisk zaniedbanych. Przedszkole stworzyć powinno dzieciom z tych środowisk możliwość wyrównania różnic rozwojowych.

Do podstawowych zadań współczesnej szkoły obok zdobywania wiedzy i umiejętności należy prawidłowe kształtowanie postaw społecznych uczniów, dlatego system wychowawczy szkoły powinien być oparty na uznaniu i poszanowaniu systemu wartości. Niezmiernie istotne jest również rezygnowanie z encyklopedycznego przekazu wiadomości na rzecz wzmocnienia procesu wychowawczego. Aby zapewnić nauczycielowi bezpośredni, indywidualny i personalny kontakt z uczniem, należy dążyć do zmniejszenia liczebności klas. Zasadniczą rolę w wychowaniu szkolnym odgrywają nauczyciele. Podniesienie prestiżu nauczycieli wiąże się w pierwszym rzędzie z poprawą ich statusu materialnego i winno być połączone z podniesieniem wymagań etycznych i zawodowych wobec nauczycieli.

Prawo rodziców do wychowania swoich dzieci winno znaleźć wyraz w obligatoryjnym tworzeniu Rad Szkół oraz we wprowadzeniu Bonu Edukacyjnego. Poprzez aktywne uczestnictwo w Radach rodzice będą mieli wpływ na program wychowania szkolnego.

Obecnie można zaobserwować bardzo dobrą tendencję wzrostu liczby młodzieży studiującej (w latach 1990-96 wzrost z 12,9% do 25,4%) oraz uczącej się w liceach ogólnokształcących (w latach 1990-96 wzrost z 18,9% do 27,3%). Niestety, zapotrzebowanie na wyższe studia i naukę w liceum ogólnokształcącym nadal bardzo przekracza liczbę miejsc w szkołach i na uczelniach. Należy zatem zwiększyć liczbę miejsc na uczelniach i w zawodowych szkołach wyższych oraz dostosować sieć szkół średnich do lokalnych potrzeb. Ogromną potrzebą jest zwiększenie finansów na edukację. Wielkość środków budżetowych - pomimo tak znacznego wzrostu liczby uczących się - prawie nie uległa zmianie w ostatnich latach.

Dorastająca młodzież, w okresie buntu związanego z dojrzewaniem, często odrzuca autorytet rodziców i nauczycieli, a przyjmuje oddziaływanie rówieśników. Aby ograniczyć niekontrolowany wpływ grup nieformalnych należy wspierać stowarzyszenia wychowawcze, sportowo - turystyczne oraz organizacje młodzieżowe i religijne. Dużą rolę w tej dziedzinie ma do odegrania szkoła, wspierająca i współpracująca z owymi organizacjami, a także Kościół.

Działalność wyżej wymienionych organizacji powinny uzupełniać zajęcia pozaszkolne organizowane przez szkołę. Należy przywrócić, a w miarę możliwości rozszerzyć ich działalność, mocno ograniczoną w ostatnim okresie (w latach 1990-96 liczba placówek pozaszkolnych spadła z 598 do 351, a liczba uczestniczącej w jej pracach młodzieży z 514 4 tys. do 263,0 tys.). Celowe jest, również zorganizowanie w każdej szkole świetlicy. Ogromną rolę w tym zakresie winien odegrać samorząd lokalny.

Działania państwa w sferze wychowania młodego pokolenia nie kończą się na wspieraniu rodziny oraz na stymulowaniu właściwej aktywności szkoły.

Dostrzeżenie ważnej dla państwa roli stowarzyszeń wychowawczych, sportowo - turystycznych oraz organizacji młodzieżowych i religijnych winno znaleźć wyraz we wspieraniu ich działalności. W pierwszym rządzie państwo winno promować takie przedsięwzięcia, które wspomagają rodzinę. W miarę posiadanych środków winno być także wspierane organizowanie wolnego czasu i wakacyjny wypoczynek dzieci i młodzieży. jednym z warunków, które zapewnią osiągnięcie tego celu jest wykreowanie nowych liderów tych mchów, Na szczególną uwagę i opiekę zasługują ruchy i stowa-

rzyszenia na wsi, a także organizacje powstałe po roku 1989, które borykają się z wieloma trudnościami związanymi z brakiem środków technicznych i zaplecza materialnego. Ważnym elementem wzmacniającym działalność stowarzyszeń i organizacji młodzieżowych, włączających młodych ludzi w podmiotowe współtworzenie państwa, winien stać się Narodowy Komitet Młodzieży o statusie uregulowanym specjalną ustawą.

Niezwykle istotna dla tworzenia oferty kierowanej do młodych jest działalność sportowa i turystyczna. Aktywność w tym zakresie ma bezpośredni związek ze zdrowiem młodego pokolenia, zapobiega zbędnym wydatkom na opiekę zdrowotną w przyszłości, a także stanowi ważny element wychowawczy. Znacząca jest zarówno bezpośrednia działalność sportowa, jak i tworzenie odpowiednich przyzwyczajzeń kulturowych. Znaczną rolę mogą tu odegrać media i program szkolny. Kontynuowane będą programy "Sport dla wszystkich", "Sport wszystkich dzieci", "Sport w środowisku wiejskim i akademickim". Jednocześnie wspierany będzie rozwój społecznego ruchu sportowego i turystycznego organizowanego przez stowarzyszenia, w tym religijne oraz rozwój ogólnodostępnej bazy sportowej.

Lepszy start młodych ludzi w dorosłe życie jest istotnym elementem wychowania. Ukształtowanie dorastającej młodzieży, aktywnej społecznie, przedsiębiorczej i zaradnej życiowo to - wraz z właściwym wykształceniem dobre remedium na problemy bezrobocia. Młodzież aktywna będzie bardziej odporna na chwilowe klęski i niepowodzenia związane z wchodzeniem w dorosłe życie. Aktywność młodych na polu przedsiębiorczości należy wspierać udzielaniem odpowiednich kredytów, dostępem do taniego i łatwego budownictwa mieszkaniowego oraz ułatwianiem tworzenia małych i średnich przedsiębiorstw, w tym także rodzinnych. Ważne jest także dostosowanie kształcenia do aktualnych potrzeb rynku pracy oraz rozwój poradnictwa zawodowego.

Dzieci i młodzież napotykają na swej drodze rozwoju zagrożenia dla zdrowia fizycznego i psychicznego, które przekraczają możliwości samodzielnej ochrony. Dlatego w najtrudniejszych sytuacjach rodzice i społeczeństwo chronią dzieci i młodzież przed zagrożeniami zewnętrznymi. Obecnie do takich zagrożeń należy zaliczyć szerzący się alkoholizm, narkomanię, pornografię oraz negatywny wpływ mediów i działających sekt. Konieczne jest przeprowadzenie uregulowań ustawowych, np. ograniczenie możliwości rejestrowania sekt, ochrona przed pornografią, zakaz reklamy alkoholu i papierosów oraz przygotowanie nauczycieli, katechetów, pedagogów i liderów młodzieżowych do przeciwstawienia się tym zagrożeniom społecznym. W celu przeciwdziałania sektom należy ponadto: organizować sieci punktów informacyjnych

i poradnictwa, przygotowywać psychologów i terapeutów, uruchomić programy oświatowe dla rodziców oraz wspierać grupy samopomocowe rodziców. Należy tworzyć powiatowe zespoły przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii, współpracujące z odpowiednio przygotowanymi specjalistami oraz skutecznie egzekwować prawo w tym zakresie.

Dla właściwego wychowania młodzieży należy monitorować bieżący stan zagrożenia młodego pokolenia, opracować wskazania dla GUS i ośrodków badania opinii publicznej odnośnie zbierania koniecznych danych oraz stworzyć środowisko opiniotwórcze opracowujące bieżące raporty.

Młodzież jest najzdrowszą częścią polskiego społeczeństwa. Przedstawione powyżej działania mają na celu umożliwienie młodzieży takiego wchodzenia w dorosłe życie, które zminimalizuje niepowodzenia i frustracje, będące źródłem powstawania wielu zjawisk patologicznych, które wymagają kosztownego przeciwdziałania. Dlatego bilansując koszty i zyski takich działań, trzeba uwzględnić wszystkie elementy tego procesu.

Kierunek VI - Pomoc rodzinom z osobami niepełnosprawnymi

W polityce rodzinnej państwa na szczególną uwagę zasługuje problem rodzin z osobami niepełnosprawnymi. W rodzinach tych bowiem niepełnosprawność ich członków generuje szereg niekorzystnych zjawisk utrudniających samodzielne życie i rozwiązywanie podstawowych problemów ekonomicznych, bytowych, wychowawczych i opiekuńczych. Rodziny, w skład których wchodzi osoba niepełnosprawna, stają przed problemami życiowymi, odnoszącymi się do materialnej sfery ich życia, konieczności sprawowania opieki i świadczenia usług pielęgnacyjnych, niesienia pomocy w wykonywaniu codziennych czynności i zapewnienia warunków domowej rehabilitacji.

Działania podejmowane na rzecz rodzin, w których żyją osoby niepełnosprawne powinny być zróżnicowane. Inaczej bowiem kształtują się potrzeby samotnych osób niepełnosprawnych tworzących jednoosobowe gospodarstwa domowe niż potrzeby rodzin wieloosobowych opiekujących się niepełnosprawnym członkiem rodziny. Odmiennych form wsparcia i pomocy oczekują rodzice wychowujący dzieci niepełnosprawne, odmiennych zaś niepełnosprawni rodzice wychowujący dzieci zdrowe.

Znaczenie problemu rodzin z osobami niepełnosprawnymi jest tym większe, że liczba tych osób systematycznie wzrasta. W 1997 r. problem niepełnosprawności dotykał 14% ogółu Polaków, co w porównaniu z rokiem 1978

stanowiło dwukrotny wzrost. Na wsi niepełnosprawna była co piąta osoba. Osoby niepełnosprawne spotyka się w więcej niż w co trzecim polskim gospodarstwie domowym, przy czym niepełnosprawna osoba była głową w 12,5% ogólnej liczby gospodarstw domowych. W marcu 1998 r. liczba gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną wyniosła 3.709 tys.: w blisko 24% tych gospodarstw wychowywane są dzieci w wieku do lat 14. Dane te wskazują na dużą i wciąż rosnącą rangę problemów społecznych, ekonomicznych i medycznych, dotyczących tej grupy osób.

Pomoc rodzinom z osobą niepełnosprawną i chorą jest obecnie i będzie w przyszłości realizowana między innymi poprzez:

- 1) wspieranie dochodów tych rodzin (świadczenia pieniężne i inne formy pomocy finansowej),
- 2) pomoc w wypełnianiu zadań opiekuńczych,
- 3) świadczenia rehabilitacyjne,
- 4) system opieki w środowisku szkolnym i kształcenie dzieci niepełnosprawnych,
- 5) działania na rzecz aktywizacji zawodowej i ekonomicznego usamodzielniania się osób niepełnosprawnych,
- 6) specjalistyczną opiekę medyczną, w tym wczesne diagnozowanie niepełnosprawności.

Wymaga to istotnych zmian w obecnie istniejących systemach instytucjonalnego wsparcia i pomocy osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom. Konieczne jest uruchomienie uzupełniających - w stosunku do finansowych - instrumentów pomocowych: szeroko rozumianego doradztwa i poradnictwa, organizowanie lokalnych grup wsparcia i prowadzenie wszechstronnej pracy socjalnej z rodzinami osób niepełnosprawnych. W realizacji tych zadań istotne wsparcie winno być udzielone samorządom oraz organizacjom pozarządowym.

Działania na rzecz poprawy sytuacji ekonomicznej rodzin z osobą niepełnosprawną powinny obejmować zarówno prowadzenie wszechstronnej aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych - m.in. poprzez tworzenie nowych miejsc pracy, szkolenia i przekwalifikowania zawodowe, likwidację wszelkiego typu barier funkcjonalnych, w tym architektonicznych, ograniczających samodzielność życiową osób niepełnosprawnych - jak i zapewnienie warunków do podjęcia pracy przez tych członków rodziny, którzy faktycznie sprawują bezpośrednią opiekę nad osobą niepełnosprawną, jednak nie chcą rezygnować z własnej aktywności zawodowej.

Powodzenie wielu działań prowadzonych wśród osób niepełnosprawnych zależy od sposobu wykorzystania funduszy przeznaczonych na ten cel.

W wielu przypadkach uzasadnione ekonomicznie, ale także ze społecznego punktu widzenia, jest pozostanie osoby niepełnosprawnej w rodzinie w zamian za jej odpowiednie wsparcie finansowe. Niezbędna w tych sytuacjach jest pomoc w postaci usług opiekuńczych i rehabilitacyjnych, w prowadzeniu gospodarstwa domowego, w przystosowaniu mieszkania do obecności osoby niepełnosprawnej oraz nierzadko także wsparcie psychologiczne. W szczególności stałej pomocy finansowej należałoby udzielić osobom rezygnującym z pracy zawodowej w cel u sprawowania opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny.

Rozwój usług opiekuńczych wiąże się z rozwojem i wspieraniem działalności organizacji pozarządowych, w tym - wspieraniem wolontariatu. Niezbędne jest przygotowanie odpowiednich regulacji prawnych sprzyjających takim rozwiązaniom.

W przypadku niepełnosprawnych dzieci powinno umożliwić się pozostawienie dziecka w rodzinie, przy zapewnieniu jej odpowiedniej pomocy w wychowaniu i edukacji. Konieczne jest utworzenie prawidłowo funkcjonującego - na wszystkich poziomach nauczania - systemu kształcenia dzieci niepełnosprawnych, przy czym powinno się dążyć do rozwijania kształcenia dzieci w systemie integracyjnym, który zapewnia wszechstronną socjalizację w środowisku. Wymaga to kształtowania w społeczeństwie tolerancji dla odmienności oraz wrażliwości na potrzeby słabszych i potrzebujących pomocy.

Wsparcia wymaga również organizowanie imprez i obozów sportowo-rekreacyjnych. Istotne jest odpowiednie przygotowanie kadry, szczególnie nauczycieli, do pracy z osobami niepełnosprawnymi.

Ważna dla osób niepełnosprawnych jest specjalistyczna opieka medyczna. Szczególne potrzeby w tym zakresie, to właściwa wczesna diagnoza niepełnosprawności oraz podniesienie poziomu i dostępności usług rehabilitacyjnych.

Sprawą najwyższej wagi jest zapobieganie izolacji i marginalizacji osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Sprzyja temu tworzenie warunków integracji osób niepełnosprawnych z najbliższym otoczeniem społecznym (rodzina, kręgi sąsiedzkie, instytucje lokalne), przeciwdziałanie izolacji rodzin z osobą niepełnosprawną oraz przygotowywanie osób niepełnosprawnych - tam gdzie jest to możliwe - do samodzielnego życia.

Zapewnienie odpowiedniej, możliwie najpełniejszej pomocy rodzinie z osobą niepełnosprawną wymaga rozpoznania jej sytuacji, przede wszystkim z punktu widzenia charakterystyki demograficzno - społecznej i ekono-

micznej, oraz stałego monitorowania tych rodzin w skali ogólnokrajowej. Dlatego za niezbędne należy uznać podjęcie szeroko zakrojonych badań nad rodzinami z osobami niepełnosprawnymi, których wyniki pozwolą określić właściwy do potrzeb zakres działań na rzecz tych rodzin.

Kierunek VII - Opieka nad dzieckiem

Dziecku - jako najmłodszemu i najsłabszemu członkowi naszego społeczeństwa - należy się specjalna opieka i ochrona. Uznając niezbywalne prawo do życia wszystkich ludzi, należy przestrzegać prawnej ochrony życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Wiąże się to nierozdzielnie z ukazywaniem każdego życia ludzkiego jako wartości fundamentalnej. Temu winno być podporządkowane kształtowanie świadomości społecznej.

Matkom oczekującym narodzin dziecka należy zapewnić specjalistyczną opiekę medyczną i psychologiczną. Zapewnienie opieki najmłodszym - to w pierwszym rzędzie troska o bezpieczny poród i promocja karmienia piersią, a następnie pomoc wychowawczo-oświatowa obejmująca dzieci w wieku 0-6 lat oraz opieka zdrowotna nad uczniami w szkole.

Troska o zdrowie dzieci winna znaleźć także odpowiednie miejsce w narodowych programach ochrony zdrowia. Ważnym ich elementem musi być propagowanie zdrowego stylu życia, zwłaszcza w zakresie aktywności sportowej i żywienia - bez udziału nikotyny, alkoholu i narkotyków. Taka promocja zdrowego stylu życia nie może być samodzielną działalnością propagandową, lecz winna być fragmentem całościowej polityki oświaty społecznej, prowadzonej przez szkoły, media i wszystkie publiczne placówki kulturalno-oświatowe.

Naturalnym miejscem wychowania dzieci i opieki nad nimi jest dom rodzinny. Jednak konieczność podejmowania pracy przez oboje rodziców z jednej strony oraz potrzeby edukacyjne dzieci z drugiej wskazują na konieczność instytucjonalnego wsparcia rodziców. W przypadku dzieci najmłodszych - do lat trzech - należałoby zapewnić możliwość sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem przez jednego z rodziców, upowszechniając system urlopów wychowawczych dla osób rezygnujących z pracy zawodowej w celu sprawowania opieki nad dzieckiem, przy jednoczesnym zabezpieczeniu emerytalnym tych osób oraz odpowiednim zabezpieczeniu materialnym rodzin. Tylko w sytuacjach wyjątkowych w opiece nad małym dzieckiem powinien rodzicom pomagać system dobrze funkcjonujących żłobków.

Ważnym elementem w zwiększeniu możliwości opieki nad dzieckiem jest również powstawanie firm rodzinnych, w których rodzice mogą mieć ruchomy czas pracy.

Natomiast w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym wskazane jest wsparcie rodziny w wypełnianiu przez nią funkcji edukacyjnej i socjalizacyjnej, co jest szczególnie konieczne w środowiskach zaniedbanych. Zwłaszcza w sytuacji rodzin rolniczych, w okresie prac polowych rodziców, niezbędne jest zapewnienie fachowej opieki nad dziećmi.

Rolę tę pełnią przedszkola, których liczba i lokalizacja winny być dostosowane do lokalnych potrzeb, przy jednoczesnym stałym podnoszeniu jakości świadczonych przez nie usług. Dlatego przedszkolom należy zapewnić odpowiednio przygotowaną kadre, a najuboższym rodzinom pomoc finansowo w pokryciu kosztów opieki przedszkolnej.

Ważnym elementem opieki, a zarazem wychowania i edukacji, są środowiskowe świetlice dla dzieci i kluby młodzieżowe oraz pracownie specjalistyczne i urządzenia sportowo-rekreacyjne. W placówkach tych należy zatrudnić doświadczonych pedagogów, którzy zapewnią właściwą opiekę i wychowanie oraz pomogą rozwinąć dzieciom zainteresowania. Jest to istotne zadanie dla samorządów.

Uzupełnieniem powyższych rozwiązań w zakresie opieki i wychowania jest promowanie wypoczynku rodzinnego.

Na szczególną troskę zasługują dzieci opuszczone lub osierocone. Najlepszą formą pomocy dla nich jest stworzenie warunków prawnych i organizacyjnych umożliwiających wczesne ich przysposobienie, chroniące przed chorobą sierocą. Działania edukacyjne i popularyzatorskie powinny doprowadzić do pełnego wykorzystania istniejących rozwiązań prawnych, które umożliwią niezwłoczne wszczęcie postępowania dotyczącego ingerencji, gdy władza rodzicielska jest nienależycie wykonywana. Podjęte zostaną działania mające na celu usprawnienie czynności niezbędnych dla przeprowadzenia adopcji tak, aby w możliwie najkrótszym czasie dziecko mogło znaleźć się w rodzinie chcącej je adoptować. Przede wszystkim chodzi o dzieci porzucone przez matkę w okresie porodu lub wkrótce po porodzie, a także o dzieci znajdujące się w placówkach opiekuńczo - wychowawczych.

Ustawowego unormowania wymaga postępowanie poprzedzające złożenie w sądzie wniosku o przysposobienie, gwarantujące optymalny, profesjonalnie dokonany dobór przyszłych opiekunów - zarówno przez osoby zamieszkałe w kraju, jak i za granicą. Realizacja tych zamierzeń będzie wymagała dalszego rozwoju sieci ośrodków adopcyjno - opiekuńczych i ich współpracy.

Poza przysposobieniem będą popierane i rozwijane inne formy rodzinnego wychowania zastępczego sierot i sierot społecznych w szczególności ro-

dziny zastępcze i rodzinne domy dziecka. Powinny one zastąpić większość dotychczasowych tradycyjnych domów dziecka. - Wymaga to uproszczenia i skrócenia procedur.

Taki kierunek zmian w opiece nad dzieckiem powinien się rozwijać dzięki zmianie sposobu źródki finansowania podejmowanych działań, finansowe należy adresować i przeznaczać wyłącznie na konkretne dzieci, a nie na instytucje opiekuńcze. ważną rolę w zakresie opieki nad dzieckiem osieroconym powinien odegrać samorząd lokalny. Zasady i planowanie organizacyjne tej opieki nie powinno być opracowywane centralnie i resortowo, ale zróżnicowane i dostosowane do konkretnych potrzeb i tradycji lokalnych społeczności.

Niezbędne jest zwiększenie skuteczności wykonywania orzeczeń w sprawach alimentacyjnych oraz w sprawach dotyczących zakresu wykonywania władzy rodzicielskiej, a także prawa do osobistej styczności z dzieckiem tego z rodziców, który nie sprawuje nad nim bezpośredniej pieczy w związku z rozwodem lub oddzielnym zamieszkiwaniem.

Kierunek VIII - Pomoc rodzinom zagrożonym dysfunkcjami

Rodziny dysfunkcyjne i zagrożone dysfunkcjami potrzebują kompleksowej pomocy, skierowanej do wszystkich ich członków, we wszystkich sferach życia. Celem pomocy winno być przezwyciężenie trudności i usamodzielnienie rodziny, poprzez ukazanie sposobów wyjścia z kłopotów i odpowiednie wsparcie materialne. Ukierunkowana pomoc stanie się bardziej efektywna i nie spowoduje bierności zainteresowanych oraz nie zachęci innych do stawiania siebie w podobnych sytuacjach.

Istnieją różne przyczyny dysfunkcji rodzin, przy czym w wielu rodzinach przyczyny te kumulują się. Szczególnym przykładem są liczne rodziny byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych, które wymagają w związku z tym specyficznej, wielokierunkowej pomocy. Długotrwały brak aktywności zawodowej rodziców, szerzący się alkoholizm, niesprzyjające warunki materialne ograniczają lub wręcz uniemożliwiają osiągnięcie odpowiedniego poziomu wykształcenia oraz ukształtowanie właściwych aspiracji życiowych młodego pokolenia. Szansę rozwoju intelektualnego dzieci i młodzieży z tych rodzin obniża ponadto brak przekazu właściwych wzorców wartości zarówno w rodzinie jak i najbliższym środowisku.

Aby udzielanie właściwej pomocy rodzinom zagrożonym dysfunkcjami było możliwe, należy wprowadzić nowe formy i sposoby pomocy. Pomoc

winna być wielozakresowa, świadczona przez instytucje o charakterze ponadresortowym (pomoc zdrowotna, materialna, wychowawcza, psychologiczna, lokalowa, prawna, pośrednictwo pracy itp.) Zmienić się winien także tryb udzielania pomocy, počzawszy od wczesnej interwencji kryzysowej. Świadczenia w tym zakresie należałoby realizować w domach zainteresowanych - na wzór pracy lekarza rodzinnego. Przygotowania do takich działań winny znaleźć odbicie w programach studiów wyższych i podyplomowych (wczesna profilaktyka, pomoc wielozakresowa itp.).

Zmian potrzebuje także model placówek dla osób dysfunkcyjnych. Modernizacja tradycyjnej sieci placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych winna postępować w kierunku wielofunkcyjnej instytucji podejmującej m.in. projekty pracy z rodziną dysfunkcyjną i pracy w środowisku otwartym. Uzupełnieniem takiej działalności byłyby nowo powołane internaty o wzmożonej opiece dla młodzieży niepełnoletniej, pozostającej poza wpływem rodziców oraz placówki dla matek z dziećmi i dla uciekających przed przemocą domowa.

Bardzo ważnym elementem pomocy rodzinom zagrożony m dysfunkcjami będzie dalszy rozwój i modernizacja sieci publicznego poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego. Rozbudowa sieci tego poradnictwa prowadzona jest w kierunku rozwoju poradnictwa rodzinnego i młodzieżowego, zdolnego m.in. do nowych i intensywnych form pomocy rodzinie (np. system pomocy w środowisku domowym; ang. in-home service), pomocy dzieciom i młodzieży w środowisku otwartym (m.in. projekty działań wśród młodzieży przebywającej na ulicy czy w subkulturach młodzieżowych), pomocy nieletnim poprzez nowy system mediacji (projekty indywidualnej pracy pedagogicznej alternatywnej dla tradycyjnych środków sądowych). Należy także doskonalić zawodowo pracowników poradnictwa oraz uzupełniać wyposażenie poradni w najnowsze metody diagnostyczne.

Ważnym elementem pracy z rodzinami dysfunkcyjnymi jest poprawa pracy sądów rodzinnych. W pierwszym rzędzie należy poprawić efektywność pracy sądów poprzez tworzenie warunków rozwoju zawodowego kadry sędziowskiej, kuratorskiej, zakładów dla nieletnich i rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych. Czynnikiem poprawy efektywności ich pracy winno być zwiększenie motywacji do pracy i szkolenia oraz zmiany w ustawodawstwie. Należy także zakończyć reformę kurateli sądowej, zmieniając jej charakter na zawodowo-społeczny. Działania takie winny zaowocować podniesieniem prestiżu sądów rodzinnych (zob. Kierunek XI Ochrona prawna rodziny).

Kierunek IX - Polskie rodziny poza granicami kraju

Rodziny polskie dotknięte problemem emigracji stanowią przedmiot stałej troski władz Rzeczypospolitej Polskiej. Liczbę Polaków i osób polskiego pochodzenia przebywających na całym świecie szacuje się na 12-18 mln - w zależności od przyjętych kryteriów. Za granicą przebywa obecnie ok. 900 tys. obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, do tego należy doliczyć wielotysięczną rzeszę nigdzie nie notowanych polskich robotników sezonowych. Analizując strukturę tej grupy Polaków za granicą zauważamy, że składa się ona w większości z ludzi w wieku produkcyjnym, żyjących w rodzinach.

Przedstawione dane są szacunkowe, ponieważ brakuje na ten temat informacji i opracowań. Należy w związku z tym przeprowadzić kompleksowe badania dotyczące polskich rodzin mieszkających poza krajem. Celem tych badań powinno być kompetentne określenie sytuacji, zagrożeń, potrzeb, możliwości, kierunków rozwoju polskich rodzin na emigracji.

Znaczną część Polonii stanowią rodziny, które wyemigrowały na stałe lub dłużej zamieszkują za granicą, głównie w USA Europie Zach., Brazylii, Kanadzie, Argentynie, Australii i Płd. Afryce. Są to najczęściej obywatele państw osiedlenia, posiadający nadal polskie obywatelstwo. - Specyficzną grupę rodzin stanowią małżeństwa mieszane żyjące za granicą, ale także w Polsce, kiedy jedno z małżonków jest obywatelem innego kraju. Odrębną grupę stanowią rodziny oficjalnej emigracji przesiedleńczej do Niemiec (głównie w okresie 1973-1989), które często chcą podtrzymywać łączność z Polską i polsnością.

Zupełnie inne problemy mają polskie rodziny autochtoniczne żyjące na Białorusi, Ukrainie, Litwie, w Rosji, w Czechach, Mołdawii, Rumunii czy wreszcie rodziny przesiedlone (np. z Kazachstanu), starające się o repatriację. Niewielka jak dotychczas grupa tych repatriantów wymaga szczególnej uwagi. Specyficzne problemy z jakimi borykają się te rodziny, wynikające przede wszystkim z trudności z przystosowaniem się do nowych warunków, wskazują na potrzebę udzielania im wszechstronnej pomocy.

Odrębną grupę - stanowią pełne rodziny czasowo (zwykle służbowo) zamieszkałe za granicą. Liczbę rodzin mieszkających w Polsce, z których jedno z rodziców pracuje za granicą szacuje się na kilkaset tysięcy. Dość liczna jest także grupa rodzin rozbitych, z których jeden z współmałżonków pozostał za granicą i żyje zwykle w powrotnym związku.

Przedstawiona lista spraw będzie sukcesywnie realizowana przez politykę społeczną wobec rodzin polskich żyjących poza granicami kraju

Kierunek X - Kultura i media a rodzina

Raporty licznych ośrodków naukowych badających problematykę kultury potwierdzają, że to właśnie rodzina najsilniej kształtuje potrzeby kulturalne dzieci i młodzieży oraz ludzi dorosłych. W rodzinie powstają wzory uczestnictwa w kulturze i określany jest zakres udziału w niej młodego pokolenia. Także młodzież najczęściej wskazuje dom rodzinny jako miejsce, w którym nauczyła się odczuwać potrzeby związane z kulturą.

Udział w zajęciach kulturalnych winien służyć rozwojowi osobowości i pobudzaniu ogólnej aktywności. Coraz pilniejszym zadaniem staje się wykreowanie modelu aktywności kulturalnej konkurencyjnego wobec biernej monokultury mediów elektronicznych.

Podjęciem stosowne działania w zakresie kształtowania potrzeb i kompetencji w dziedzinie kultury, polityka prorodzinna stawia sobie następujące zasadnicze cele:

- 1) upowszechnianie wartości związanych z rodziną,
- 2) podnoszenie poziomu edukacji kulturalnej,
- 3) zwiększenia udziału w wydarzeniach kulturalnych.

Upowszechnienie wartości związanych z rodziną będzie odbywać się w pierwszym rzędzie poprzez realizację następujących przedsięwzięć:

1) upowszechnianie wartości związanych z rodziną obecnych w kulturze europejskiej,

2) organizację konkursów dla autorów programów upowszechniających te wartości,

3) systematyczną promocję prorodzinnych programów kulturalnych w mediach. Podniesienie poziomu edukacji kulturalnej może nastąpić dzięki:

1) działaniom prowadzącym do rozszerzenia zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych oraz przygotowanie kadr do ich realizacji,

2) likwidacji statutów placówek oświaty oraz wprowadzenie standardów wychowania pozalekcyjnego i pozaszkolnego,

3) współpracy instytucji kultury, szkół, placówek oświatowych i organizacji pozarządowych,

4) promowaniu książek oraz tytułów prasy o walorach wychowawczych dla dzieci i młodzieży.

W celu zwiększenia uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych należy:

1) ograniczyć komercjalizację ośrodków kultury i placówek oświatowych poprzez wspieranie procesów samoreformowania się tych instytucji w kierunku realizacji programów prorodzinnych,

2) finansowo wspierać terenowe instytucje kultury, szkoły, placówki oświatowe, organizacje pozarządowe realizujące programy profilaktyki społecznej, a także tworzyć fundusze pomagające szeroko stosować te programy,

3) wdrożyć pilotażowy program nowego modelu pracy z młodzieżą, skierowany szczególnie na usamodzielnianie się młodzieży i przeciwdziałanie zachowaniom autodestrukcyjnym,

4) zalecić wprowadzanie - wzorem zachodnich krajów europejskich - bezpłatnego wstępu do muzeów, galerii państwowych i samorządowych w niedziele oraz ulgowych biletów rodzinnych do instytucji kultury.

Środki masowego przekazu coraz silniej wpływają na kształtowanie świadomości społeczeństwa. Powszechny i łatwy dostęp do produkcji pokazującej przemoc i pornografię wymaga stanowczej weryfikacji istniejących rozwiązań administracyjnych i prawnych oraz pilnego podjęcia stosownych działań. Polityka prorodzinna stawia sobie w tym zakresie kilka zasadniczych celów:

1) podjęcie próby systematycznego diagnozowania wpływu mediów na stan rodziny i informowanie opinii publicznej o ich wynikach,

2) stosowanie zasady ochrony w szczególności dzieci i młodzieży przed kontaktem z przemocą i pornografią w mediach (godziny nadawania, treść i jakość programów),

3) promowanie w mediach publicznych wartości związanych z rodziną,

4) przygotowanie świadomego widza,

5) zaangażowanie mediów w kształtowanie postaw kulturalnych widzów, w tym zobowiązanie do systematycznej promocji prorodzinnych programów.

Dla realizacji tych celów przewidziano następujące przedsięwzięcia:

1) opracowanie przepisów zabezpieczających przed demoralizacją dzieci i młodzieży oraz dezawuowaniem rodziny,

2) wprowadzenie do programów szkolnych problematyki psychologii i socjologii oddziaływania mediów, a także elementów wiedzy o sposobach działania na podświadomość i manipulowania informacją,

3) wydzielenie zadań kulturotwórczych j edukacyjnych mediów od innych przez stworzenie specjalnego kanału telewizji publicznej dla programów niekomercyjnych,

4) prawne i finansowe wspieranie młodzieżowych czasopism lokalnych oraz odpowiednich tytułów prasy dziecięcej i młodzieżowej.

Kierunek XI - Ochrona prawna rodzin

Działania w zakresie ochrony prawnej rodzin skierowane są przede wszystkim na poprawę sprawności funkcjonowania sądu rodzinnego i jego organów pomocniczych. Możliwe jest lepsze niż dotychczas udzielanie pomocy rodzinie - zarówno w dziedzinie rozwiązywania konfliktów wewnątrz rodzinnych, jak i zwalczanie patologii bez tworzenia nowych rozwiązań prawnych.

Realizacja tego zadania jest jednak zależna od stosownych możliwości finansowych. Brak dostatecznych środków finansowych uniemożliwia zmniejszenie obciążenia sprawami sędziów i pracowników organów pomocniczych sądów rodzinnych oraz dokończenie rozpoczętej w 1992 r. reformy kurateli, wykorzystanie w pełni terapeutycznych i mediacyjnych funkcji ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych oraz stworzenie wystarczającej sieci kuratorskich ośrodków pracy z młodzieżą jako placówek pracujących z dziećmi w miejscu zamieszkania. Mimo tych trudności, kontynuowana jest reforma kurateli sądowej w pionie rodzinnym, której zakończenie postuluje się do końca 2000 roku. Od ilości przyznawanych środków budżetowych po 1999 r. będzie też zależna intensyfikacja sprawności orzeczniczej sądów powszechnych.

Ważnym przedsięwzięciem legislacyjnym będzie wprowadzenie do końca 1999 r. instytucji separacji. Rozwiązanie to ma posłużyć również wspomaganie rodziny w okresie poważnego konfliktu między małżonkami i wykorzystaniu wszelkich możliwości jego eliminacji.

1 września 1998 r. weszły w życie nowe kodyfikacje karne. Ocena ich skuteczności w zakresie prawno-karnej ochrony rodziny będzie przeprowadzona po dłuższym okresie funkcjonowania nowego prawa, wymaga bowiem przeprowadzenia stosownych analiz. Podjęte zostaną takie badania w celu dalszego poszukiwania optymalnych rozwiązań.

Walka z patologią w rodzinie stanowi jeden z elementów polityki prorodzinnej. Specyfika działania sądów i ich organów pomocniczych polega na tym, iż wkraczają one w okresie dużego zaawansowania konfliktu lub rozwoju patologii w rodzinie. Stopień zaangażowania sądów i organów pomocniczych będzie o wiele mniejszy, gdy uda się usprawnić działalność profilaktyczną innych podmiotów odpowiedzialnych za politykę prorodzinną państwa.

Opracowano na podstawie programu „Polityka prorodzinną państwa” przyjetego przez Rząd RP

Kazimierz Kapera
ROLA SAMORZĄDÓW
W REALIZACJI POLITYKI
PRORODZINNEJ PAŃSTWA

Problematyka prorodzinna zajmuje w ostatnim czasie wiele uwagi w środowiskach społecznych, politycznych, gospodarczych i samorządowych w naszym kraju. Często stawiane są pytania o istotę i treść polityki prorodzinnej oraz o sposoby jej realizowania.

Należy uznać politykę prorodziną za specyficzny rodzaj polityki, której nie da się uprawiać w zależności od poglądów politycznych, bowiem musi być ona w sposób naturalny skierowana ku dobru rodziny. Ponieważ rodzina jest podstawową i jedyną w swoim rodzaju instytucją społeczną, a jej dobro w zasadniczy sposób stymuluje rozwój i siłę Państwa, należy ją wspierać wszelkimi środkami, aby mogła wypełnić swoje podstawowe funkcje społeczne. W demokratycznym państwie prawa powinny funkcjonować ustawy, które w sposób czytelny dają optymalne ramy do godnej egzystencji rodzin. Najlepszym zaś ogniwem, które pomoże dotrzeć z pomocą do każdej rodziny, jest wspólnota samorządowa. To właśnie w organach gminnych i powiatowych mogą powstawać najbardziej życzliwe rodzinom prawa stanowione. Nie mogą one w żadnej mierze naruszać niezbywalnych praw rodziny. Samorząd terytorialny i społeczeństwo, winny czynić wszystko, co możliwe, celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy ekonomicznej, społecznej i prawnej - niezbędnej do umocnienia jedności i stabilności rodzinnej.

Wszelkie rozwiązania programowe w zakresie pracy, podatków i świadczeń społecznych muszą być zweryfikowane pod kątem celów prorodzinnych, tak aby zapewniały rodzinie normalne funkcjonowanie.

Uwzględnianie rozwiązań prorodzinnych w stanowieniu prawa lokalnego jest bezwzględnie zasadne i powinno przyświecać odpowiedzialnej pracy radnych wszystkich szczebli samorządowych. Należy w niej wyodrębnić kilka płaszczyzn działania, a przede wszystkim rozróżnić przejawy pomocy i opieki społecznej od ogólnie rozumianej polityki społecznej. Pomoże to zwalczać patologię społeczną, a zarazem wspierać normalne rodziny w poszczególnych fazach ich rozwoju. Będzie to również przejaw zastępowania dominującej dotychczas zasady opiekuńczości zasadą pomocniczości. Owocem zintegrowanych działań samorządów w zakresie polityki gospodarczej, podatkowej i społecznej będzie harmonijny rozwój gospodarczy miast, wsi i regionów. Program samorządowej polityki prorodzinnej powinien mieć charakter systemowy, długofalowy i kompleksowy. Jego elementy powinny być wszczepione we wszelkie uchwały, stanowiska i wnioski podejmowane przez radnych.

Nakierowanie uchwałodawstwa samorządowego ku dobru rodziny, wymaga przede wszystkim zrozumienia i przyjęcia podstawowej przesłanki, że rodzina zasługuje na akceptację i powszechny szacunek. Jej podstawą jest małżeństwo, jako głęboki, uzupełniający się i nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety, zawarty dobrowolnie i publicznie, otwarty na przekazywanie życia. Wynika to między innymi z Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej.

Ważnym narzędziem w tworzeniu mechanizmów o charakterze prorodzinnym jest ustawa zasadnicza - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (szczególnie art. 18, 48, 71, 72), która chroni małżeństwo, rodzinę, macierzyństwo i rodzicielstwo. Dlatego też samorząd terytorialny stanowiąc prawo lokalne powinien się kierować literą i duchem powyższych aktów prawnych. Poszczególnych członków rodziny chronią liczne konwencje i pakt międzynarodowe, w tym art. 16 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, cz. I pkt 16 Europejskiej Karty Społecznej czy Konwencja Praw Dziecka. Dążeniem Polski jest, aby w ramach Komisji Praw Człowieka ONZ ogłosić rezolucję o prawach rodziny. Podstawą do opracowania tego dokumentu byłaby Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej, traktująca rodzinę jako jeden niepowtarzalny organizm społeczny, dla którego dobra winny być podporządkowane wszelkie prawa stanowione.

Organizacja działań samorządowych w zakresie polityki prorodzinnej powinna być prowadzona według schematu ideowego.

Wskazane jest, aby pierwszym krokiem było szkolenie wszystkich radnych w zakresie kompetencji organów samorządowych oraz procedur ich działania. Precyzuje te zagadnienia przede wszystkim ustawa o samorządzie

terytorialnym oraz ustawy określające kompetencje organów administracji publicznej:

a) Ustawa o samorządzie wojewódzkim i powiatowym (Dz. U. Nr 91 z 1998 r.),

b) Ustawa kompetencyjna (Dz. U. Nr 106 z 1998 r.),

c) Ustawa o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 13, poz. 74 z 1996 r. - tekst jednolity ustawy z dnia 8 marca 1990 r.).

Proponowanymi strukturami, kreującymi koncepcje działań prorodzinnych w gminie lub powiecie, są stałe komisje ds. rodziny i polityki społecznej. Jest to trafne umiejscowienie kompetencji, na wzór odpowiedników tych komisji w Sejmie i Senacie RP. Jeżeli wołają radnych takie komisje nie powstaną, można przyporządkować przedmiotowe zadania istniejącym komisjom o pokrewnym charakterze, zajmującym się dziedzinami społecznymi (np. kultury, oświaty itp.).

Przedmiotowe komisje, respektując przepisy ustawowe, mają niepowtarzalną szansę opracowania realnego projektu "Polityki prorodzinnej gminy/powiatu".

Dokument określający elementy polityki prorodzinnej powinien być opracowany w porozumieniu z innymi komisjami stałymi i doraźnymi oraz Zarządem gminy /powiatu. Komisje samorządowe nie tylko opiniują i kontrolują poszczególne działalności organów, jednostek i zakładów budżetowych, ale także planują i programują różne inicjatywy. W działaniach tych potrzebna jest interdyscyplinarność, a Komisja ds. Rodziny i Polityki Społecznej powinna odegrać tu wiodącą rolę. Powinna ona przejawiać szczególną inicjatywę przede wszystkim w procesie projektowania budżetu gminy/powiatu, współpracując z Zarządem.

Jest to wskazane szczególnie względem rozdziału środków budżetowych w ramach tzw. pozostałej działalności w działach i paragrafach oraz pod kątem proporcji procentowych.

Wnikliwej analizie należy poddać projekty uchwał, odnoszące się do sfery bytowej mieszkańców. Dotyczy to m.in. opłat komunalnych, jak np. za wodę, odprowadzanie ścieków, lokale mieszkalne itp.

Dla głębszego poznania warunków funkcjonowania rodzin, dobrze byłoby opracować 2 podstawowe dokumenty:

1. Przeprowadzenie badań socjologicznych - odpowiednie badania ankietowe, przynoszące istotne informacje o rodzinach. Odpowiedzi na postawione respondentom pytania pomogą zobrazować rozmiary pozytywnych zjawisk społecznych oraz występujących patologii.

Wyniki badań ankietowych mogą stanowić materiał pomocny w podjęciu próby odpowiedzi na pytanie, gdzie należy szukać przyczyn niektórych patologii życia rodzinnego i społecznego. Obecne zainteresowania młodzieży będą rzutować na wiele ich zachowań w dorosłym życiu społecznym, rodzinnym i narodowym. Aby zapobiec problemom wychowawczym, dobrze jest wiedzieć, co nasze dzieci i młodzież myślą o otaczającej ich rzeczywistości, jakie mają oczekiwania i upodobania oraz co sądzą o swoich rodzicach i wychowawcach.

Ponieważ często proces wychowania nie jest właściwie ukierunkowany, tzn. na sprawdzone i wartościowe programy, polska rodzina nie ma do końca przygotowanej oferty wychowawczej dla swoich dzieci. Istnieje luka, którą młodzież wypełnia często buntem, negacją i zwątpieniem, wkraczając nie rzadko na drogę przestępstwa.

II. Drugim dokumentem pomocnym w realizacji polityki prorodzinnej w gminie i powiecie byłby Raport o stanie rodziny i społeczeństwa gminy/powiatu.

Podstawą do opracowania tego dokumentu stałby się rządowy "Raport o sytuacji polskich rodzin". W ten sposób samorządy otrzymałyby rzetelną informację dotyczącą rodzin na ich terenie.

Kierunki działania, które projektujemy na potrzeby samorządowej polityki prorodzinnej, powinny być spójne z poszczególnymi rozdziałami "Raportu o sytuacji polskich rodzin" jak również z programem polityki prorodzinnej państwa. Wyciągnięte wnioski z tych dokumentów muszą znaleźć swoje odbicie w propozycjach budżetowych. Lokalne potrzeby / priorytety / należy poddać konfrontacji z możliwościami finansowymi oraz uporządkować według ważności i pilności ich wdrażania.

Reakcja radnych na otrzymaną wiedzę o warunkach funkcjonowania rodzin w gminie /powiecie/ powinny być konkretne kierunki działania obejmujące:

1. kształtowanie procesów demograficznych,
2. rozwój oświaty i wychowania młodego pokolenia,
3. poprawę stanu zdrowia rodzin,
4. pomoc społeczną, w tym:
 - poprawę kondycji finansowej rodzin i walkę z bezrobociem,
 - pomoc rodzinom zagrożonym dysfunkcjami,
 - opiekę nad dzieckiem,
 - politykę promieszkaniową,
 - pomoc rodzinom z osobami niepełnosprawnymi,
5. ochronę prawną rodzin:
 - wobec przestępczości,

- przeciw patologiom społecznym,
 - porady prawne bezpłatne dla rodzin najuboższych i będących w trudnej sytuacji życiowej,
6. promocje kultury i sportu.

Zgodnie z ustawowymi kompetencjami i istotą funkcjonowania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, władze powiatowe mogą utworzyć stanowisko Powiatowego Pełnomocnika ds. Rodziny, celem wzmocnienia prorodzinnych funkcji wykonawczych. Funkcję tę może pełnić kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, realizując zadania wymienione w art. 48a - poprawce do ustawy z dnia 1 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw, określających kompetencje organów administracji publicznych. Współpraca z Pełnomocnikiem powinna obejmować zadania z zakresu pomocy społecznej, poradnictwa specjalistycznego, prowadzenia różnych ośrodków pomocowych, doradztwa metodycznego, profilaktyki na rzecz normalnego funkcjonowania rodzin oraz zakresu działań wynikających z rozeznanych potrzeb.

Bez właściwego usystematyzowania lokalnych problemów samorządowych oraz trafnego wskazania na potrzeby priorytetowe i realność ich rozwiązania, polityka prorodzinna może okazać się tylko zbiorem życzeń i roszczeń wielu środowisk. Nie zawsze bowiem społeczne oczekiwania są spójne z możliwościami budżetowymi. Ten rodzaj polityki jest w swej istocie specyficzny, gdyż sama instytucja rodziny jest niepowtarzalna. W życiu wspólnotowym nie istnieje równie fenomenalne i porównywalne do rodziny ogniwo społeczne, jak też nie ma bardziej rentownego i zdyscyplinowanego ekonomicznie przedsiębiorstwa niż rodzina. Dlatego też warto w rodzinie inwestować i myśleć o niej w 3 podstawowych kategoriach: uchwalodawczej, wspierającej grupy i osoby oraz edukacyjno-wychowawczej. Ze zgromadzonych analiz i przemyśleń wynika, że najcenniejsze działania prorodzinne to takie, których owoców nie da się przeliczyć na żadne pieniądze, ponieważ są to integralne systemy społeczne, obliczone na długofalowy zwrot o samorewaloryzującej się stopie.

Myśleć o rodzinie pozytywnie, to przede wszystkim wierzyć w jej społeczny fenomen i powołanie oraz wspierać ją w wykonywaniu jej podstawowych funkcji. Jedną z płaszczyzn tej troski jest strefa działań na rzecz uchwalodawstwa samorządowego. Jeśli będzie ono zawierać elementy życzliwe dla rodziny, wpłynie pozytywnie na ożywienie poszczególnych działów życia społecznego.

Innym przejawem pozytywnego i rozsądnego pojmowania rodziny, jest stosowanie zasady pomocniczości wobec niej. Jeśli Państwo i Samorząd będą

kierować się tą zasadą, w tym szeroko rozumiana profilaktyką, to w przyszłości potrzeby opiekuńcze wobec rodzin powinny relatywnie zmniejszyć się, natomiast rosnąć będą nakłady pomocowe dla rodzin, tak, aby umacniały się one i rozwijały. Koszty profilaktyki i pomocy dziś, to zysk społeczny w przyszłości i tym mniej społecznej patologii.

W dotychczasowym funkcjonowaniu gmin, nakłady na pomoc społeczną rosły, ale nie zawsze miało to charakter prorodzinny. Często bowiem ograniczano się do spełnienia jedynie ustawowych powinności, nierzadko w okrojonej skali. W dobie obecnej pojawiają się nowe możliwości, szczególnie na szczeblu powiatowym, gdzie polityka prorodzinna ma szansę stać się bardziej aktywną i twórczą lub w ogóle zaistnieć.

Do wszelkich działań potrzebne jest przede wszystkim dokładne rozeznanie potrzeb i zagrożeń rodzin. W efekcie pieniądze podatników wrócą do nich w uzasadnionej, wymiernej formie. Ponadto, wszelkie dążenia społeczne będą w swej istocie prawdziwie skierowane ku maksymalnemu upodmiotowieniu rodziny, jako najważniejszej komórki społecznej. Przedstawione koncepcja metodyczna jest zachętą, aby samorząd terytorialny tworzył wszelkie warunki do godnego i bezpiecznego funkcjonowania rodzin.

Kazimierz Kapera
Sekretarz Stanu
Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny

POLITYKA PRORODZINNA PAŃSTWA W WOJEWÓDZTWIE

Działalność Rady ds. Rodziny Przy Wojewodzie Krakowskim

Polityka prorodzinna staje się istotnym elementem tworzonego obecnie modelu ogólnej polityki społeczno-gospodarczej państwa. W związku z czym program polityki prorodzinnej państwa ma charakter długofalowy, systemowy i kompleksowy - obejmujący wszystkie elementy i czynniki warunkujące aktywność rodzin.

Jako wojewoda krakowski starałem się na szczeblu regionalnym aktywnie realizować i współtworzyć politykę rządu wobec rodziny - jako fundamentu współczesnego państwa. To bowiem w rodzinie realizowane i zaspokajane są podstawowe potrzeby człowieka, krystalizują się dążenia i aspiracje. Tylko w rodzinie możliwe jest pełne osiągnięcie harmonii i poprzez rodzinę właściwe funkcjonowanie w społeczeństwie. To myślenie legło u podstaw programu Akcji Wyborczej Solidarność, który w regionie krakowskim współtworzyłem.

Podstawą wyjścia do myślenia o polityce prorodzinnej państwa jest założenie, że wszystkie rodziny muszą mieć równe szanse. Naród jako rodzina rodzin jest silny siłą obywateli, którzy prawidłowo mogą się rozwijać tylko w rodzinie. Tam właśnie rodzą się podstawowe gwarancje wyrastające wprost z prawa naturalnego: prawo do życia, wolności, własności.

W programie pisaliśmy: "Państwo powinno realizować politykę prorodziną tworząc zarówno prawne uregulowania chroniące tradycyjne warto-

ści chrześcijańskie na jakich budowana jest rodzina, jak i prowadząc prodrodzinną politykę gospodarczą." Należy podkreślić, że kreowanie polityki prodrodzinnej jest niezbędne nie tylko na poziomie państwa, ale również na poziomie lokalnym. Samorządy przejmując szereg kompetencji, przejmują również możliwość aktywnego wpływania na sytuacje rodziny w swojej społeczności. Państwo może wprowadzać rozwiązania systemowe, takie jak polityka podatkowa, gmina jest w stanie wpływać bezpośrednio na los swoich rodzin, mając najlepsze rozeznanie, gdzie jej ingerencja jest niezbędna.

W ramach swoich kompetencji wojewody krakowskiego, w odpowiedzi na apel Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny Kazimierza Kapery powołałem Pełnomocnika Wojewody ds. Rodziny, do którego zadań należało inicjowanie i koordynowanie działań na rzecz kształtowania i realizacji polityki wobec rodziny. Działania te, to przede wszystkim analiza i ocena sytuacji społecznej i bytowej rodzin, w tym rodzin wielodzietnych, patologicznych bądź zagrożonych patologią społeczną lub będących w trudnej sytuacji, inicjowanie i koordynowanie działań umożliwiających rodzinie spełnienie jej podstawowych funkcji, opracowanie, opiniowanie programów działań i regulacji prawnych służących poprawie bytowych, społecznych i kulturowych warunków życia rodziny w województwie, współpraca z instytucjami szczebla wojewódzkiego odpowiedzialnymi za edukację i wychowanie dzieci i młodzieży, inspirowanie i wspieranie grup, organizacji i środowisk, działających na rzecz rodziny.

Niedługo potem powołałem działającą społecznie Radę ds. Rodziny przy Wojewodzie Krakowskim, będącą organem opiniodawczo-doradczym Wojewody. W Radzie znalazły się osoby zajmujące się profesjonalnie rodziną lub reprezentujące organizacje i instytucje działające na rzecz rodziny na terenie Województwa Krakowskiego - lekarze, prawnicy, działacze samorządowi. Rada za swój nadrzędny cel uznała promocję rodziny we wszystkich dziedzinach życia społecznego, przeciwdziałanie patologiom życia rodzinnego oraz reprezentowanie interesów rodziny w województwie.

Rada postawiła przed sobą ambitne zadania. Jednym z nich było inicjowanie powstania Samorządowych Rad ds. Rodziny, takie Rady istniały już w niektórych samorządach, np. Krakowa, doskonale spełniając swoją rolę. Kolejne zadania polegały na współpracy z organizacjami i instytucjami w zakresie kształtowania właściwych postaw w rodzinie, zapobieganiu zjawiskom patologii społecznej i łagodzeniu skutków bezrobocia. Rada podjęła próbę utworzenia centrum informacji o sytuacji, potrzebach i możliwościach udzielenia pomocy rodzinie. Podjęto również trud analizy uzyskanych infor-

macji o rodzinie oraz opracowania na ich podstawie raportów i wniosków dla podmiotowych instytucji i organizacji a także programowania i podejmowania działań profilaktycznych dla rodziny.

Pomimo krótkiego czasu działania Rady ds. Rodziny, zdołała ona podjąć szereg inicjatyw. Przygotowano diagnozę o stanie przestępczości przeciw rodzinie w Małopolsce. Diagnoza ta oraz informator w którym zinwentaryzowano instytucje i organizacje pracujące na rzecz rodziny, opublikowana została w materiałach po konferencji "Rodzina: dar i zadanie". Rada zainteresowała się problematyką możliwości walki z sektami przy pomocy instrumentów prawnych dostępnych wojewodzie, a także kwestiami pornografii oraz alkoholizmu i narkomani wśród dzieci i młodzieży.

Rada ds. Rodziny przy Wojewodzie Krakowskim współorganizowała seminaria: "Rodzina: dar i zadanie", "Media a rodzina" oraz "Media a szkoła". W trakcie tych seminariów m.in. prezentowano materiały przygotowane przez Radę dotyczące zagrożeń rodziny.

Pracę Rady ds. Rodziny przy Wojewodzie Krakowskim oceniam bardzo dobrze. To niezwykle szacowne gremium mimo krótkiego funkcjonowania zaistniało mocno w świadomości mieszkańców województwa. Stało się ważnym ośrodkiem doradczym i opiniotwórczym nie tylko dla Wojewody, ale również dla całej klasy politycznej małopolski. Swoimi działaniami i postawą Rada skutecznie promowała sprawy rodziny kształtując jej właściwy wizerunek w społeczeństwie, edukując media, szczególnie młodych dziennikarzy, w zakresie problematyki rodziny i wychowania, wykształcając wśród polityków postawę prorodzinną wolną od wykorzystywania problemów rodziny w uprawianiu bieżącej polityki. Na ile te działania okażą się skuteczne pokaże czas. Uczyniono krok we właściwym kierunku. Dobre tendencje należy podtrzymywać. Biorąc to wszystko pod uwagę wyrażam pogląd, iż działalność Rady ds. Rodziny winna być wznowiona by kompetentni, oddani sprawie ludzie mogli kontynuować tak piękne i pożyteczne dzieło.

Ryszard Masłowski
Wojewoda Małopolski

Prof. Alicja Grześkowiak
SAMORZĄD LOKALNY
WOBEC RODZINY

1. Rodzina jest wspólnotą osób, zbudowaną na miłości, otwartą na przekazywanie życia, opartą na solidarności, wzajemnym, szacunku i pomocy, mającą własną godność i podmiotowość i wynikające z niej prawa oraz pełniącą funkcje, których żadna inna wspólnota ludzka nie jest w stanie wypełnić. Jest naturalną i pierwszą formą wspólnoty ludzi. Rodzina jest dla każdego człowieka wspólnotą najważniejszą. Przez rodzinę idą losy człowieka, z nią wiąże się genealogia każdego człowieka.

Rodzina jest wspólnotą osób zajmującą pierwszą pozycję wśród innych wspólnot tworzonych przez ludzi. Jest ona wspólnotą najbardziej naturalną, pierwotną i powszechną w stosunku do jakiegokolwiek innej wspólnoty, w tym narodu, państwa czy wspólnoty samorządowej, co wyznacza rodzinie szczególne miejsce. W społeczności ludzkiej rodzina posiada własną podmiotowość, inne społeczności mają ją o tyle, o ile nada mu ją prawo stanowiące. Rodzina jest wspólnotą suwerenną, o autonomicznych, własnych prawach przysługujących jej jako całości, jako wspólnocie osób. Jej funkcją podstawową jest przekazywanie życia: rodzina rodzi, jest otwarta na rodzenie, na życie dziecka od poczęcia. Rodzice, ponieważ dają życie dziecku, mają pierwotne i niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa. To do rodziców należy osobiste i społeczne wychowanie dziecka. Jest rodzina "pierwszą szkołą cnót społecznych potrzebnych wszelkim społecznościom".

Prawa rodziców do wychowania dzieci są nadrzędne w stosunku do prawa innych podmiotów także zajmujących się edukacją dzieci, w tym pań-

stwa oraz terytorialnych związków samorządowych prowadzących szkoły. Ale wszystkie one odgrywają rolę pomocniczą, wspierając rodzinę w jej funkcjach wychowawczych i chroniąc wychowanie dziecka w rodzinie. To do rodziców należy prawo decydowania o tym, jakie wychowanie otrzyma ich dziecko. Ani państwu, ani innym podmiotom nie wolno narzucać programów, szkolenia i lekcji, które naruszają przekonanie moralne i religijne rodziców. Państwo i te inne instytucje prowadzące wychowanie dziecka wychowują je w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet na ich zlecenie. Muszą więc respektować przekonania rodziców.

Funkcje społeczno-polityczne rodziny pozwalają ją umiejscowić w życiu publicznym jako autonomiczną i samorządną wspólnotę. Wychowywanie dzieci przez rodziców służyć ma dobru osoby, ale i dobru wspólnemu społeczności państwowej i lokalnej. To rodzice powinni wprowadzać dzieci we wspólnoty szersze od rodziny. Funkcja ta realizuje się przez uczestniczenie rodzin w przygotowywaniu i wprowadzaniu w życie programów gospodarczych, społecznych, prawnych, kulturalnych, mających wpływ na życie rodziny oraz zrzeszanie się z innymi rodzinami. Rodzina uczestniczy w rozwoju i humanizacji społeczeństwa, jest fundamentem jego organizacji, nie można zatem nie uznać jej szczególnej roli w budowaniu, społeczeństwa i wynikających z niej praw.

Rodzina winna podejmować się wykonywania zadań społecznych i politycznych. Powinna otwierać się na społeczeństwo i inne ludzkie wspólnoty. To otwarcie winno przejawiać się w podejmowaniu takich zadań społecznych, które ta forma wspólnoty może wypełniać.

Tak jak rodzina ma oczywiste zadania społeczne, tak i społeczeństwo ma wiele powinności wobec rodziny. Dotyczy to także wspólnoty lokalnej. Obie wspólnoty, są więc względem siebie komplementarne. Istnieje zatem konieczność uznawania i obrony instytucji rodziny przez społeczeństwo, obowiązek wspierania podstawowych wartości i udzielania rodzinie pomocy.

2. Rodzina jest instytucją naturalną, jest wspólnotą osób, jest instytucją osobową, jest miejscem humanizacji osób. Ale rodzina posiada także wymiar społeczny, bo jako wspólnota osób jest pierwszym i podstawowym wyrazem natury społecznej człowieka, jest pierwszą ludzką społecznością. Ten jej wymiar społeczny powoduje, że uznana jest za najmniejszą komórkę społeczną i jest strukturalnym elementem każdego społeczeństwa. Każda społeczność - narodowa, państwowa, międzynarodowa, lokalna - składa się z rodzin. Rodziny tworzą społeczności. Rodzina połączona jest z nimi wię-

zami organicznymi. Bez niej one nie istnieją. Dobro człowieka i dobro tych społeczności związane jest z życiem rodziny. Rodzina i społeczeństwo uzupełniają się w funkcji rozwoju i obrony dobra człowieka i wszystkich ludzi.

Rodzina jest nie tylko miejscem historii każdego człowieka, ale również miejscem historii społeczeństwa, narodów i państw, w tym też miejscem historii miast i wsi. Gdy bada się losy świata nie można uciec od losów rodziny. Dzieje ludzkości są zapisywane dziejami rodzin, a historia rodzin przenosi w przyszłość historię ludzkości. Słynne historycznie nazwiska rodzin, dziedziczone przez wieki, dowodzą ciągłości rodów, ich znaczenia w społeczności ludzkiej.

Historia wspólnot lokalnych powstaje przez dzieje żyjących w nich rodów. To rodziny budują te wspólnoty, dają im życie i tworzą ich tożsamość. Każde miasto i wieś ma takie historyczne rodziny, szanowane i upamiętniane w dziejach tych, społeczności lokalnych. Rodzina jest bowiem jedyną wspólnotą, która przekazuje z pokolenia na pokolenie wartości kulturalne, etyczne, społeczne, duchowe i religijne, istotne dla rozwoju i powodzenia własnych członków i społeczeństwa.

3. Mieszkańcy gminy, miasta tworzą wspólnotę lokalną, terytorialne związki samorządowe, które są podstawową formą organizacji lokalnego życia publicznego i wykonują zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Organem terytorialnego związku samorządowego jest rada, wybierana przez mieszkańców terytorium objętego związkiem.

Samorząd jest wspólnotą mającą na celu dobro grupy społecznej, zapewniającą udział obywateli w samodzielnym zaspokajaniu potrzeb życia zbiorowego o znaczeniu lokalnym. Nie może on jednak przyznawać sobie wszechwładnych uprawnień nad obywatelem, jego uczestnikiem.

Wspólnota tworząca samorządowe związki terytorialne jest zbudowana z rodzin, jest jakby "rodziną rodzin". Zatem byt rodziny nie może być jej obojętny, bo od kondycji rodziny zależy kondycja gminy czy miasta. A rodzina ma prawo oczekiwać od władz lokalnych nie dyskryminującej nikogo polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych, finansowych i kulturowych.

Samorządy tę swoją rolę wobec rodziny winny dostrzec, odczytać i realizować.

Pojęcie samorządu może być odniesione także do rodziny. W tym sensie będzie ono mieć podwójne znaczenie. Samorząd rodzinny to wpięty potwierdzenie podmiotowości i autonomii rodziny. Bo rodzina rządzi się sama, sama decyduje o swoich losach. Nikt nie ma prawa w tę samorządność rodziny

wkraczać. To sama rodzina nadaje treść pełnionym przez siebie funkcjom: rodzina rodzi, swobodnie decydując o liczbie i czasie narodzin dzieci; rodzina wychowuje, wybierając swobodnie wartości i modele wychowawcze wobec własnych dzieci; rodzina wybiera, szkoły i instytucje wychowawcze dla własnych dzieci; to rodzina wreszcie sama postanawia, czy chce uczestniczyć jako rodzina właśnie w życiu publicznym i choć ten udział jest bardzo pożądanym, to przymusem czy nakazem nie można jej doń włączyć.

Ale pojęcie samorządności rodziny ma jeszcze jedno znaczenie. Rodzina sama rządzi. Jeżeli jest najmniejszym, ale koniecznym elementem każdej społeczności, to winna być w tej społeczności wspólnotą współrządzającą. Inaczej o jej losach i bycie będzie decydował inny podmiot. Będzie jej organizował życie wedle swojej wizji, będzie jej określał potrzeby według własnego ich wizerunku, rozpoznania i kwalifikacji, będzie je relatywizował do swoich możliwości. A to przecież rodzina winna "samo-rządzić".

W tym miejscu zbiegają się drogi rodziny i samorządu lokalnego. Bo on też jest powołany do tego, by samorządzić we wspólnotce lokalnej. Jak więc połączyć prawo rodziny do samorządzenia z zadaniami samorządów lokalnych?

Można by te relacje ująć tak: samorządzenie rodziny winno realizować się przez samorządy lokalne, być ich elementem koniecznym i zasadniczym. Treścią samorządowego rządzenia winno być rządzenie rodzin.

Rodzina żyje w określonej społeczności, więcej, ona tę społeczność tworzy, tchnąc w nią życie. Najbardziej i na co dzień rodzina żyje we wspólnotce lokalnej, bo każde życie ludzkie i rodzina ma wymiar życia w czasie i przestrzeni. Tą przestrzenią jest oczywiście najpierw mieszkanie, będąc domem rodziny, ale już dom znajduje się w przestrzennej wspólnotce z innymi. Towarzyszą mu inne domy, mieszkania, gdzie żyją inne rodziny. Żyjące obok siebie rodziny tworzą dom, w szerszym znaczeniu wspólnotę lokalną połączoną różnymi więzami, choć przyznać trzeba, że mają one współcześnie tendencje do zrywania się i tworzenia odizolowanych enklaw rodzinnych, anonimowych, zamkniętych "twierdz".

4. Samorząd lokalny jest wspólnotą mieszkańców danego terenu, gminy, miasta, wsi. A wspólnota ta jest powołana do działania dla dobra tych, którzy ją tworzą i aby zaspokajać ich potrzeby. Te potrzeby mają wymiar nie tylko indywidualizowany, ale nade wszystko wyznaczają je potrzeby zbiorowe wspólnot rodzinnych tworzących społeczność lokalną. Bo on jest rodziną rodzin i jest dla rodzin. Można więc powiedzieć, że rodzina jest sercem społeczności lokalnej, która żyje i rozwija się dzięki niej.

W tym właśnie zbiegają się samorządowe funkcje rodziny z samorządowymi funkcjami społeczności lokalnej. Rodzina zatem jest istotnym składnikiem samorządów lokalnych, ale także ma prawo do tego, by sama w nich rządzić. Te wzajemne odniesienia i substancjalne związki przesądzają o tym, że z jednej strony samorządy lokalne muszą dopuścić rodziny do rządzenia w społeczności lokalnej, z drugiej zaś praca organów samorządowych winna być ukierunkowana na dobro rodziny i zaspokajanie jej potrzeb zespolonych z potrzebami innych rodzin, by samorządy lokalne zadość czyniły swojej funkcji podstawowej - zaspokajaniu potrzeb społeczności lokalnej.

Takie widzenie sprawy wytycza dwie pierwsze płaszczyzny zadań samorządów:

a) Pierwsza to płaszczyzna poniekąd strukturalna, w samorządach lokalnych rodziny winny znaleźć odpowiednie miejsce. Najlepszym tego wypełnieniem będzie powołanie w łonie rad gminnych czy miejskich specjalnych komisji ds. rodzin, w których obok radnych mogłyby pracować rodziny - przedstawiciele rodzin, np. rekomendowani przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Samorządzenie rodzin mogłoby spełnić się w tej formie. Rodziny bowiem winny swoim własnym głosem mówić o sobie i swoich potrzebach.

b) Płaszczyzna druga ma charakter funkcjonalny. Rady gminne czy miejskie winny patrzeć na zadania, które mają do wypełnienia przez przyrząd potrzeb żyjących w ich społeczności lokalnej. Życie wspólnoty państwowej i terytorialnej powinno być tak zorganizowane, by rodzina była samowystarczalna, choć oczywiście może ona zlecać szczegółowe zadania innym podmiotom, np. samorządowi, którego rola wobec rodziny winna być pomocnicza, chyba, że rodzina nie jest zdolna, nie z własnej winy, realizować swoje potrzeby.

Należy dobrze wiedzieć, że pomysłność rodziny to prawdziwa pomysłność społeczności lokalnej.

Ojciec Święty mówiąc: "Przyszłość idzie przez rodzinę" wskazuje, że rodzina jest najważniejszą ze wspólnot zakładanych przez ludzi tak ważnych, że określa ona przyszłe losy ludzkości. Gdy Ojciec Święty mówi, że gdy choruje rodzina, choruje społeczeństwo, choruje państwo, nie tylko zwraca uwagę na doniosłość rodziny w życiu państwa i na bezpośredni wpływ położenia rodziny na sytuację państwa, ale wskazuje także, że drogą uzdrowienia państwa jest uzdrowienie rodziny, bo przecież z wielości rodzin tworzona jest wspólnota państwowa, jest ona jakby "rodziną rodzin".

Co więc czynić należy, by rodzina mogła tę swoją misję we współczesnym świecie pełnić?

Wskazanie pochodzi z Watykanu. Stolica Apostolska w wydanej 22 października 1983 r. Karcie Praw Rodziny przedłożyła swoje propozycje i wezwała wszystkie państwa, organizacje międzynarodowe, instytucje i wszystkich ludzi do ich uznania i respektowania.

Karta jest adresowana do tych, którzy są zainteresowani misją rodziny w świecie współczesnym. Samorządy lokalne winny z Karty Praw Rodziny stolicy Apostolskiej odczytać te wskazania, adoptując je do kompetencji własnych i własnych możliwości działania samorządowego. Określa ona z jednej strony podstawowe prawa rodziny jako naturalnej i powszechnej społeczności jaką jest rodzina, z drugiej zaś i obowiązki względem rodziny państw i społeczeństw. Wśród tych społeczności nie może zabraknąć i społeczności lokalnej tworzącej samorząd lokalny. I one powołane są do obrony praw rodziny przed ich naruszaniem i do poszanowania tych praw we własnej działalności.

W pracy zaś organów samorządów winna znaleźć odbicie troska o rodziny tak, by rodziny tworzące społeczność lokalną nie doznawały, szkody wskutek polityki i działalności samorządów. Zasada *primum non nocere* to dyrektywa, by organy samorządowe nie tylko nie prowadziły polityki antyrodzinnej na płaszczyźnie swego działania, lecz także aby kierowały się w nim dobrem rodziny.

Karta Praw Rodziny, mająca u podstaw chrześcijańskie widzenie człowieka i rodziny, traktuje rodzinę jako wspólną wartość całego rodzaju ludzkiego, wartość uniwersalną, wymagającą szacunku i ochrony. Zawiera też wskazanie dróg obrony rodziny przed współczesnymi zagrożeniami i tendencjami prowadzącymi do odmiany jej modelu.

Samorząd lokalny, kierujący się zasadą dobra wspólnego, dobra człowieka i tworzących go wspólnot, w tym nade wszystko rodziny, Kartę Praw Rodziny mógłby traktować jako "ukierunkowanie dla programów swojego działania".

Rola Karty Praw Rodziny w kontekście samorządów lokalnych i ich funkcji jawi się więc dwojako. Jest niewątpliwie przedłożeniem określającym i przypominającym niezastąpioną rolę rodziny jako ludzkiej wspólnoty o określonej strukturze osobowej i funkcjach, pierwotnej także wobec samorządów lokalnych i mających własne niezbywalne prawa. Ale Karta to zarys programu prorodzinnego. Programu dla różnych rodzajów i szczebli władzy. Każda z nich, gdy chce działać na rzecz rodziny znajdzie w niej także wskazania, które można rozpiąć na zadania w zakresie swoich kompetencji. Zrekonstruować z niej można także zadania dla samorządów lokalnych. Z nich zaś powstać może program dla rodziny, która jest sercem społeczności lokalnej.

Ma więc prawo oczekiwać od władz lokalnych właściwej polityki rodzinnej.

Rodzina jednak w pierwszym rzędzie winna być samowystarczalna. Do władz, także samorządowych, należy zatem stworzenie rodzinie takich warunków, by ona sama mogła sprostać zadaniom przed nią stojącym. Pomoc powinna zaczynać się tam, gdzie rodzina naprawdę sama sobie nie wystarcza. Dzisiaj jedno z największych zagrożeń dla życia rodzinnego stanowi brak pracy i mieszkania. W pierwszej materii władze samorządowe winny czynić wszystko, co leży w ich możliwościach, by rodziny bezrobotnych mogły mieć pracę i choć na poziomie samorządowym niezbyt wiele można uczynić, są jednak pewne możliwości rozwiązywania i tych problemów.

Więcej można działać, gdy chodzi o mieszkania. Każda rodzina winna mieć mieszkanie, które jest jej domem. Miasto czy gminy mogą budować np. domy komunalne, w których mieszkania wynajmowane będą za czynsz. Można też myśleć o innych formach prorodzinnej polityki mieszkaniowej.

Opieka społeczna winna objąć rodziny, które bez własnej winy nie mogą samodzielnie dać sobie rady w społeczności, w której żyją. Polityka społeczna winna być określona preferencyjną opcją na rzecz ubogich. Szczególną troską społeczności lokalnej winny być otoczone dzieci przed i po urodzeniu, kobiety w ciąży, osoby starsze, chore, rodziny wielodzietne, wielopokoleniowe. Rodzina ma prawo oczekiwać, że społeczeństwo zapewni jej pomoc w nadzwyczajnych wypadkach, takich jak przedwczesna śmierć jednego lub obojga rodziców, opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków, w razie wypadku, choroby czy inwalidztwa, w razie bezrobocia lub wtedy, gdy rodzina musi ponosić dodatkowe ciężary związane ze starością, niedorozwojem fizycznym czy umysłowym któregoś ze swych członków, czy też w związku z wychowywaniem dzieci. Szacunkiem winny cieszyć się osoby starsze, które mają prawo by mieć zapewnione miejsce przede wszystkim we własnej rodzinie lub, gdy to jest niemożliwe, w instytucjach do tego powołanych. Rodzina nie powinna doznawać przeszkód w wykonywaniu swoich funkcji, przeciwnie, winna znaleźć pomoc wtedy, gdy jej potrzebuje, ale nade wszystko w lokalnej społeczności warunki do ich wypełniania.

Społeczności lokalnej powinny być znane wskaźniki demograficzne, które zresztą w całej Polsce budzą niepokój przez utrzymywanie się ujemnych tendencji, zwłaszcza w zakresie prostej zastępowalności pokoleń. Samorząd winien prowadzić na miarę swoich możliwości politykę prenatalną. Każde dziecko zrodzone w rodzinie jest w pewnym sensie zrodzone i dla społeczności lokalnej winno być przyjmowane z radością, któż bowiem w społeczności lokalnej zastąpi rodziców po ich śmierci? W jednym z państw mówi się:

"Jest święto, bo urodziło się dziecko".

Rodzice mają pierwszeństwo w wychowywaniu dzieci. Mają prawo do swobodnego wyboru szkół, zgodnie z własnymi przekonaniem. To władze publiczne, także lokalne powinny sprawić, by rozdział dotacji publicznych rzeczywiście umożliwiał rodzicom korzystanie z tego prawa, bez nakładania na nich niesprawiedliwych ciężarów. Gminy przejęły i prowadzą wiele szkół. Winny wspierać rodziców w ich prawach wychowawczych, współpracować z nimi, dopuszczając ich do uczestnictwa w działalności szkół i określaniu programów polityki wychowawczej szkoły. Narzucanie programów wychowawczych bez akceptacji rodziców jest ciężkim naruszeniem praw rodziny.

Rodzinnie powinny służyć lokalne mass media. Winny respektować i wspierać podstawowe wartości rodziny. Lokalne radia, telewizja czy prasa, często samorządowa, nie mogą propagować treści antyrodziny, czy zmierzających do destrukcji rodziny. Wypaczana świadomość na temat roli rodziny jest w dużej mierze efektem wyraźnych i zintensyfikowanych działań mass mediów, chcących obalić dotychczasowy system wartości.

Rodziny winny mieć zapewnione podstawowe usługi konieczne do życia. Dotyczy to całej infrastruktury, w tym sklepów i usług w miejscu zamieszkania.

Opieka lekarska winna ukształtować się w instytucję lekarza rodzinnego.

Rodzina winna mieć poczucie bezpieczeństwa w społeczności lokalnej, którą tworzy. Dotyczy to także bezpieczeństwa osobistego. Co prawda, samorządy lokalne w tym zakresie mają ograniczone kompetencje, ale te, które mają, mogą być wykorzystane dla polepszenia bezpieczeństwa rodzin.

Wskazanie prorodzinnych zadań samorządów lokalnych w oparciu o Kartę Praw Rodziny składa się na obszerny program. Jest to program - fundament. Można na nim wznieść najpewniejszy gmach - sanktuarium rodziny. Bez jego realizacji trudno sobie wyobrazić prawidłowe funkcjonowanie rodziny w społeczności lokalnej.

Samorządowi lokalnemu składającemu się z rodzin winno więc zależeć, by rodziny go tworzące istniały jako rodziny i jako rodziny w nim działały. I temu służyć winny wielorakie gwarancje ochrony, którymi samorząd winien rodzinę otoczyć. Relacje te jednak winny być oparte na zasadzie pomocniczości. Gwarantować należy zatem pełną autonomię rodziny z jednej strony, zaś z drugiej opiekę i obronę instytucji rodziny i przyrodzonych jej funkcji. Samorząd nie może chcieć panować nad rodzinami lecz im służyć. Służba rodzinie to piękna rola samorządów lokalnych.

Teresa Olearczyk

ZAGROŻENIA DLA RODZINY

Wpływ telewizji na wychowanie dzieci i młodzieży

Środki przekazu oprócz informacji stały się konkurencją dla wychowania tradycyjnego, to główny formator dzieci i młodzieży, często pierwszy i jedyny, oferujący wzory zachowania społecznego, także kultury słowa i kultury politycznej. Wiele osób różnych profesji i specjalności przygotowują artykuły, publikacje dla dzieci i młodzieży, programy telewizyjne. Współcześni ludzie otrzymują tymi drogami duże ilości różnorodnej wiedzy w pigułce i w sposób o wiele bardziej atrakcyjny niż od rodziców.

W dobrze funkcjonującej rodzinie, gdzie jest silna więź emocjonalna i dobry kontakt między członkami, wiele spraw można ustalić, wyjaśnić nie obawiając się degradacji wartości rodzicielskiej z powodu nieumiejętności czy niewiedzy w danej dziedzinie, jest także doping do poszerzania swoich horyzontów, chociażby poprzez stawianie pytań młodemu pokoleniu które "więcej wie" i "szybciej się uczy".

Od najdawniejszych czasów istniał przekaz publiczny, środkami komunikacji było ognisko, dzwon, posłaniec, a od czasów Gutenberga - druk. Z czasem do domów codziennie docierała gazeta, książka, a nauczanie stało się powszechne i obowiązkowe, przygotowując odbiorców dla różnych mediów.

W połowie XX wieku pojawiła się telewizja, rewolucjonizując nasze życie, zataczając szeroki krąg. Dzięki niej, można poznać miejsca do których przeciętny człowiek nie ma łatwego dostępu, uczestniczyć w koncertach i spektaklach które odbywają się nieraz w odległości setek kilometrów.

Wszechobecna telewizja wywiera swój wpływ nawet na tych, którzy nie posiadają przed ekranem wielu godzin, a w wielu rodzinach wyrobiła sobie prawo szczególne.

Oddziaływanie telewizji

Nie jest tajemnicą, że dysponenci środków przekazu mają świadomość potężnego oddziaływania na społeczeństwo, na kształtowanie świadomości, wiedzy, osobowości, kreowania wzorców, na dawkanie informacji i edukacji.

Edukacja może być pozytywna i negatywna w zależności od formy i treści przekazywanych informacji, wieku odbiorcy, a także osobowości twórców programu. Do odbioru telewizyjnego trzeba być przygotowanym, poznać język telewizji, po to by umieć go przełożyć na język treści pozytywnych, także czasami wartości ewangelicznych. "Życie w sztucznym środowisku technicznym stopniowo wyłącza człowieka ze świata przyrody. Człowiekowi oderwanemu od porządku i rytmów przyrody trudniej o własną integrację".

Ważną rzeczą jest umiar w oglądaniu telewizji. Treści przekazywane płyną strumieniowo, istnieje zatem pewna potoczność, która absorbuje uwagę, utrudnia koncentrację, oraz własną, krytyczną ocenę tego co jest przedstawiane. Na telewidzach ciąży obowiązek krytycznego odbioru, o czym nie mogą zapomnieć rodzice. Do przekazywanych treści należy podchodzić krytycznie, z pewnym dystansem i rozsądkiem, a nie przyjmować wszystkiego jako pewnik. Nie należy jej traktować jak "diabelskie narzędzie", lecz mieć świadomość, że nie jest jedyną, niezastąpioną przekazicielką treści i dostarczycielką rozrywki, jest jedną z wielu możliwości uzyskiwania informacji czy rozrywki.

Telewizja jest jednym ze zjawisk, które kształtują współczesną mentalność, wrażliwość, sposób postrzegania świata. Osobną sprawą są przekazywane treści.

Może być ona nośnikiem czy przekaznikiem treści wychowawczych, ułatwiającym ewangelizację. W ewangelizacji jednak potrzebne jest doświadczenie, spotkanie personalne z żywym człowiekiem, z żywą wspólnotą, z kimś kto w sobie doświadczył tego bogactwa jakim jest wiara i spotkanie w życiu z Bogiem, to bardzo intymne spotkanie.

Zniewolenie

Telewizja może stać się nałogiem, może zniewolić, uzależnić, łatwo stać się jej niewolnikiem, wtedy wiele czasu traci się na bierne wchłanianie tego

co "wnosi" do domu "idący" telewizor, sączący treści, które mimo woli wnioskują w podświadomość w sposób szczególnie dziecka. Może, ale nie musi, gdy posiadamy umiejętność wyboru i doboru treści programowych do wieku rozwojowego i możliwości percepcji.

Wpływ

Nie sposób nie zauważyć w jaki sposób telewizja wpływa na dzieci i młodzież:

- wyzwala agresję - poprzez ukazywanie agresji, przemocy, okrucieństwa nie uwalnia człowieka od agresji, wręcz przeciwnie (nie odczuwając bólu patrzymy na leżącego, bitego) wytwarza "syndrom biernego widza", braku reakcji, braku chęci pomocy ofierze,

- nosi w sobie ogromną siłę sugestii - może przekształcić widza w potencjalnego oprawcę lub ofiarę. Przemoc rodzi przemoc,

- zaciera osobowość, upodabniamy się do innych, sprzyjają temu seriale, identyfikujemy się i naśladujemy, następuje unifikacja zachowań. Zjawisko naśladowania wyjaśnia dlaczego młodzież na świecie i u nas zaczyna być jednakowo agresywna, to nie wpływ minionego okresu, to naśladownictwo wzorów zachowań telewizyjnych. Młodzi oglądają anatomie morderstwa, czuby na głowach, łańcuchy na rękawach, kółka w nosie,

- TV jest inspiratorem różnych zajęć, zostają skopiowane w grupach młodzieżowych, a nawet przestępczych, czasem sytuacje są wręcz przeniesione z ekranu.

- jest sugestywna, na tę sugestywność podatni są przede wszystkim ludzie młodzi, wrażliwi, delikatni, poszukujący swojej drogi, ale i ci, którzy nie sprawdzili się, zostali odrzuceni, identyfikują się z grupą,

- "mass media stanowią niekontrolowaną wielość przekazów po których, jak w labiryncie wędruje przez nikogo nie podglądany, samotny i zdany na siebie odbiorca".

Przejsie od percepcji do działania, czynu jest o wiele łatwiejsze, bo nie ma sprecyzowanych granic pomiędzy światem rzeczywistym, a pozornym "granym" szczególnie u dzieci.

Dzieci odbierają rzeczywistość w sposób bardziej intensywny, jakby poprzez powiększenie obrazu. Obraz telewizyjny potrafi dziecko "unieruchomić", telewizja ma więc właściwości hipnotyczne, gdyż obraz otrzymywany jest poprzez poruszanie się punktów świetlnych. Na taką "hipnozę" podatne są małe dzieci. Unieruchomienie przed telewizorem, przykucie uwagi, sprzyja przenikaniu treści w głąb.

Najwięcej wchłania dziecko, świeże ścieżki pamięciowe sprzyjają głębokiemu zapamiętywaniu. Telewizja uzależnia sposób myślenia, tworzy nawyki, może stać się w pewnym momencie tak konieczna jak jedzenie. Ona wchodzi w rytm biologiczny człowieka, towarzyszy posiłkom, kończy dzień, podporządkowuje się nieraz rozkład dnia programowi telewizyjnemu. Tak rodzi się uzależnienie, podobnie jak od alkoholu czy narkotyku; może stać się ucieczką od trudnych problemów, od trudnych relacji międzyosobowych - ucieczką, ale nie rozwiązaniem problemów.

Rolę szczególną odgrywa w okresie dorastania, kiedy młodzi odrzucają autorytety, a jednak akceptują osobowości telewizyjne, które pomagają w tworzeniu i kształtowaniu postaw czy filozofii życia, bez kontaktu osobowego, bez dialogu. Nieustanny strumień elektronów powoduje destrukcję szarych komórek.

Telewizja potrafi błyskawicznie wtajemniczyć dzieci w świat dorosłych, podczas gdy dziecko ma prawo do spokojnego wzrastania, prawo do dzieciństwa, marzeń, wyobraźni, fantazji. Rodzice zobowiązani są chronić swoje dzieci przed współczesnymi formami manipulacji i ekshibicjonizmu. Ekran podaje wzorce, narzuca życie publiczne ale odpowiedzialności za skutki tego przekazu nie bierze. Zakłada się, że odbiorca ma w sobie wystarczającą niezależność moralną, społeczną, uczuciową i intelektualną, ale odbiorcą jest także dziecko - ono na pewno takiej niezależności nie posiada.

Jak zapanować nad telewizorem w domu

Obecność telewizora w domu zobowiązuje do postawienia sobie pewnych wymagań. Elementarne zasady higieny umysłowej nakazują:

1) nie robić z oglądania rytuału, tzn. nie koniecznie oglądać o tej samej porze,

2) urozmaicić swoją aktywność np. pójść na spacer, na wycieczkę z dziećmi, co doskonale wprowadza w życie i pomaga w kontakcie interpersonalnym, umożliwia poznanie własnego dziecka,

3) towarzyszyć dziecku w oglądaniu, wiedzieć co nasze dziecko ogląda, oddramatyzować sytuację i wyłączyć kiedy pokazywany jest gwałt i przemoc, rozmawiać z dziećmi i młodzieżą, pozwolić im wyrazić swoją opinię, zastanowić się w czym ona różni się od naszej i dlaczego, poznać punkt widzenia dziecka. Argumentami, spokojem, cierpliwością, rozsądnym zakazem, ale przede wszystkim atrakcyjnym zagospodarowaniem wolnego czasu, nauczyć wybierać programy.

Szczególna rola telewizji

We współczesnej rodzinie telewizja odgrywa rolę szczególną, wynika to z braku czasu, braku cierpliwości do dziecka, nieumiejętności bawienia się z dziećmi, niewłaściwego komunikowania, chęci zatrzymania w domu, konieczności pracy obojga rodziców, pustego domu itp. Telewizja zajmuje czas dzieciom, kiedy brakuje go rodzicom, jest niańką i wychowawczynią, ale nie ma cech ludzkich i nie może zrekompensować dziecku potrzeby miłości, bezpieczeństwa, akceptacji i uznania.

Zadziwiająca jest znajomość przez dzieci programów telewizyjnych dla dorosłych, emitowanych nieraz bardzo późno. Ze zdumiewającą szczerością opowiadają w najmłodszych klasach w szkole o swoim strachu jaki przeżywają przed telewizorem, o swojej przed nim samotności.

Wielu rodziców pozbawia się roli wychowawcy, nie zdaje sobie sprawy z lęków i przeżyć ich dzieci oglądających potwory, brutalność i przemoc. Niektóre dzieci przyzwyczajają się do obrazów, od których nie potrafią się oderwać (hipnotyczna rola telewizji) nie potrafią się zainteresować bajką z morałem, zabawkami właściwymi dla wieku rozwojowego czy klockami. Przed rodzicami stoi problem odpowiedzialności za czas wolny dzieci i sposób spędzania go.

Pozytywy

Telewizja może także pozytywnie wpływać, właściwie dobierane programy rozwijają zainteresowania, przekazują informacje, zaciekawiają, kształtują język, wzbogacają słownictwo. Ważne by łączyć telewizyjne obrazy z plenerem, czytaniem książek, rozmową z dzieckiem, nie zostawiać go samego przed telewizorem, nauczyć rozróżniać fikcję od rzeczywistości, dobro od zła, wyszukiwania wartości, rozwijać uczucia wyższe, uzupełniać telewizję kontaktem osobowym. Dziecko małe nie ma ukształtowanego systemu wartości ani woli, konieczne jest więc zachowanie właściwego dystansu i rodzicielska pomoc i opieka.

Pod wpływem bodźców które docierają do człowieka kształtują się jego postawy. Jedną z form przekazu informacji, bardzo skuteczną są media, w sposób szczególny telewizyjny obraz i wideo. Zarówno telewizja jak i internet proponują, kreują pewien styl życia, zachowania a więc kształtują postawy człowieka, szczególnie młodego, choć nie tylko, oddziałując na receptory wzroku, słuchu i na mózg.

Dziecko nie odróżnia prawdy od fałszu, jest bardziej narażone na niewłaściwe skutki tegoż oddziaływania. Nadawane obrazy wywołują wzruszenie,

ukazują piękno, kształtują zdolności poznawcze, ale równocześnie budzą strach, lęk, napięcie, a także agresję. Dzieci doskonale zapamiętują obrazy, które oglądają, naśladują zachowania bohaterów filmowych, identyfikując się z nimi. Ważne zatem jaki typ bohatera ukazujemy. Telewizja ma więc wielkie możliwości wychowawcze lub deprawacyjne w zależności od programu emitowanego. Sceny gwałtu, przemocy, brutalności, rodzą nie tylko agresywne zachowania, lecz wywołują syndrom "biernego widza", który nie ma potrzeby i możliwości reagowania. Dziecko przyzwyczaja się do pasywnej postawy i nie tylko nie broni słabszego, ale samo używa przemocy wobec młodszych i słabszych tak jak to oglądało na filmie.

Inną rzeczywistością ekranową jest świat reklam. Wywołuje chęć posiadania, rodzi pożądliwość, utwierdza w egoizmie, odrzuca trud pracy, a akceptuje przyjemność życia.

Media to główny formator dzieci i młodzieży, często pierwszy i jedyny, oferujący wzory zachowań społecznych, a także kultury słowa i kultury politycznej.

Teresa Olearczyk
Redakcja Programów Katolickich
Telewizji Kraków

KIERUNKI I CELE POLITYKI PRORODZINNEJ MIASTA KRAKOWA

Rodzina jest pierwszym i najważniejszym miejscem realizacji i zaspokojenia najistotniejszych potrzeb człowieka, jego dążeń i aspiracji. Jest podstawową komórką społeczną, służącą pełnemu rozwojowi życia każdej z tworzących ją osób. Rodzina jest wreszcie źródłem i podstawą harmonii życia każdego społeczeństwa, w którym postawa szacunku wobec własnej osoby łączy się nierozdzielnie z postawą szacunku wobec drugiego.

Spoleczność Krakowa, podobnie jak pozostała ludność Polski, znajduje się w okresie głębokiej transformacji ustrojowej, ekonomicznej, społecznej i kulturowej. Zachodzące w naszym kraju przemiany dostarczają wielu nadziei, ale jednocześnie niosą w sobie także zagrożenie i ryzyko, wyzwaniu których nie wszyscy potrafią sprostać. Rośnie więc liczba ludzi rozbitych, zagubionych, dotkniętych, jawnym lub ukrytym ubóstwem. Rozwiązania tej sytuacji nie można szukać jedynie w strefie ekonomicznej lub na poziomie politycznych deklaracji. Jakie są zatem drogi wyjścia z sytuacji, która w szczególności wydaje się stawać na drodze zaspokojenia najgłębszych i najbardziej podstawowych potrzeb i dążeń członków naszej lokalnej społeczności? Co możemy zrobić, by nasze nadzieje, indywidualne i zbiorowe, nie przegrywały w kontakcie z rzeczywistością? Zacznijmy od tego, co wydaje się możliwe dla każdego, od rodziny.

Działanie na rzecz rodziny to działanie na rzecz całej lokalnej i ponadlokalnej wspólnoty. Wspierając rodzinę przyczyniamy się do rozwoju i wzmocnienia więzi w całej lokalnej społeczności. Dlatego dążąc do wzmoc-

nienia i ożywienia więzi rodzinnych nie powinniśmy zapomnieć także o innych, naturalnych i bliskich, rodzajach wspólnot stanowiących jej naturalne środowisko i przedłużenie: o grupach przyjaciół, współpracownikach, o parafiach, szkołach, mieszkańców osiedli i dzielnic, stowarzyszeniach, klubach sportowych i rozmaitych innych społecznych inicjatywach. Wszystkie te społeczności organizacje i wspólnoty powinny stać się miejscem zakorzenienia i rozwoju, miejscem akceptacji i solidarności, a także przeciwdziałania poczuciu izolacji, odkrycia swojej tożsamości, swego miejsca, swoich darów i umiejętności przez każdego, a zwłaszcza tych wszystkich, którzy z różnych przyczyn, okresowo lub trwale, pozbawieni są więzi rodzinnych.

Działania na rzecz rodziny posiadają sens jeśli mają charakter integralny i mają na celu dobro i pełny rozwój każdej osoby ludzkiej we wszystkich wymiarach, aspektach i poziomach jej życia: materialnym, biologicznym, psychologicznym, intelektualnym i duchowym. Jest to tym ważniejsze, że współczesna kultura, media, a także szkoła w swoich działaniach odwołują się często jedynie do wybranych wymiarów osoby ludzkiej, przyczyniając się do jej dezintegracji i poczucia zagubienia.

W Krakowie działania na rzecz wsparcia rodziny mają swoją bogatą tradycję. Działały tu zakłady opiekuńcze, szpitale, szkoły (w tym także szkoły dla dziewcząt). Bogata jest tradycja ruchów samopomocowych i wychowawczych, organizacji społecznych, które w ostatnich latach przeżywają okres nowego rozwoju. Niezwykle cennym i inspirującym materiałem dla zrozumienia potrzeb współczesnej rodziny krakowskiej, w tym także dzieci i młodzieży, są dokumenty Synodu Krakowskiego, który odbył się w latach 1972 - 1979 pod przewodnictwem Kardynała Karola Wojtyły. Uczestniczyło w nim ponad sto zespołów synodalnych w całym mieście, a zebrane w dokumentach synodalnych informacje, przemyślenia i wskazówki wciąż pozostają aktualne i stanowią element naturalnego podłoża dzisiejszego nauczania Jana Pawła II w tej dziedzinie. Dzięki tej tradycji krakowska polityka prorodzinna może wzbogacić się o dodatkowy, moralny i uniwersalny wymiar tak ważny dziś dla świadomego i twórczego uczestnictwa w dokonujących się procesach społecznych, demograficznych, ekonomicznych i kulturowych w skali globalnej, ogólnosiwiatowej, a od których to procesów uzależniona jest dziś każda ludzka społeczność.

Skuteczna i konsekwentna realizacja polityki prorodzinnej nie będzie możliwa bez twórczego współdziałania wszystkich instytucji i osób zainteresowanych wspieraniem i umacnianiem rodziny: władz, Kościoła, szkoły, środków społecznego przekazu, organizacji społecznych i samych rodzin. W działa-

niach tych wszystkie wymienione instytucje powinny kierować się zasadą pomocniczości, polegająca na tym, że władza powinna działać tylko wtedy, gdy nie wystarczają działania osób i wspólnot jej podległych. Oznacza to, że działania na rzecz rodzin nie powinny polegać na wyręczaniu ich w stanowieniu o sobie samych, o swoim rozwoju i w przezwyciężaniu napotykanym trudności. Działania na rzecz rodziny powinny zachować charakter służebny, ograniczając się przede wszystkim do tworzenia jak najwłaściwszych warunków społeczno-ekonomicznych, sprzyjającej atmosfery społecznej, przeciwdziałania i eliminowania zagrożeń, powszechnej i wszechstronnej edukacji, promocji i propagowania pozytywnych wzorców i wartości.

Wydaje się bowiem, że jedynie zespolone i konsekwentne działania na rzecz rodziny mogą w pewnej perspektywie przyczynić się do skutecznego rozwiązywania potrójnego kryzysu więzi społecznych i trudnej sytuacji materialnej wielu rodzin.

Definicja polityki prorodzinnej i jej zakres działania

Politykę prorodzinną zdefiniować należy jako celowo zorganizowaną działalność państwa, samorządu regionalnego i lokalnego, organizacji społecznych zmierzającą do wywołania określonych skutków demograficznych i społecznych poprzez stwarzanie warunków zapewniających rozwój biologiczny, psycho-społeczny, ekonomiczny i kulturowy rodziny jako podstawowej komórki społeczeństwa.

Politykę prorodzinną należy traktować jako proces mający charakter interdyscyplinarny, dotyczący różnych aspektów życia społeczeństwa. Polityka prorodzinną jest czymś autonomicznym. Ale zarazem stanowi ona część składową polityki ludnościowej (demograficznej), polityki społecznej i polityki ekonomicznej. Jest ona jednym z najbardziej newralgicznych i podstawowych instrumentów oddziaływania na społeczeństwo w zakresie tworzenia jego potencjału biologicznego, materialnego (dobrobyt materialny społeczeństwa wyraża się poprzez dobrobyt rodziny), a także wpływającym na poczucie tożsamości kulturowej i narodowej, które w dużym stopniu kształtowane są przez rodzinę.

Przy konstruowaniu zasad polityki prorodzinnej należy uwzględnić fakt, że każda rodzina podlega dyfuzji społecznej, tzn. uzależniona jest ona od sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, polityki społecznej, jest wrażliwa na wszystkie kryzysy społeczno-kulturowe. Jednocześnie wszystkie kryzysy wewnątrz rodziny mają swoje odzwierciedlenie w społeczeństwie i przeżywanych przez nie kryzysach.

Cele polityki prorodzinnej i jej obszary oddziaływania

Celem polityki prorodzinnej w skali ogólnopolskiej jak i w skali Krakowa powinno być pojęcie wszechstronnych i konsekwentnych działań zmierzających do wspierania i wzmocnienia (odbudowania) rodziny we wszystkich jej wymiarach począwszy od biologicznego po kulturowy i duchowy łącznie. Spójna, wszechstronna i konsekwentna polityka prorodzinna jest sprawą strategiczną i priorytetową, uzależniającą dalszy rozwój każdej lokalnej społeczności, całego społeczeństwa, narodu i kraju.

Celem polityki prorodzinnej samorządu krakowskiego są wszelkie działania leżące w kompetencjach Gminy umożliwiające umocnienie i uniezależnienie ekonomiczne rodziny oraz umocnienie jej trwałości, a w dalszej perspektywie doprowadzenie do przywrócenia prostej zastępowalności pokoleń na terenie Miasta i regionu. Polityka samorządu zmierzająca do realizacji ww. celów zbieżna jest z głównymi kierunkami polityki prorodzinnej rządu zarysowanymi w exposé Premiera Jerzego Buzka:

"Rodzina jest fundamentem społeczeństwa, to w niej człowiek wychowuje się i rozwija. (...) Konieczne są zmiany systemowe; będą one wspierać we wszystkim, co decyduje o trwałości i rozwoju, o poszanowaniu jej godności. Należy odbudować ekonomiczną samodzielność rodzin szczególnie wielodzietnych i matek z dziećmi, czego ważnym elementem jest prawo podatkowe; chcemy rodzinie zapewnić niezależność, a rodzicom gwarancję wpływu na edukację i wychowanie dzieci. Będą mogli swobodnie wybierać dzieciom szkołę, decydować o nauczaniu prawnie uznanych religii w szkołach publicznych, zyskują realną możliwość przeciwdziałania negatywnym oddziaływaniom na dzieci środowisk przestępczych i sekt".

1. Najważniejsze cele polityki prorodzinnej Miasta Krakowa

1) Poprawa materialno-bytowej sytuacji rodzin krakowskich, wspieranie działań gwarantujących odbudowanie ekonomicznej samodzielności i niezależności rodzin, zwiększenie zdolności zaspokajania minimum potrzeb materialnych, pobudzenie i sprzyjanie rodzinnej przedsiębiorczości (m.in. przez lokalne prawo podatkowe).

2) Wzmocnienie kondycji psycho-społecznej (także kulturowej) rodzin w tym podjęcie działań zmierzających do pogłębienia i umocnienia więzi, spójności i integralności małżeństwa i rodziny, zwiększenie jej wydolności wychowawczej. Wspieranie wszystkiego, co decyduje o trwałości, rozwoju i poszanowaniu godności rodziny. Zapewnienie rodzicom większego wpływu na edukację i wychowanie dzieci. Systematyczne podnoszenie poziomu i jakości wykształcenia.

- 3) Wzmocnienie biologicznej i zdrowotnej kondycji rodzin krakowskich.
- 4) Zmniejszenie zakresu zjawisk alkoholizmu i narkomanii oraz innych zagrożeń i patologii - zwłaszcza wśród młodzieży.

5) Prowadzenie konsekwentnej polityki opiekuńczo-wychowawczej Gminy, wspieranie i tworzenie rodzin zastępczych, adopcyjnych, środowiskowych form opieki nad dzieckiem, rodzinnych domów dziecka.

2. Niezbędne działania umożliwiające realizację polityki prorodzinnej

Do najważniejszych działań umożliwiających realizację polityki rodzinnej na szczeblu samorządu zaliczyć należy:

a) Systemowe monitorowanie i analizowanie sytuacji i potrzeb rodziny w Krakowie przez gromadzenie danych, prowadzenie badań statystycznych i mikrospisów, których przedmiotem byłaby rodzina, jako żywa komórka społeczna.

b) Tworzenie instytucji pomocniczych rodzinie - m.in. przy pomocy organizacji pozarządowych.

c) Odbudowanie funkcji szkoły, która powinna być ośrodkiem życia społecznego i kulturalnego w gminie, dzielnicy. Przywrócenie szkole jej funkcji wychowawczo-opiekuńczych. Szkoły powinny mieć środki finansowe oraz możliwości organizacyjne do zapewnienia dzieciom posiłków oraz organizowania zajęć pozalekcyjnych.

d) Prowadzenie gospodarki mieszkaniowej, stwarzającej dogodne warunki rodzinom do posiadania własnego mieszkania.

e) Wspieranie edukacji, wychowania i wszechstronnego rozwoju dzieci m.in. poprzez systemy stypendialne dla dzieci uboższych, sieć świetlic środowiskowych, etc.

3. Obszary polityki prorodzinnej

Do najważniejszych i priorytetowych obszarów polityki prorodzinnej Miasta Krakowa należy zaliczyć:

- mieszkalnictwo,
- gospodarka komunalna,
- podatki lokalne,
- edukacja i wychowanie,
- kultura,
- kultura fizyczna,
- wypoczynek i rekreacja,
- ochrona środowiskowa,

- ochrona i promocja zdrowia,
- profilaktyka uzależnień,
- pomoc społeczna i przeciwdziałanie bezrobociu;

Realizatorzy polityki prorodzinnej

1. Podmioty i instytucje odpowiedzialne za realizację polityki prorodzinnej w Krakowie

Rada Miasta Krakowa - w zakresie wytyczania kierunków polityki społecznej i finansowej Gminy, w tym także polityki prorodzinnej.

Zarząd Miasta Krakowa - w zakresie realizacji i koordynacji tej polityki, podejmowania decyzji o priorytetach działań w zakresie polityki prorodzinnej, dysponowania środkami w ramach budżetu.

Wydziały, Biura UMK oraz jednostki organizacyjne Gminy - w zakresie realizacji sektorowych i międzysektorowych działań w zakresie polityki prorodzinnej, a przede wszystkim:

- Wydział Edukacji i Kultury Fizycznej
- Wydział Kultury
- Wydział Zdrowia
- Wydział Lokali i Budynków
- Wydział Podatków i Opłat
- Wydział Handlu i Usług
- Wydział Ochrony Środowiska
- Wydział Strategii i Rozwoju
- Wydział Gospodarki Komunalnej
- Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. organizacji pozarządowych
- Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. uzależnień
- Biuro Informacji
- Biuro Dzielnic
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

Inne wydziały i biura UMK, jednostki i spółki miejskie - według potrzeb np. MPK, przedszkola i szkoły samorządowe, miejskie domy kultury, samodzielne zakłady opieki zdrowotnej etc.

Organizacje pozarządowe, w tym stowarzyszenia rodzin wielodzietnych oraz wszystkie, których celem statutowym bliska jest działalność na rzecz rodziny oraz dzieci i młodzieży.

Koordinator: Wiceprezydent XY, członek Zarządu Miasta, międzywydziałowy zespół, osobne biuro lub wydział no. ds. polityki społecznej.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń wydaje się jednak, by dla sprawnej koordynacji polityki prorodzinnej w skali Gminy, w Biurze Zarządu Miasta, funkcjonował Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Prorodzinnej w celu zbierania i gromadzenia informacji dla Zarządu Miasta, koordynacji działań oraz monitorowania ich realizacji i skuteczności, doskonalenia programu lub programów gminnych związanych z realizacją tej polityki.

2. Ocena efektywności i działań

Ocena efektywności działań z zakresu polityki prorodzinnej powinna być dokonywana na bieżąco przez władze Miasta oraz okresowo przez ekspertów na zlecenie Gminy.

Podstawowe kierunki działań w Krakowie

Proponuje się rozłożyć realizację polityki prorodzinnej na dwie fazy wyodrębnione ze względu na horyzont czasowy realizacji działań:

- fazę wstępną na okres jednej kadencji z uwzględnieniem horyzontu polityki krótkookresowej do 15 lat
- fazę drugą stanowiącą rozwinięcie i kontynuację działań realizowana w fazie wstępnej w horyzoncie polityki średniookresowej od 15 do 30 lat.

Cel I: Poprawa materialno-bytowej sytuacji rodzin krakowskich, wspieranie działań gwarantujących odbudowanie ekonomicznej samodzielności i niezależności rodzin, zwiększenie zdolności zaspokajania minimum potrzeb materialnych, pobudzenie i sprzyjanie rodzinnej przedsiębiorczości (m.in. przez lokalne prawo podatkowe).

1. Poprawa sytuacji mieszkaniowej

Mieszkanie powinno być traktowane jako atrakcyjny towar rynkowy, ale przede wszystkim, jako jedno z podstawowych dóbr zapewniających byt rodzinie. Rozwój budownictwa przyczyni się także do ożywienia gospodarczego i stworzenia nowych miejsc pracy (jedno miejsce pracy w budownictwie tworzy trzy miejsca pracy w sektorach pracujących dla budownictwa).

a) Zwiększenie ilości mieszkań w Krakowie dostępnych dla rodzin średniozamożnych, budowa mieszkań czynszowych (TBS) oraz mieszkań socjalnych przeznaczonych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta. Do roku 2004 powinno w Krakowie zostać wybudowanych ok. 30 000 mieszkań, w tym 3000 mieszkań czynszowych i 1000 socjalnych.

b) Wyremontowanie dotychczasowych zasobów mieszkań komunalnych.

c) Uzbrojenie i oddanie do użytku nowych terenów pod budownictwo mieszkaniowe - docelowo 150 ha. (na podstawie "Krakowskiego Programu Mieszkaniowego" opracowanego przez Klub RMK "Twoje Miasto").

d) Zwiększenie zakresu i skuteczności zmiany mieszkań m.in. przez odpowiednią informację, doradztwo i samopomoc na poziomie dzielnicy, parafii, środowisk (przy współpracy z organizacjami pozarządowymi, zarządami i radami dzielnic, parafiami).

e) Zwiększenie ochrony praw lokatorskich przez prowadzenie przez Gminę, lub dofinansowanie punktów doradztwa dla lokatorów kamienic prywatnych.

f) W celu zwiększenia odzysku i lepszego wykorzystywania mieszkań komunalnych opracowanie i wprowadzenie procedury weryfikacji statusu majątkowego rodzin na etapie nabywania prawa do najmu tych mieszkań drogą "dziedziczenia". System opierałby się na zasadzie, że wszystkie umowy najmu dotyczące mieszkań komunalnych powinny być zawierane na czas określony, na zasadzie "kontraktu" z Gminą. Komunalne mieszkania "kontraktowe" byłyby przyznawane w pierwszej kolejności rodzinom wielodzietnym znajdującym się w trudnej sytuacji, młodym małżeństwom rozwojowym.

g) Inną grupą osób/rodzin mogących starać się o komunalne mieszkania "kontraktowe" byłiby członkowie rodziny z pierwszej grupy pokrewieństwa zapewniający opiekę nad starszymi rodzicami, dziadkami lub rodzeństwem, a także rodziny zapewniające opiekę i wychowanie swoim niepełnosprawnym dzieciom lub sprawujące opiekę nad takimi osobami w dorosłym już wieku.

h) Doskonalenie form pomocy jednokrotnej: zapomogi, dodatki mieszkaniowe - w ramach możliwości ustawowych.

i) Wdrożenie programu uspołecznienia i usamodzielnienia dorosłych wychowanków domów dziecka opracowanego przez Polską Akcję Humanitarną proponującego uruchomienie mieszkań rotacyjnych dla wychowanków w okresie oczekiwania na garsonierę (z szansą uczenia się życiowej zaradności i samodzielności, potrzeba na ten cel ok. 20 lokali).

2. Kształtowanie infrastruktury w ramach dzielnicy, osiedla przyjaznej rodzinie, uwzględniającej potrzeby wszystkich jej członków, w tym m.in. szczególnie rozeznanie struktury i potrzeb społeczności zamieszkującej na terenie gminy, osiedla, dzielnicy w celu podjęcia lub wsparcia odpowiednich inicjatyw. Dotyczyć to powinno m.in.:

a) Zwiększenia ilości i poprawienia jakości istniejących dotychczas pla-

ców zabaw, ogródków jordanowskich i terenów rekreacyjnych i sportowych (małe, ogrodzone boiska, kosze, tzw. "specjalne strefy dla młodzieży" - specjalne tereny do jeżdżenia na rowerach, rolkach, desko-rolkach, etc.) sprzyjających wspólnemu, rodzinnemu spędzaniu czasu oraz aktywności młodzieży.

b) Likwidacja barier architektonicznych, tworzenie "przyjaznej przestrzeni" (zacieśnienie współpracy z RFRON i postulowanie zmian w sposobie funkcjonowania tego Funduszu).

c) Prowadzenie aktywnej polityki Miasta wobec targowisk, celem dostosowania ich sieci do potrzeb społeczności lokalnych, poprzez poprawę estetyki i organizacji targowisk już istniejących, uruchamianie nowych, w tym osiedlowych, nadzór i wspieranie rozwoju działalności kiermaszowej, a tym samym tworzenie konkurencyjnych miejsc sprzedaży i przyczynianie się do dogodniejszych warunków zakupów, wspierania nowych kierunków i form działania w tym zakresie.

d) Wspieranie rozwoju rodzinnej przedsiębiorczości zwłaszcza w zakresie dziedzin działalności gospodarczej uznanych za zanikające wytwórczości (zgodnie z potrzebami mieszkańców i z tradycjami krakowskiego rzemiosła i rękodzieła) - poprzez prowadzenie preferencyjnej polityki przy gospodarowaniu zasobami lokali użytkowych Gminy przez organizowanie przetargów celowych oraz obniżanie stawek czynszowych, a także odpowiednią informację o pomocy w przeprowadzeniu odpowiednich procedur, pomocy w przygotowaniu biznes-planów dla przedsięwzięć rodzinnych, szkoleń, doradztwa w zakresie zaciągania pożyczek i kredytów.

3. Łagodzenie dokuczliwości z tytułu wzrostu kosztów utrzymania dzieci w rodzinie (w gospodarstwie domowym) dla rodzin rozwojowych, rodzin wielodzietnych, rodzin niepełnych w obszarze następujących priorytetów:

a) Formy systemowe: zwolnienia od podatków lokalnych i niektórych opłat - obecnie Gmina prawie ich nie posiada, ale możliwość taką należałoby rozważyć w zależności od nowego podziału kompetencji i nowego określenia dochodów gmin (powiatów).

b) Dofinansowanie takich form spędzania urlopów i wczasów dla rodzin wielodzietnych, np. "wczasy pod gruszą", agroturystyka, w oparciu o bazy lokalnej plebani i domów parafialnych - z wyłączeniem wczasów organizowanych przez biura turystyczne.

c) W tym celu uruchomienie międzygminnego programu wakacyjnego "miasto - miastu", "miasto - wsi", polegającego na wymianie baz lokalowych w atrakcyjnych wypoczynkowo regionach kraju w zamian za ofertę lokalową w Krakowie w celu poznania zabytków i historii miasta; program ten

dotyczyłby przede wszystkim rodzin wielodzietnych i dzieci wyjeżdżających na kolonie.

d) Wspieranie inicjatyw ułatwiających rodzicom godzenie obowiązków opiekuńczo-wychowawczych z pracą zawodową, np. w formie banku ofert pracy dla rodziców wychowujących małe dzieci (w tym z możliwością pracy na pół etatu lub w domu), "banku nianiek" z ofertami opieki nad dziećmi, etc.

e) Bezpłatne bilety komunikacji miejskiej (ew. bezpłatne bilety "szkolne" i rodzinne bilety weekendowe) dla rodzin posiadający czwórkę dzieci oraz dla rodzin z trójką dzieci - przy spełnieniu kryterium dochodowego, np. w zależności od określenia wysokości minimum socjalnego.

Powyższe działania systemowe wymagałyby opracowania oszacowań i programów przez poszczególne wydziały i jednostki merytoryczne.

Cel II: Wzmocnienie kondycji psycho-społecznej (także kulturowej) rodzin w tym podjęcie działań zmierzających do pogłębienia i umocnienia więzi, spójności i integralności małżeństwa i rodziny. Zwiększenie wydolności wychowawczej rodzin. Wspieranie wszystkiego, co decyduje o trwałości, rozwoju i poszanowaniu godności rodziny. Zapewnienie rodzicom większego wpływu na edukację i wychowanie dzieci. Systematyczne podnoszenie poziomu i jakości wykształcenia.

W ramach powyższego celu konieczne jest tworzenie przyjaznego klimatu wokół małżeństwa, rodziny, macierzyństwa, ojcostwa, dostarczanie wszechstronnej i rzetelnej informacji na temat możliwych form pomocy rodzinie, popieranie edukacji prorodzinnej, działania zmierzające do odbudowywania etosu rodziny i systemu wartości społecznych sprzyjających rodzinie, jej integracji i konsolidacji.

1. Tworzenie przyjaznej atmosfery wokół rodziny przez praktyczne podkreślanie przez Prezydenta i władze miasta znaczenia i roli wychowawczej, kulturowej i społecznej rodziny.

2. Wspieranie działalności edukacyjnej, promocyjnej i profilaktycznej nastawionej na ochronę i podtrzymanie obecnej kondycji biologicznej, kulturowej i psychicznej rodzin w celu uniknięcia dezintegracji i rozpadu rodziny.

a) Tworzenie i wspieranie Centrów Pomocy Rodzinie prowadzących kompetentną działalność w zakresie poradnictwa rodzinnego, informacji, doradztwa, edukacji, grup wsparcia, promocji rodziny oraz wartości rodzinnych, zasad życia we wspólnocie, rozwiązywania konfliktów, w razie potrzeby - interwencji. Ośrodki takie mogłyby powstać w oparciu o dzielnice (pomoc w rozeznaniu struktury i potrzeb społeczności lokalnej) lub zainteresowane

środowiska (rodzin wielodzietnych, rodzin AA, rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, etc.) - (Gmina przy współpracy z NGOs).

b) W ramach tworzenia nowej struktury organizacyjnej MOPS powstanie Zespół Pomocy Rodzinie przy 10 filiach MOPS zawierających m.in. zespół konsultantów (prawnik, psycholog, specjalista ds. uzależnień) zespoły problemowe dotyczące niepełnosprawności i osób starszych, bezrobocia, oraz zespół ds. rodzin z dziećmi, a także zespół zajmujący się obsługą klientów oraz zespół ds. analiz; koordynatorzy poszczególnych ZPR-ów tworzyć będą dodatkową strukturę umożliwiającą bezpośrednią wymianę doświadczeń.

c) Przeznaczenie w całości, raz do roku, całego numeru "Gazety Domowej" tematyce rodzinnej: informacjom, poradom, świadectwom, stworzenie możliwości wypowiedzenia się samym rodzinom, poświęcenie miejsca tym, którzy z różnych względów pozbawieni są rodziny.

3. Podjęcie konsekwentnych działań zmierzających do przekształcenia szkół i przedszkoli samorządowych w placówki służebne wobec rodziny.

a) W tym zakresie należy skuteczniej i bardziej konsekwentnie urzeczywistniać ideę szkoły otwartej, zakorzenionej w lokalnym środowisku, pełniącej rolę ośrodka kultury w ramach dzielnicy, osiedla czy parafii, ogniska przedłużającego oddziaływanie wychowawcze na czas poza lekcyjny przez otwarcie i udostępnienie boisk i sal gimnastycznych dla działalności sportowej oraz innych pomieszczeń na działalność świetlicową, profilaktyczną, kulturalną.

b) Opracowanie Krakowskie Karty Nauczyciela i Wychowawcy, zawierającej cele, zasady i sposób realizacji prorodzinnej pedagogiki otwartej na współpracę z rodzicami i zachęcającej ich do współpracy w procesie wychowania (od przedszkola do szkoły średniej), spójną, całościową i integralną koncepcję wychowania opartą na personalistycznej wizji człowieka, wizją nauczyciela jako przewodnika i dorosłego dającego oparcie i mogącego się stać wzorem osobowościowym dla ucznia, wizję szkoły i klasy jako "miejsca przynależności i wzrostu" pozwalającemu na odkrycie tożsamości i własnej wartości.

c) Realizacja w/w postulatów wymaga konsekwentnej pracy nie tylko nad świadomością, ale przede wszystkim nad kształtowaniem postaw nauczycieli, wychowawców i rodziców. W tym celu Gmina powinna wspierać programy i kursy dla rodziców (np. "Szkoła dla Rodziców") nauczycieli, wychowawców i katechetów - we współpracy z organizacjami pozarządowymi, Kuratorium Oświaty, wybranymi Ośrodkami Duszpasterskimi, etc. Działania te powinny polegać na m.in. promowaniu zdrowego, harmonijnego modelu rodziny, uczeniu (się) właściwej komunikacji między małżonkami oraz

między rodzicami i dziećmi, rozwijaniu umiejętności rozwiązywania konfliktów, a także umiejętności współpracy rodziców, wychowawców, nauczycieli, księży i katechetów, lekarzy i personelu medycznego, policjantów, urzędników, etc. Szczególny akcent należy położyć na kształceniu umiejętności współpracy na nowych zasadach nauczycieli i rodziców.

d) Promowanie wspólnie z Kuratorium Oświaty programów tzw. Edukacji prozdrowotnej i seksualnej zachowujących integralną wizję osoby ludzkiej i mających charakter prorodzinny.

e) Udostępnianie rodzinom wielodzietnym i niezamożnym dostępu do dóbr kultury m.in. przez organizowanie "kina rodzinnego" oraz "kina dla dzieci i młodzieży" w miejskich domach kultury i kinach "Tęcza" i "Wrzos" będących własnością miasta, "Rodzinnych klubów dyskusyjnych" (seansów filmowych z prelekcją), na które to imprezy mieliby wstęp za symboliczną opłatą dorośli z dziećmi) - dzięki dotacji z budżetu Miasta. Zachęcanie innych placówek kulturalnych do stosowania ulg dla rodzin wielodzietnych (koncerty, wystawy, etc.).

f) Podjęcie negocjacji z Krakowskim Ośrodkiem TVP w celu przystosowania ramówki krakowskiej telewizji do norm odpowiadających etyce mediów i wrażliwości najmłodszych i młodych widzów (ograniczenia filmów, programów i reklam ze scenami przemocy fizycznej i psychicznej, ze scenami "śmiały mi obyczajowo" lub wyświetlania ich w określonych porach), stworzenia okienka z "kinem rodzinnym", wprowadzenie większej ilości programów promujących odpowiedzialne i świadome postawy wobec własnego życia i życia innych.

Cel III: Wzmocnienie biologicznej i zdrowotnej kondycji rodzin krakowskich.

Dla realizacji tego celu konieczna jest skuteczna ochrona i promocja zdrowia rodziny, tworzenie przyjaznej przestrzeni dla matki i dziecka, prowadzenie aktywnej polityki pronatalistycznej.

1. Ochrona zdrowia matki i dziecka, poprawa warunków leczenia otwartego, warunków na oddziałach położniczych i ginekologicznych, upowszechnianie porodów rodzinnych - długofalowa ochrona zdrowia kobiet.
2. Promowanie i propagowanie wiedzy dotyczącej funkcjonowania i potrzeb organizmu kobiety - umożliwiającej planowanie rodziny i pełniejszą troskę o zdrowie kobiet.
3. Wspieranie programów z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia fizycznego i psychicznego.
4. Długofalowa ochrona zdrowia rodziny m.in. poprzez upowszechnianie

i realizację idei lekarza rodzinnego oraz praktyk grupowych podstawowej opieki zdrowotnej (wspólny gabinet internisty, ginekologa i pediatry, plus pielęgniarka środowiskowa).

5. Doskonalenie opieki medycznej nad dziećmi w szkole przy pomocy pielęgniarek szkolnych (Centra Medycyny Szkolnej).

6. Rozwój usług zdrowotnych, opiekuńczych i socjalnych dla ludzi starszych, których udział w populacji będzie stale wzrastał:

a) kluby środowiskowe

b) ośrodki dziennego pobytu, gdzie osoby starsze spędzają czas w towarzystwie pracownika socjalnego i pielęgniarki, otrzymują zdrowy posiłek, etc.

7. Kompleksowa opieka i ochrona rodziny z dzieckiem / dorosłym niepełnosprawnym lub chronicznie chorym na wszystkich etapach życia m.in. przez wczesną interwencję, zapewnienie pełnych możliwości edukacji i rehabilitacji, pracy w warunkach chronionych, godnej starości.

Cel IV: Zmniejszenie zakresu zjawisk alkoholizmu i narkomanii oraz innych zagrożeń i patologii - zwłaszcza wśród młodzieży.

Konieczne jest prowadzenie kompleksowej i skutecznej profilaktyki uzależnień oraz konsekwentne przeciwdziałanie uzależnieniom i demoralizacji wśród młodzieży, leczenie skutków uzależnień, promowanie zdrowego stylu życia i higieny psychicznej. W tym ostatnim celu wskazane jest preferowanie przez Gminę inicjatyw nastawionych na długofalowe towarzyszenie dzieciom i młodzieży, budowanie trwałych więzi, etc. (tzn. programy nastawione na kształtowanie i zmianę postaw) niż tylko fragmentaryczne oddziaływanie na świadomość przez wykłady i szkolenia.

1. Wspieranie najlepszych i najbardziej wartościowych świetlic środowiskowych, centrów młodzieży etc. Prowadzących działalność opiekuńczą, wychowawczą, profilaktyczną, terapeutyczną - por. IV.

2. Dofinansowywanie przez Gminę wypoczynku zimowego i letniego dla dzieci i młodzieży oraz akcji wypoczynkowych w mieście.

3. Przeciwdziałanie patologiom i demoralizacji m.in. przez akcję perswazyjną i edukującą wobec właścicieli sklepów i sprzedawców w koskach zmierzające do ograniczania i eliminowania sprzedaży dzieciom i młodzieży alkoholu, papierosów, eksponowania i sprzedaży pornografii lub demoralizujących gier komputerowych etc.

4. Wspieranie wszelkich działań organizacji pozarządowych, Kościoła, instytucji kulturalnych i oświatowych zmierzających do "zapelnienia pustki wewnętrznej" młodzieży, rozwijania w niej poczucia tożsamości, przynależ-

- ności i własnej wartości, rozwijanie alternatywnych sposobów spędzania czasu uzależnienia od gier TV i gier komputerowych, Internetu, niektórych zabawek elektronicznych) m.in. przez udostępnienie boisk szkolnych i sal gimnastycznych w godzinach popołudniowych oraz organizację programu gier i zabaw pod opieką wychowawcy lub instruktora, por. pkt. 1, 2 oraz pkt. 4 (II).
5. Wspieranie działań organizacji pozarządowych przeciwdziałających destrukcyjnym oddziaływaniom sekt i nowych ruchów parareligijnych w zakresie informacji, edukacji, profilaktyki i terapii.
 6. Wspieranie programów zmierzających do przeciwdziałania przemocy w rodzinie w zakresie doradztwa, działalności grup wsparcia, schronisk, pomocy prawnej i psychologicznej.
 7. Uruchomienie na terenie Krakowa przychodni terapeutycznej dla dzieci i młodzieży uzależnionej od alkoholu.

Cel V: Prowadzenie konsekwentnej polityki opiekuńczo-wychowawczej Gminy, wspierania i tworzenia rodzin zastępczych, adopcyjnych, środowiskowych form opieki nad dzieckiem, rodzinnych domów dziecka.

Realizacja powyższego celu umożliwi pełniejsze i skuteczniejsze otwarcie się Gminy przede wszystkim na potrzeby rodzin i dzieci, które z różnych względów nie były lub nie są w stanie wypełniać funkcji i obowiązków wychowawczych i opiekuńczych, pozwoli lepiej i skuteczniej pomagać dzieciom pozbawionym czasowo lub trwale opieki rodzicielskiej, pozwoli rozwijać rodzinne formy opieki zastępczej.

1. Otoczenie rodziny wszechstronną opieką oraz rozwój środowiskowych form opieki nad dzieckiem, por. III.

- a) W tym zakresie powołanie Gminnych Centrów Usług Opiekuńczych, na bazie przekształcających się placówek opiekuńczo-wychowawczych lub powstałych na drodze konkursu z inicjatywy organizacji pozarządowych świadczących różne formy pomocy dziecku i rodzinie, jak: opieka dzienna z możliwością noclegu dziecka w sytuacjach nagłych, dożywienie, pomoc w odrabianiu zadań domowych i przyswajaniu wiedzy, pomoc rodzinie w pełnieniu funkcji wychowawczych (zamiast umieszczenia dziecka w domu dziecka), warsztaty umiejętności wychowawczych dla rodziców, prowadzenie budżetu domowego, praca z dzieckiem upośledzonym, kalekim lub chorym, profilaktyka uzależnień, praca z rodziną z problemem alkoholowym, praca z rodziną zaburzoną psychicznie, inne formy pomocy dziecku i rodzinie.
- b) Niezależnie od centrów usług opiekuńczych lub przy współdziałaniu z nimi Gmina będzie w dalszym ciągu wspierać powstawanie:

- świetlice środowiskowych opiekuńczych
- świetlice środowiskowych, socjoterapeutycznych,
- świetlice resocjalizacyjnych (punkt III).

Świetlice te mogłyby częściowo powstawać przy współpracy z gminnymi domami kultury, szkołami i organizacjami pozarządowymi.

2. Rozwijanie rodzinnych form opieki zastępczej poprzez sprzyjanie realizacji idei:

a) Rodzin adopcyjnych.

b) Rodzin zastępczych m.in. przez współpracę i wspieranie Ośrodków Adopcyjno-Opiekuńczych oraz szkolenia kandydatów na rodziny zastępcze i adopcyjne.

c) Tworzenie Rodzinnych Domów Dziecka oraz Rodzin Kontraktowych.

3) Przekształcenie i reorganizacja istniejących placówek opiekuńczo-wychowawczych na rzecz ww. rodzinnych form opieki.

Opracowano na podstawie programu:
„Kierunki polityki prorodzinnej Miasta Krakowa”
maj 1998

KARTA PRAW RODZINY

**Przedłożona przez Apostolską wszystkim
ludziom, instytucjom i władzą
zainteresowanym misją rodziny
w świecie współczesnym**

Wstęp

Stwierdzając, że:

A. prawa ludzkie chociaż ujęte jako prawa jednostki, posiadają podstawowy wymiar społeczny, wyrażają się w sposób zasadniczy i przyrodzony w rodzinie;

B. rodzina zbudowana jest na małżeństwie, głębokim i uzupełniającym się związku mężczyzny i kobiety, który opiera się na nierozzerwalnej więzi małżeństwa zawartego dobrowolnie i publicznie, otwartego na przekazywanie życia;

C. małżeństwo jest instytucją naturalną, wyłącznie jemu jest powierzona misja przekazywania życia;

D. rodzina, związek naturalny, pierwotny w stosunku do państwa czy jakiegokolwiek innej wspólnoty, posiada swoje własne, niezbywalne prawa;

E. rodzina, będąca czymś więcej niż tylko zwykłą jednostką prawną, społeczną czy ekonomiczną, stanowi wspólnotę miłości i solidarności, jedyną pod względem możliwości nauczania i przekazywania wartości kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju i powodzenia własnych członków i społeczeństwa;

F. rodzina jest miejscem spotkania różnych pokoleń, które pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełnej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego;

G. rodzina i społeczeństwo, połączone ze sobą żywotnymi i organicznymi więzami, uzupełniają się w funkcji obrony i rozwoju dobra wszystkich ludzi i każdego człowieka;

H. doświadczenie różnych kultur na przestrzeni wieków unaocznilo konieczność uznawania i obrony instytucji rodziny przez społeczeństwo;

I. społeczeństwo, a w szczególności państwo i organizacje międzynarodowe, winny czynić wszystko co możliwe celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy - politycznej, ekonomicznej, społecznej i prawnej - niezbędnej do umocnienia jedności i stabilności rodziny, tak aby mogła ona sprostać swym specyficznym zadaniom;

J. prawa, podstawowe potrzeby, prowadzenie i wartości rodziny, choć w wielu wypadkach są coraz lepiej chronione, często jednak nie są uznawane, a nawet są zagrożone przez różne ustawy, instytucje i programy społeczno-ekonomiczne;

K. wiele rodzin jest zmuszonych do życia w warunkach ubóstwa, które uniemożliwiają wypełnianie przez nie z godnością ich roli;

L. Kościół katolicki, świadom tego, że dobro człowieka, społeczeństwa i samego Kościoła związane jest z życiem rodziny, zawsze uważał, że jego posłannictwem jest głoszenie wszystkim wpisanego w naturę ludzka zamyśłu Bożego, dotyczącego małżeństwa i rodziny, popieranie ich i obrona przed jakimikolwiek atakami;

M. Synod Biskupów, zebrany w 1980 r., wyraźnie zalecił opracowanie "Karty Praw Rodziny" i przedłożenie jej wszystkim zainteresowanym.

Stolica Apostolska, po zasięgnięciu opinii Konfederacji Episkopatów, przedkłada obecnie

KARTĘ PRAW RODZINY

i wzywa wszystkie państwa, organizacje międzynarodowe oraz wszystkie instytucje i osoby zainteresowane do szanowania tych praw, do zapewnienia rzeczywistego ich uznawania i przestrzegania.

Art. 1. Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyboru drogi życiowej, a więc do zawarcia związku małżeńskiego i założenia rodziny albo do pozostawania w stanie bezżennym.

a) Każdy mężczyzna i każda kobieta, po osiągnięciu wieku odpowiedniego do zawarcia związku małżeńskiego i posiadający niezbędne do jego zawarcia zdolności, ma prawo do pobrania się i założenia rodziny, bez żadnej

dyskryminacji; ustawowe ograniczenia tego prawa, stałe lub czasowe, mogą być wprowadzane jedynie wówczas, gdy wypływają z obiektywnych i poważnych wymagań samej instytucji małżeństwa oraz jego znaczenia publicznego i społecznego; w każdym przypadku muszą one szanować godność i podstawowe prawa człowieka.

b) Ci, którzy zamierzają się pobrać i założyć rodzinę, mają prawo oczekiwać ze strony społeczeństwa zapewnienia im takich warunków moralnych, wychowawczych, społecznych i ekonomicznych, które pozwolą im z całą świadomością i odpowiedzialnością wykonywać prawo do małżeństwa.

c) Władze publiczne winny wspierać instytucjonalną wartość małżeństwa; związki pozamałżeńskie nie mogą być stawiane na równi z małżeńskimi zawartymi w sposób właściwy.

Art. 2. Małżeństwo może zostać zawarte wyłącznie za dobrowolną i obopólną zgodą, odpowiednio wyważoną.

a) Doceniając tradycyjną w wielu kręgach kulturowych rolę rodziny w kierowaniu decyzjami dzieci, należy wystrzegać się wszelkiego przymusu, który przeszkadzałby w wyborze określonej osoby na współmałżonka.

b) Przyszli małżonkowie posiadają prawo do wolności religijnej; tak więc żądanie odrzucenia wiary lub zmiany wyznania niezgodnie z sumieniem, stawiane jako warunek zawarcia małżeństwa, jest pogwałceniem tego prawa.

c) W naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety oboje oni posiadają w małżeństwie tę samą godność i równe prawa.

Art. 3. Małżonkowie mają niezbywalne prawo do założenia rodziny i decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci, uwzględniając w pełni obowiązki wobec siebie samych, wobec dzieci już narodzonych, rodziny i społeczeństwa, we właściwej hierarchii wartości i zgodnie z naturalnym porządkiem moralnym, który wyklucza uciekanie się do antykoncepcji, sterylizacji, spędzania płodu.

a) Poczynania władz publicznych lub organizacji, zmierzające do ograniczenia w jakikolwiek sposób wolności małżonków w podejmowaniu decyzji co do potomstwa, stanowią ciężką obrazę godności ludzkiej i sprawiedliwości.

b) W stosunkach międzynarodowych pomoc gospodarcza udzielana na rzecz rozwoju ludów nie może być uzależniona od akceptacji programów antykoncepcji, sterylizacji czy spędzania płodu.

c) Rodzina ma prawo do pomocy ze strony społeczeństwa w tym, co dotyczy wydania na świat i wychowania dzieci. Małżeństwa wielodzietne mają prawo do odpowiedniej pomocy i nie mogą być poddawane dyskryminacji.

Art. 4. Życie ludzkie, od samego poczęcia, bezwzględnie winno być otoczone troską i szacunkiem.

a) Spędzenie płodu jest bezpośrednim pogwałceniem podstawowego prawa każdej istoty ludzkiej - prawa do życia.

b) Poszanowanie dla godności ludzkiej wyklucza jakiegokolwiek manipulacje eksperymentalne dokonywane na ludzkim embrionie lub inne jego wykorzystywanie.

c) Każda interwencja w dziedzictwo genetyczne osoby ludzkiej, której celem nie jest korekta anomalii, stanowi pogwałcenie prawa do nienaruszalności fizycznej i pozostaje w sprzeczności z dobrem rodziny.

d) Zarówno przed jak i po narodzeniu dzieci mają prawo do ochrony i specjalnej opieki; to samo dotyczy matek w okresie ciąży i - w rozsądnych wymiarach - po porodzie.

e) Wszystkie dzieci, bez względu na to, czy narodziły się z małżeństwa, czy też ze związku pozamałżeńskiego, posiadają takie same prawa do opieki społecznej i do troski o pełny rozwój ich osobowości.

f) Sieroty oraz dzieci pozbawione rodziców czy opiekunów winny być otoczone przez społeczeństwo szczególną troską. W sprawach dotyczących adopcji lub przyjęcia dzieci na wychowanie przez inną rodzinę, państwo powinno wprowadzać odpowiednie ustawy prawne, które ułatwiają rodzinom zdolnym do tego przyjęcie dzieci potrzebujących opieki - na stałe lub czasowo - a jednocześnie uwzględniające naturalne prawa rodziców.

g) Dzieci upośledzone posiadają prawo do tego, by w domu i w szkole mieć warunki sprzyjające ich ludzkiemu rozwojowi.

Art. 5. Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców.

a) Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi, z uwzględnieniem tradycji kulturalnych rodziny, które sprzyjają dobru i godności dziecka; winni także otrzymywać od społeczeństwa odpowiednią pomoc i wsparcie konieczne do wypełnienia roli wychowawców.

b) Rodzice mają prawo do swobodnego wyboru szkół lub innych środ-

ków niezbędnych do kształcenia dzieci, zgodnie z własnymi przekonaniem. Władze publiczne winny sprawić, że rozdział dotacji publicznych będzie rzeczywiście umożliwia rodzicom korzystanie z tego prawa, bez nakładania na nich niesprawiedliwych ciężarów. Rodzice nie powinni, w sposób bezpośredni czy pośredni, być zmuszani do dodatkowych wydatków, co stanowiłoby niesprawiedliwą przeszkodę lub ograniczenie możliwości korzystania z tego uprawnienia.

c) Rodzice mają prawo do tego, że ich dzieci nie będą musiały uczęszczać do szkół, które nie zgadzają się z ich własnymi przekonaniem moralnymi i religijnymi. W szczególności wychowanie seksualne, stanowiące podstawowe prawo rodziców, winno dokonywać się zawsze pod ich troskliwym kierunkiem, zarówno w domu, jak i w wybranych i kontrolowanych przez nich ośrodkach wychowawczych.

d) Naruszane są prawa rodziców, gdy państwo narzuca obowiązkowy system wychowania, z którego zostaje usunięta całkowicie formacja religijna.

e) Podstawowe prawo rodziców do wychowania dzieci powinno być wspierane przez rozmaite formy współpracy rodziców z nauczycielami i kierownictwem szkoły, a w szczególności przez dopuszczenie obywateli do uczestnictwa w działalności szkoły oraz w określeniu i wprowadzeniu w życie polityki wychowawczej.

f) Rodzina ma prawo wymagać, by środki społecznego przekazu stanowiły pozytywne narzędzie budowania społeczeństwa i by wspierały podstawowe wartości rodziny. Jednocześnie rodzina ma prawo do odpowiedniej ochrony, a w szczególności do ochrony swych najmłodszych członków, przed ujemnymi wpływami i nadużyciami ze strony środków przekazu.

Art. 6. Rodzina ma prawo istnieć i rozwijać się jako rodzina.

a) Władze publiczne winny uznawać i wspierać godność, słuszną niezależność, intymność, integralność i stałość każdej rodziny.

b) Rozwód narusza samą instytucję małżeństwa i rodziny.

c) System rodziny wielkiej, tam, gdzie istnieje, winien być otoczony szacunkiem i opieką, by mógł lepiej wypełniać swoją tradycyjną funkcję w zakresie solidarności i wzajemnej pomocy, przy jednoczesnym uznawaniu praw małej rodziny i godności każdego z jej członków jako osoby.

Art. 7. Każdej rodzinie przysługuje uprawnienie do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym pod kierunkiem rodziców, jak również prawo do publicznego wykonywania i głoszenia swojej wiary,

uczestniczenia w kulcie publicznym oraz swobodnego wyboru programów wychowania religijnego, bez znoszenia z tego powodu jakiegokolwiek dyskryminacji.

Art. 8. Rodzina ma prawo do wypełniania swej funkcji społecznej i politycznej w budowaniu społeczeństwa.

a) Rodziny mają prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami celem właściwego i gorliwego wypełniania swych zadań, a także dla ochrony praw rodziny, popierania jej dobra i reprezentowania interesów.

b) Rodziny i zrzeszenia rodzin winny mieć zapewnione prawo do wypełniania właściwej im roli w przygotowywaniu i wprowadzaniu w życie programów gospodarczych, społecznych, prawnych i kulturalnych, mających wpływ na życie rodzinne.

Art. 9. Rodziny mają prawo oczekiwać od władz publicznych właściwej, nikogo nie dyskryminującej polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych.

a) Rodziny mają prawo do takich warunków ekonomicznych, które im zagwarantują odpowiadający ich godności poziom życia i pełny rozwój. Nie wolno pozbawiać ich prawa do nabywania i posiadania dóbr prywatnych, które sprzyjałyby stabilizacji życia rodzinnego; prawa dotyczące dziedziczenia i przekazywania majątku winny respektować potrzeby i uprawnienia członków rodziny.

b) Rodziny mają prawo spodziewać się, że społeczeństwo, przewidując ich potrzeby, zapewni im pomoc w nadzwyczajnych wypadkach, takich jak przedwczesna śmierć jednego lub obojga rodziców, opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków, w razie wypadku, choroby, czy inwalidztwa, w razie bezrobocia lub wtedy, gdy rodzina musi ponosić dodatkowe ciężary związane ze starością, niedorozwojem fizycznym czy umysłowym któregoś ze swych członków, czy też w związku z wychowaniem dzieci.

c) Osoby starsze mają prawo do tego, by mieć zapewnione miejsce - we własnej rodzinie lub, gdy jest to niemożliwe, w instytucjach do tego powołanych - gdzie mogłyby dożywać swej starości, wykonując czynności dostosowane do ich wieku i zapewniające im udział w życiu społecznym.

d) Prawa i potrzeby rodziny, a w szczególności wartość jedności rodzinnej, winny być szanowane również w polityce i ustawodawstwie karnym w taki sposób, aby więźniowie mogli pozostawać w kontakcie ze swoimi rodzinami, a rodziny w okresie uwięzienia któregoś ze swoich członków otrzymywały niezbędne wsparcie.

Art. 10. Rodziny mają prawo do takiego systemu społecznego i gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwi członkom rodziny wspólne życie i nie zagraża jedności, powodzeniu i stabilności rodziny, zapewniając jednocześnie możliwość zdrowego wypoczynku.

a) Wynagrodzenie za pracę winno być wystarczające do założenia godnego utrzymania rodziny, czy to dzięki odpowiedniej płacy, określonej jako "płaca rodzinna", czy też dzięki innym środkom społecznym, jak zasiłki rodzinne bądź wynagrodzenie pracy jednego domowego jednego z rodziców; powinno być ono takie, aby matka nie była zmuszona do pracy poza domem ze szkodą dla życia rodziny, a zwłaszcza wychowania dzieci.

b) Należy uznać i szanować prace matki w domu, zgodnie z wartością, jaką przynosi ona rodzinie i społeczeństwu.

Art. 11. Rodzina ma prawo do mieszkania odpowiedniego dla życia rodzinnego i dostosowanego do liczby jej członków, w miejscu zapewniającym podstawowe usługi konieczne do życia rodziny i wspólnoty.

Art. 12. Rodziny migrantów mają prawo do takiej samej ochrony społecznej, jaka przysługuje innym rodzinom.

a) Rodziny imigrantów mają prawo do poszanowania własnej kultury oraz wsparcia i opieki koniecznej dla włączenia się we wspólnotę, do której wnoszą swój wkład.

b) Emigranci zatrudnieni w jakimś kraju mają prawo do jak najszybszego prowadzenia swoich rodzin.

c) Uchodźcy mają prawo oczekiwać ze strony władz publicznych organizacji międzynarodowych pomocy w połączeniu się z własnymi rodzinami.